PAŹDZIERNIK 2026

czas na Wnętrze

MAGAZYN PEŁEN INSPIRACJI

Domowa odnowa

Kuchnie, łazienki oraz sypialnie z naszych marzeń

Co niesie jesień

Otulenie pięknem, nastrojowym światłem oraz najlepszym polskim i światowym designem

Cena 19,90 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 258709
ISSN 2080-9190
10 >
9 772080 919268
Numer 10/2026

WWW.CZASNAWNETRZE.PL

eprasa.pl 8a628015a1

VIN IN
VINYL FLOORING

PODŁOGA WINYLOWA W TWOIM STYLU!

ROCK HB | DĄB JANGLE HB

- Odporne na wodę
- Zintegrowany podkład
- Na ogrzewanie podłogowe
- 10 kolekcji
- Właściwości antypoślizgowe
- Struktura synchroniczna

eprasa.pl 8a628015a1

POZNAJ PANELE WINYLOWE VIN IN

Podłogi winylowe VIN IN to harmonijne połączenie nowoczesnego wzornictwa, funkcjonalności i trwałości. Inspiracją dla kolekcji jest świat muzyki – jego różnorodność, rytm i emocje, które pozwalają tworzyć wyjątkowe kompozycje. Szeroka gama kolorów, wzorów i struktur otwiera niemal nieograniczone możliwości aranżacyjne. 10 dostępnych kolekcji to klasyczne deski i modne jodełki, dostępne w różnorodnych wymiarach.

WIZUALIZATOR PODŁÓG VIN IN

Wgraj zdjęcie pomieszczenia i sprawdź, jak wybrany dekor zmieni jego charakter. Porównuj różne warianty, zmieniaj kierunek ułożenia desek, zestawiaj efekt „przed i po", zapisuj aranżacje i podziel się nimi z bliskimi. Zobacz podłogę w swoim wnętrzu, zanim podejmiesz decyzję.

ZESKANUJ KOD I PRZETESTUJ WIZUALIZATOR PODŁÓG

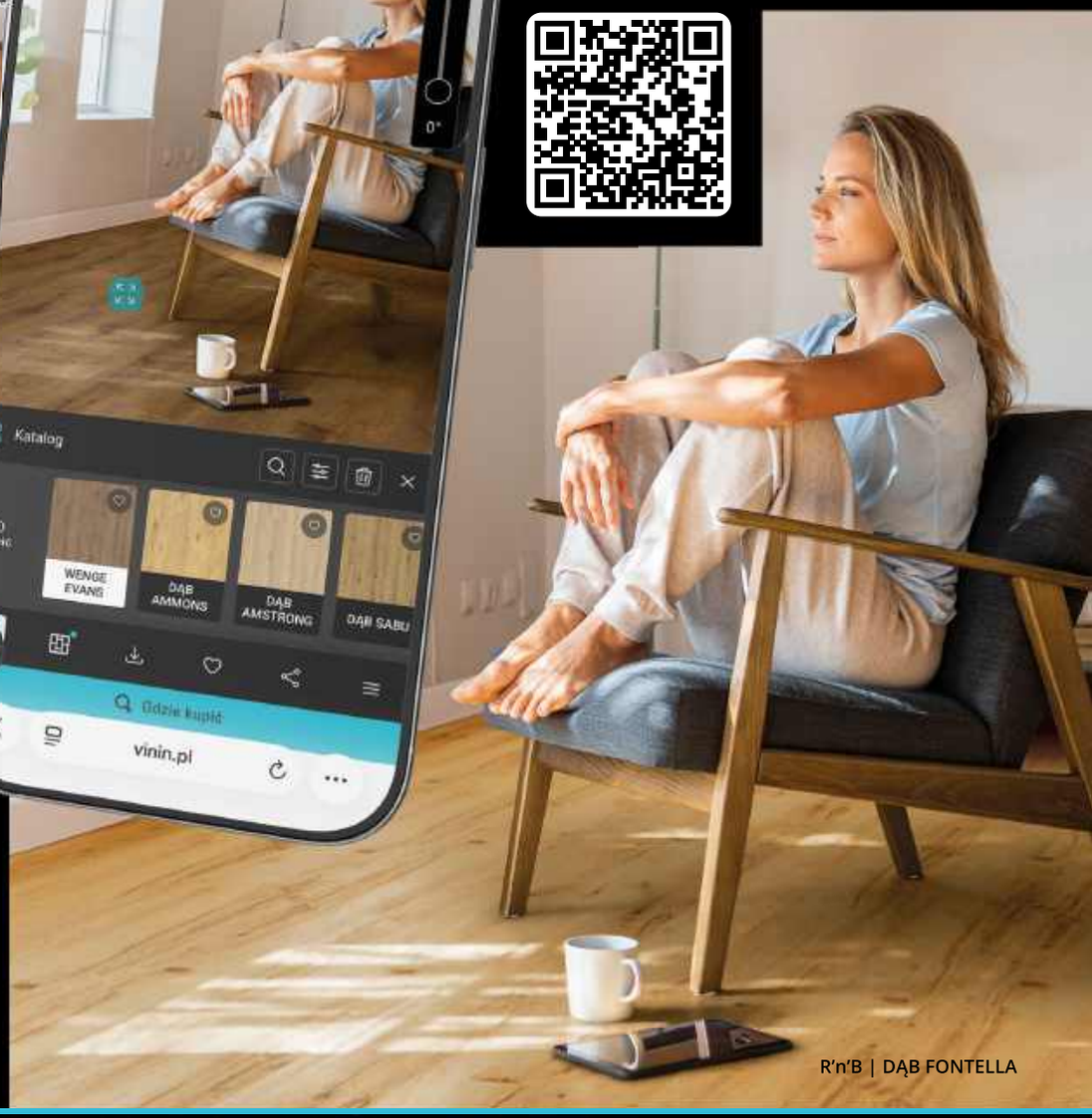

R'n'B | DĄB FONTELLA

1 WGRAJ ZDJĘCIE

2 WYBIERZ DEKOR

3 PORÓWNUJ, ZMIENIAJ UŁOŻENIE DESEK

4 POBIERZ WYBRANĄ WIZUALIZACJĘ!

ZNAJDŹ NAS! www.vinin.pl /vin_in_flooring

spis treści

NA OKŁADCE

Ochota *na widok*

Projektantka zburzyła dawny podział tego 57-metrowego wnętrza i stworzyła przestrzeń pełną światła oraz kojących kolorów

STRONA 102

projekt Małgorzata Wojdal/Lilla Home
zdjęcia Follow The Flow Studio

Wiwat *kolor!*

To niebanalne wnętrze powstało, gdy życiowa odwaga klientki spotkała się z wizją projektową architektki

STRONA 116

Wspaniałe *ukojenie*

Oto przestronny dom, w którym światło, kolory i faktury budują atmosferę sprzyjającą odpoczynkowi

STRONA 128

Barwna *obfitość*

Od pomarańczu, przez oliwkowe zielenie, po rudości – ten apartament na poddaszu może pogodzić wszystkich

STRONA 140

Tonacja *dla rodziny*

W tym mieszkaniu wszystko zaczęło się od ciekawego pomysłu na... sufit

STRONA 152

Czas na Wnętrze nie tylko na papierze

Wydanie mobilne
Ma już ponad **12 milionów** pobranych artykułów

Portal internetowy
Mamy już ponad **200 000** użytkowników. Znajdź nas na www.czasnawnetrze.pl

Instagram
Obserwuje nas ponad **23 000** osób. Dołącz do nich na instagram.com/czasnawnetrze

Facebook
Dołącz do **100 000** lubiących nas na www.facebook.pl/czasnawnetrze

eprasa.pl 8a628015a1

rosanero

DESIGN FURNITURE

Odwiedź *nas* w nowym showroomie

ul.Grunwaldzka 1, 34-300 Żywiec

www.rosanero.pl

eprasa.pl 8a628015a1

spis treści

Temat numeru
Kuchnia z wyspą czy bez
STRONA 48

Trendy

Autorski wybór modnych w tym sezonie mebli, dodatków i akcesoriów

Dossier
Doskonała łazienka
STRONA 64

Ciekawe rozwiązania
Zadbajmy o ściany
STRONA 74

10 *Trendy*
Pora, by nasz dom stał się schronieniem, azylem, ostoją

18 *Modny motyw*
Dynia kojarzy się z jesienią, inspiruje też projektantów

20 *W centrum uwagi*
Mahoń od wieków zachwyca barwą i szlachetnym rysunkiem

24 *Ikona*
Kolekcja kubków Meissen to wyjątkowe spotkanie z tradycją

26 *Mistrz*
Naukowiec, architekt, poeta i designer – Piet Hein

30 *Wywiad*
Rozmowa z Piotrem Łucyjanem o łazienkach i… życiu designera

34 *Sztuka*
„Duma i wstyd” – wystawa prac Edwarda Dwurnika w MSN

38 *Wystawy*
To kryje się za pracami najciekawszych współczesnych polskich twórców

40 *Wydarzenia*
Specjalna edycja Polskiego Forum Designu 2026 pod hasłem „Lokalność”

46 *Inspiracje*
Co się dzieje, gdy znika granica między designem a sztuką

48 *Temat numeru*
Wyjaśniamy, czy warto mieć kuchenną wyspę, czy klasyczną zabudowę

64 *Dossier*
Urządzamy łazienkę funkcjonalnie, stylowo i z myślą o własnym komforcie

74 *Ciekawe rozwiązanie*
Kolor, obraz, detal – to całkowicie odmieni wygląd naszych ścian

82 *Na czasie*
Oświetlenie buduje nastrój, a świece nadają wnętrzu zmysłowy charakter

90 *Czas na zakupy*
Pokazujemy rozwiązania, dzięki którym stworzymy piękną sypialnię z garderobą

100 *Nowości* **158** *Wizytownik* **160** *Prenumerata* **161** *Adresownik* **162** *Zachwyt*

eprasa.pl 8a628015a1

kohersenpolska YouTube kohersenpolska kohersenpolska KohersenPolska kohersen

www.kohersen.pl

eprasa.pl 8a628015a1

I przyszła *jesień*

Nie ma już żadnych wątpliwości. Nastał czas złotych liści, pomarańczowych dyń, brązowych kasztanów.

To najbardziej otulająca paleta roku, zupełnie jakby kolory natury same nam mówiły, żeby zawinąć się w ciepły koc i wypić aromatyczną herbatę z dodatkiem cynamonu i pomarańczy. A ponieważ kochamy celebrować jesień, nasze październikowe wydanie jest hołdem dla tej wyjątkowej pory roku. Proponujemy, by dla dobrego samopoczucia nasycić nasz dom światłem i zapachem. Te dwa czynniki, oddziałujące na nasze zmysły, są bardzo ważne w urządzaniu wnętrz, choć często wciąż ich nie doceniamy. Zwłaszcza rola zapachu dopiero od niedawna zyskuje należną uwagę. Trudno przecież zaprojektować coś, czego nie widać, a co ma ogromny wpływ na to, czy we wnętrzu poczujemy się naprawdę dobrze.
Jednocześnie nie zapominamy o najważniejszych pomieszczeniach w naszych domach, takich jak kuchnia, łazienka i sypialnia. To w nich spędzamy wiele czasu, dlatego powinniśmy urządzać je z największą rozwagą. Pokazujemy sprawdzone rozwiązania aranżacyjne i dzielimy się poradami cenionych polskich projektantów wnętrz. Wierzymy, że dzięki ich wskazówkom łatwiej będzie urządzić dom w sposób przemyślany, funkcjonalny i estetyczny. Bo choć funkcja jest bardzo ważna, nie zapominajmy o estetyce. Zwłaszcza że jesienią w dekorowaniu wnętrz wspiera nas sama natura. Czerpmy zatem śmiało z jej wzorów i kolorów!

Zdjęcie Bartek Barczyk

Anna Grużewska

Anna Grużewska, Redaktor Naczelna

Więcej inspiracji, ciekawych tekstów i wartościowych porad znajdziesz na ***www.czasnawnetrze.pl***

eprasa.pl 8a628015a1

NASZE REKOMENDACJE

Gdy natura zmienia barwy, chętniej odmieniamy też wnętrza. Jesień to czas ciepłych kolorów i przedmiotów, które budują przytulną atmosferę oraz umilają chwile w domu. Przedstawiamy designerskie dodatki, z którymi można stworzyć aranżacje pełne charakteru.

1.

1/ Kolekcja kolorowych wazonów Rosenthal Studio-Line to niemal nieograniczone możliwości. Wybierz ulubioną formę, sięgnij po jeden z odcieni i eksperymentuj. Idź własną drogą! **www.rosenthal.pl** 2/ Hiszpański producent Lladró zamienia porcelanę w medium sztuki. Dzięki wprawności rzemieślników i możliwościom technologicznym marki miłośnicy „białego złota" mogą podziwiać kunszt figur i rzeźb, które dostępne są w Lladró Boutique w Warszawie przy ul. Pięknej 20 oraz na **www.lladro-polska.pl** 3/ Nowy salon Rosenthal w zrewitalizowanej części gdańskiego Wrzeszcza jest już otwarty! W Rosenthal Garnizon Gdańsk dostępne są nowości i bestsellery tej niemieckiej wytwórni.

2.

3.

4/ Gdy w 1890 roku w szwedzkiej wytwórni Målerås rozpalono pierwszy piec, rozpoczęła się historia najwyższej klasy wyrobów ze szkła, których piękno oparte jest na wiedzy pokoleń rzemieślników i kreatywności projektantów. **www.karenski.pl** 5/ Ręcznie tworzone zestawy szachów łączą piękno naturalnego marmuru z urokiem klasyki. Kunszt wykonania i ponadczasowy styl sprawiają, że są one nie tylko powszechnie cenioną grą, ale także eleganckim elementem wnętrza. **www.karenski.pl**

4.

5.

eprasa.pl 8a628015a1

Otuleni domem

To jest ta pora, kiedy dom ma być przede wszystkim naszym schronieniem, azylem, ostoją. Design ma możliwości, aby tak się stało.

wybór i tekst **Anna Grużewska**

Rzemieślnicze mistrzostwo i wyobraźnia, tradycja i nowoczesność, dziedzictwo i eksperyment – marka Frigerio na nowo odkrywa urok przeszłości i prezentuje projekty, które swobodnie poruszają się między różnymi estetykami i epokami, zachowując harmonijną równowagę między racjonalnością a dekoracyjnością. Kolekcję Frigerio uzupełnia fotel wypoczynkowy Linda. Wykonany z giętego drewna, przyciąga uwagę wyrazistą, dynamiczną formą i dopracowaną konstrukcją. **FRIGERIO**

Hopy to świecznik z czterech kolorowych, betonowych elementów, które można dowolnie układać, tworząc aż 48 różnych kompozycji. **MAGIS**

Claudio Bellini, włoski architekt i projektant, zaprojektował dla BoConcept nową kolekcję Paraggi. Jej centralnym elementem jest sofa o rzeźbiarskiej, architektonicznej formie. **BOCONCEPT**

Blat stolika Crisalide z warstw barwionego szkła Murano zachwyca głębią i niepowtarzalnymi przejściami kolorystycznymi. **DRAGA & AUREL**

eprasa.pl 8a628015a1

MARI
MONTE
APARTAMENTY NA WARSZAWSKICH BIELANACH
idealne do życia i inwestowania
Bezpośrednio przy Metrze Słodowiec
Marymoncka 4, Warszawa
572 135 799
marimonte.pl
GH
DEVELOPMENT

Kolekcję Echo by Carpets & More tworzy osiem modeli, w których spotykają się dwa charakterystyczne kierunki powojennego wzornictwa: organiczne motywy inspirowane naturą oraz geometryczne kompozycje typowe dla modernizmu.

Po ponad 70 latach wzory z archiwów Instytutu Wzornictwa Przemysłowego wracają do wnętrz w kolekcji Echo by Carpets & More. Osiem ręcznie tkanych dywanów nawiązuje do projektów czterech wybitnych polskich projektantek z lat 50. XX wieku. Nie są to jednak wierne kopie historycznych wzorów. Projektant Łukasz Siwiec poddał je współczesnej reinterpretacji, zachowując charakter oryginałów, a jednocześnie nadając im nowy kontekst. W ten sposób projekty sprzed kilku dekad ponownie trafiają tam, gdzie pierwotnie miały funkcjonować, do współczesnych wnętrz. **CARPETS & MORE**

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8a628015a1

eprasa.pl 8a628015a1

Nowy zestaw LEGO® Art Gustav Klimt „Pocałunek" jest jednocześnie największym, jak dotąd, zestawem z serii LEGO Art Masterpiece. Liczący 4000 elementów model pozwala odtworzyć charakterystyczne dla twórczości Klimta złote odcienie, bogate zdobienia i warstwowe faktury. Metaliczne złote elementy, specjalnie zdobione klocki, spirale i kwiatowe motywy składają się na trójwymiarową interpretację słynnego dzieła. **LEGO**

Anouk Wipprecht zaprojektowała dla triumfatora wyścigu Heineken Dutch Grand Prix trofeum, w którym tradycyjne ceramiczne rzemiosło spotyka się z nowoczesną technologią. **ROYAL DELFT**

Między powagą a beztroską zabawą przebiega linia codziennych doświadczeń oraz współczesnego projektowania.

Thonet i Jil Sander rozszerzają kolekcję JS. THONET o fotel wypoczynkowy S 411 z podnóżkiem oraz stół S 1070. Oryginalne konstrukcje obu modeli zyskały nowy charakter dzięki starannie dobranym materiałom, kolorom i wykończeniom. Nowości występują w dwóch odsłonach: ciemnej Serious oraz jaśniejszej Nordic. Marka Thonet znajduje się w portfolio **NOVA SHOWROOM**

Lladró prezentuje jeden z najbardziej spektakularnych projektów w swojej kolekcji popowych rzeźb. Mierząca 58 cm wysokości figura Myszki Miki przyciąga uwagę powierzchnią pokrytą swobodnymi, rysunkowymi motywami. Projekt łączy kunszt porcelanowego rzemiosła, współczesny design i pełne humoru spojrzenie na ikonę popkultury. **LLADRÓ**

eprasa.pl 8a628015a1

Ursynów. Bezpośrednio przy stacji metra Imielin.
ale! KEN
ale!KEN łączy **rytm Warszawy** z naturą
GH DEVELOPMENT POLSKA
BEST INVESTMENT OF THE YEAR
TABELA OFERT BEST LIVING AWARDS 2026
+48 572 836 056
+48 572 634 450
aleken.pl
eprasa.pl 8a628015a1

Inspiracją dla jesienno-zimowej kolekcji UNIQLO i COMPTOIR DES COTONNIERS stał się Paryż i charakterystyczna dla jego ulic niewymuszona elegancja. Ponadczasowe fasony zestawiono z dopracowanymi detalami, szlachetnymi materiałami i energetyczną paletą barw. Klasyka zyskuje tu świeży charakter dzięki subtelnym, współczesnym akcentom. **UNIQLO**

Embassy Bikes świętuje 18-lecie. Polska marka jako jedna z pierwszych wprowadziła na rodzimy rynek cruisery – rowery inspirowane amerykańskimi jednośladami z połowy XX wieku, wyróżniające się charakterystyczną, wydłużoną ramą, szeroką kierownicą i wygodną, wyprostowaną pozycją podczas jazdy. W Embassy Bikes design łączy się z rzemieślniczym podejściem do produkcji. Każdy rower powstaje w Polsce – od projektu, przez lakierowanie i montaż, po finalne wykończenie. Sercem marki pozostaje warszawski Bike Shop na Powiślu, skupiający miłośników jazdy, dla których rower jest nie tylko środkiem transportu, ale również elementem miejskiego stylu życia. **EMBASSY BIKES**

Jeszcze korzystamy z ostatnich promieni słońca, ale coraz częściej szukamy ciepła i otulenia.

Kolekcję okuć Duorum wyróżniają wyraziste, zdecydowane formy inspirowane niezwykłym krajobrazem doliny Douro w okolicach Porto. Aby oddać jej ukształtowanie, głębię i dynamikę, projektanci PullCast sięgnęli po płynne, falujące linie. Każdy element kolekcji ma indywidualny charakter, ale wszystkie łączy organiczna estetyka. **PULLCAST**

eprasa.pl 8a6

agata

TU WIDAĆ *kobiecą* RĘKĘ

ZOBACZ jak TANIO

589 zł/szt.

Regał TED
Kolor dąb artisan: przeszklony, z witryną; 75,3 x 204,5 x 34 cm

Tu widać pomysł i plan.

To wnętrze skrywa więcej niż widzisz: pełną przytulności aranżację, którą za moment radośnie zburzą gwarne spotkania i codzienne krzątanie. Pojemne meble mieszczą w sobie starannie zestawione akcesoria i precyzyjnie ułożone dekoracje. Jest w nich miejsce na pamiątki podarowane od serca, jest przestrzeń na wspomnienia – **wyjątkowych chwil i całkiem zwykłych dni.**
Odkryj bogactwo rozwiązań w Agacie, by urządzić dom po swojemu.

www.agatameble.pl

eprasa.pl 8a628015a1

Podświetlana szklana dynia LED z antycznym wykończeniem i ozdobnym, błyszczącym ogonkiem może stanąć na komodzie, stole czy biurku. **LIGHTS4FUN**

Jesienny **bohater**

Ma kolor, kuszący kształt i smak. Choć dynia kojarzy się z potrawami, inspiruje też projektantów.

tekst **Monika Utnik**

eprasa.pl 8a62801581

Haftowane poduszki Pumpkin wprowadzą do domu przytulny jesienny nastrój. Mają ręcznie robione aplikacje z różnych tkanin. **DECORATORE**

Kosz z naturalnego rattanu – zabawna ozdoba do rustykalnego wnętrza. **LOBERON**

Lniane poduszki z drewnianą łodygą i postrzępionymi szwami. **LOBERN**

Świetlną girlandę ze szklanych dyni można przewiesić przez oparcie krzesła lub upiąć na oknie. Będzie stanowić dodatkowe oświetlenie, kiedy zacznie się szaruga. **LIGHTS4FUN**

zdjęcia materiały prasowe

Motyw dyni stał się symbolem jesieni przede wszystkim dzięki swojej kolorystyce. Pomarańczowe owoce (bo dynia z botanicznego punktu widzenia warzywem nie jest) współgrają z paletą typową dla tej pory roku: rdzawą czerwienią, musztardową żółcią, brązem. Natomiast ich dekoracyjna forma sprawia, że w tym czasie pojawiają się dyniowe dekoracje: na ceramice, tkaninach czy w postaci lampionów. Te ostatnie stały się ikoną kultury masowej, jaką jest Halloween. Zwyczaj ten przywieźli do Ameryki Irlandczycy w XIX wieku, kiedy to masowo uciekali ze swojej ogarniętej głodem wyspy. Przez stulecia w rzepie i burakach wydrążali oczy i usta, wkładali w nie świece i tak powstałe lampiony ustawiali przed domem, by odstraszały złe duchy. Jednak w Ameryce brakowało warzyw, których tradycyjnie używali, za to były dynie. Powstały więc lampiony dyniowe Jack-o'-lantern. Nazwa ta wzięła się z irlandzkiej legendy opowiadającej o niejakim Jacku, który był chciwy. Pewnego razu spotkał diabła. Ten ofiarował mu bogactwo w zamian za duszę, ale Jack wyśmiał go i uwięził. Zmarł nagle 31 października. Po śmierci nie wpuszczono Jacka ani do nieba, bo był zachłanny, ani do piekła, bo żartował sobie z diabła. Odtąd błąka się po świecie z latarnią o wykrzywionym uśmiechu.

We wnętrzach dekoracje z motywem dyni mogą wystąpić w postaci ceramicznych naczyń. Lniane poduszki i tapety w dynie podkreślą rustykalność wnętrza, a z koszyków w kształcie dyni ucieszą się dzieci. Niezależnie od odsłony dyniowe ozdoby łączą naturę, kolor i rzeźbiarską formę.

eprasa.pl 8a628015a1

Angielska witryna lub serwantka z przełomu XIX i XX wieku z mahoniu dekorawanym intarsjami (markieteriami) na szufladach i korpusie. **ANTIQUE BEAUTY**

M A H O Ń

Tropikalny **arystokrata**

Ma w sobie ciepło starego gabinetu, blask pałacowych mebli oraz nutę egzotycznej podróży. Mahoń przez wieki zachwycał głęboką barwą, szlachetnym rysunkiem i wyjątkową trwałością.

tekst **Monika Utnik**

zdjęcia materiały prasowe firm, Adobe Stock

eprasa.pl 8a628015a1

Mahoniowi od stuleci towarzyszy aura luksusu, elegancji i dobrego rzemiosła. Jego głęboka, ciepła barwa, charakterystyczny rysunek słojów i wyjątkowe właściwości sprawiły, że drewno to stało się jednym z najbardziej cenionych materiałów w historii meblarstwa. Mahoniowe stoły, sekretarzyki, komody i krzesła zdobiły wnętrza arystokratycznych rezydencji, a z czasem także mieszczańskich domów. Drewno to stało się symbolem statusu i wyrafinowanego gustu.

Mahoniowce, z których pozyskuje się drewno mahoniowe, rosną przede wszystkim w Ameryce Środkowej, na Karaibach i w północnej części Ameryki Południowej. Mahoń z Hondurasu i Ameryki Środkowej, który zawsze uważano za cenny, jest w tej chwili dostępny bardzo rzadko. Rosnące zapotrzebowanie na mahoniowe drewno prowadziło do wycinania coraz większych obszarów lasów tropikalnych. Dzisiaj to najsilniej chroniony gatunek drewna tropikalnego na świecie. Z powodu ograniczeń eksportowych większość legalnego surowca pochodzi obecnie ze ściśle kontrolowanych plantacji certyfikowanych. Co za tym idzie jego ceny osiągają astronomiczne sumy. Nie bez powodu więc mało kiedy spotkamy współczesne mahoniowe meble w przystępnych cenach, natomiast antyki – owszem.

Historia popularności mahoniu zaczyna się około 500 lat temu. Kiedy w XVI wieku pierwsi hiszpańscy kolonizatorzy przybyli na Karaiby, zobaczyli, że tubylcy robią łodzie z drewna mahoniowca. W kolejnym stuleciu, wraz z rozwojem żeglugi i handlu kolonialnego, mahoń stosowano do celów czysto użytkowych. Wzorem rdzennych plemion używano go do budowy okrętów, bo był mało podatny na szkodniki, paczenie i pękanie, odporny na odkształcenia i butwienie. Do dziś mahoń jest używany do produkcji luksusowych jachtów i motorówek.

Wiek XVIII i XIX przyniósł nowe zastosowanie dla mahoniu. Okazało się bowiem, że to niezwykle atrakcyjny materiał dla stolarzy, ponieważ łączył trwałość ze stosunkowo łatwą obróbką. Drewno dobrze poddawało się toczeniu, rzeźbieniu i polerowaniu, a jego naturalna powierzchnia często była tak dekoracyjna, że nie wymagała intensywnego zdobienia. Drzewo mahoniowiec wykorzystywano jako lity materiał lub pozyskiwano z niego fornir.

Zabytkowy, angielski zegar stojący (tzw. grandfather clock) z końca XVIII wieku (z okresu georgiańskiego), wykonany z drewna mahoniowego z bogato zdobioną mosiężną tarczą.

Mahoń jest cenionym materiałem przez lutników. Wykorzystuje się go do budowy instrumentów smyczkowych oraz gitar.

Komoda z rzeźbionymi nogami przypominającymi baranie głowy wsparte na lwich łapach.

eprasa.pl 8a628015a1

Salonik w stylu biedermeier z meblami datowanymi na II połowę XIX wieku. Stół ma opuszczane boki, pod nim znajduje się szuflada.
ANTIQUE BEAUTY

To przykład jak modernistyczny stolik może dobrze współgrać z mahoniowym bufetem (na drugim planie) w stylu art déco.
ANTYKI SOSENKO HOME DECOR

Nie bez znaczenie był jego kolor. Świeżo obrobione drewno mahoniowe może mieć jaśniejszą, różowawą lub czerwonawą tonację. Z czasem ciemnieje, nabierając charakterystycznego, szlachetnego odcienia brązu z czerwonymi refleksami.
Kariera mahoniu nabrała szybkości wraz z pojawieniem się na scenie meblarskiej Thomasa Chippendale'a, jednego z najbardziej wpływowych projektantów i stolarzy epoki późnego baroku. Mahoń idealnie odpowiadał jego zamiłowaniu do eleganckich i wyrafinowanych, a jednocześnie funkcjonalnych form. Znakomicie nadawał się do robienia dekoracyjnych detali. Mahoniowe meble były oznaką prestiżu. Drewno doskonale współgrało z mosiądzem, szkłem, skórą i ciężkimi tkaninami, co sprawiło, że meble utożsamiano z bibliotekami, gabinetami i reprezentacyjnymi salonami.
Mahoniowa historia to opowieść o drewnie, które przemierzyło ocean, trafiło do arystokratycznych wnętrz, stało się symbolem luksusu, a potem na pewien czas ustąpiło miejsca nowocześniejszym materiałom. O drewnie, które dzięki swojej trwałości przeżyło wiele stuleci. Świadczy o tym Katedra Najświętszej Maryi Panny od Wcielenia w Santo Domingo na Dominikanie, w której wnętrzach wiele elementów wyrzeźbiono w mahoniu – czerwonobrązowe drewno po ponad 500 latach, w trudnym i wilgotnym klimacie, zachowało się w doskonałym stanie.

eprasa.pl 8a628015a1

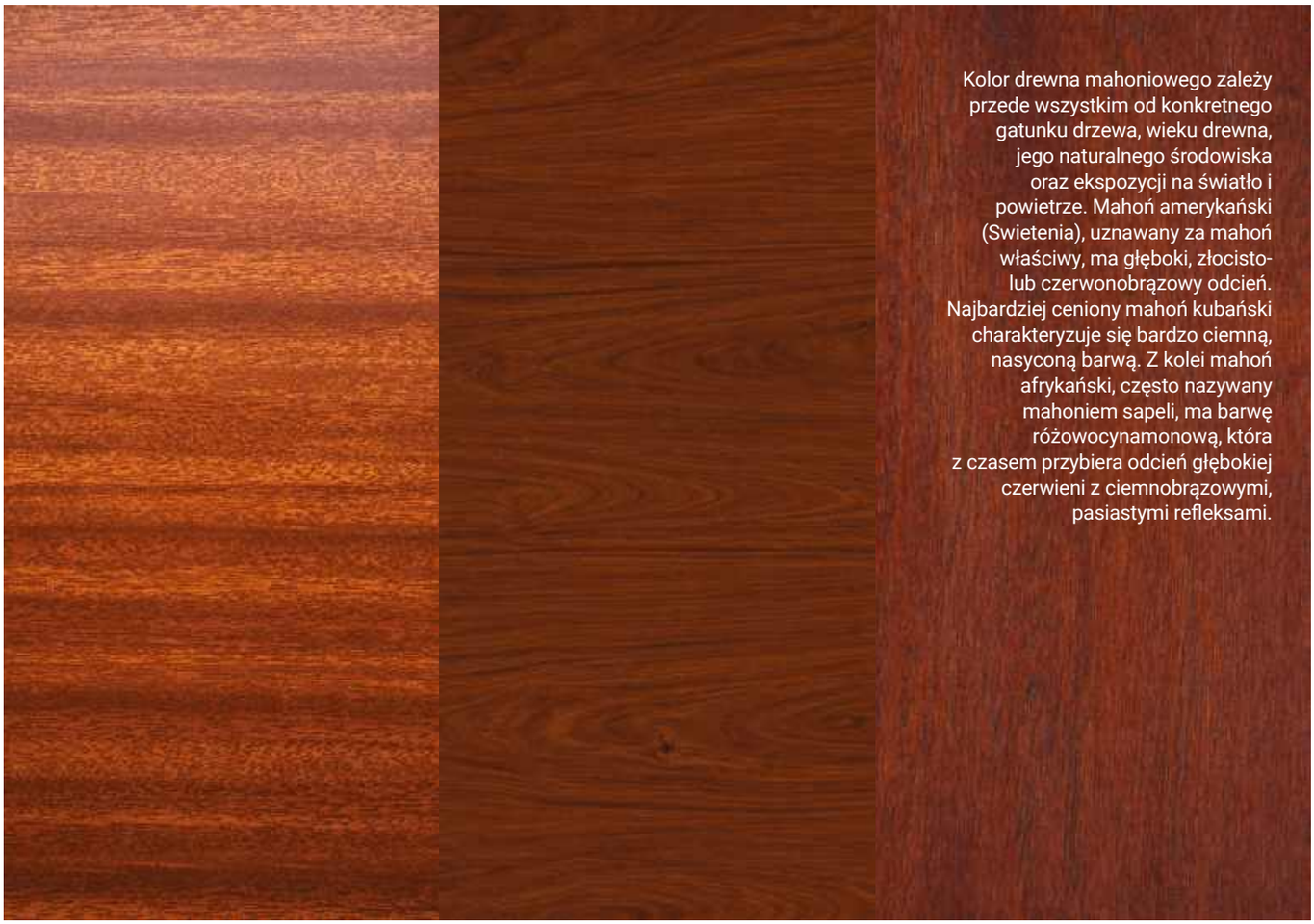

Kolor drewna mahoniowego zależy przede wszystkim od konkretnego gatunku drzewa, wieku drewna, jego naturalnego środowiska oraz ekspozycji na światło i powietrze. Mahoń amerykański (Swietenia), uznawany za mahoń właściwy, ma głęboki, złocisto- lub czerwonobrązowy odcień. Najbardziej ceniony mahoń kubański charakteryzuje się bardzo ciemną, nasyconą barwą. Z kolei mahoń afrykański, często nazywany mahoniem sapeli, ma barwę różowocynamonową, która z czasem przybiera odcień głębokiej czerwieni z ciemnobrązowymi, pasiastymi refleksami.

Plantacja mahoniowców Wai Koba Loop na wyspie Kauai w archipelagu Hawai. Ze względu na masową wycinkę tych drzew na przełomie XIX i XX wieku mahoniowce są obecnie objęte ścisłą ochroną. Mahoń można pozyskiwać wyłącznie z certyfikowanych plantacji.

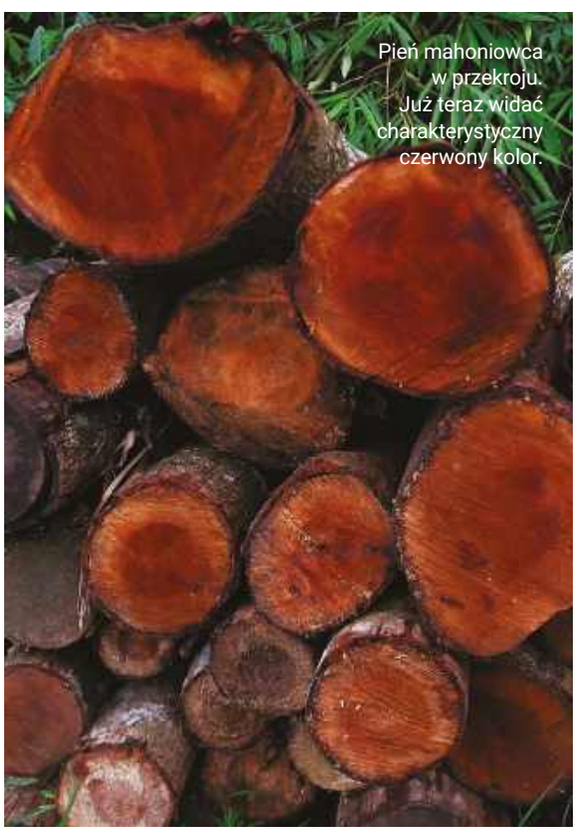

Pień mahoniowca w przekroju. Już teraz widać charakterystyczny czerwony kolor.

eprasa.pl 8a628015a1

Piękno na co dzień

Kolekcja kubków Meissen to wyjątkowe spotkanie z tradycją, z której słynie manufaktura w Miśni. Najnowsza odsłona to seria powstała we współpracy z Michaelem Moebiusem.

opracowanie **Monika Utnik**

Koncept kolekcji kubków to swoisty hołd złożony zręczności artystów-rzemieślników, których umiejętnościom zawdzięczamy bogactwo ręcznie dekorowanych wzorów historycznych. Jego dowodem są obiekty, które dziś podziwiać możemy w muzeach.

Współcześnie, obok klasycznego malowania, stosuje się w manufakturze Meissen metodę nakładania motywów opracowanych własną techniką drukarską. W poszczególnych egzemplarzach miśnieńskich kubków odnajdziemy nawiązania do dawnych rycin, barwnych szkiców przyrodniczych czy tradycyjnych zdobień, ale także stylizowane przedstawienia oraz dekory inspirowane najnowszymi trendami we wzornictwie, niejednokrotnie tworzone we współpracy z wiodącymi markami, takimi jak m.in. Adidas. To właśnie bogactwo wzorów sprawia, że wśród miśnieńskich kubków znajdziemy obiekty kolekcjonerskie, stanowiące zarówno idealny pomysł na wyszukany upominek, jak i ulubiony przedmiot codziennego użytku – dla wszystkich miłośników piękna na co dzień.

Najnowsza odsłona kolekcji to seria „Legends blowing Bubbles" Michaela Moebiusa, w której artysta interpretuje ikony pop-kultury, takie jak Marilyn Monroe i Audrey Hepburn. Motywy umiejętnie łączą realizm z zabawnym akcentem gumy balonowej, który dopełniają cytaty, m.in. „Life is a Party". Niezmienny pozostaje klasyczne uszko i najwyższej jakości porcelana, które są znakiem rozpoznawczym kolekcji kubków Meissen. www.karenski.pl

eprasa.pl 8a628015a1

Miśnieńska porcelana przeszła fascynującą drogę stylistyczną: od chinoiserie, przez klasycyzm, po nowoczesne, popartowe eksperymenty. Pozostała jednak wierna charakterystycznej dla marki dbałości o detal i tradycyjnemu, ręcznemu wykonaniu.

Założona w 1710 roku w Miśni, niedaleko Drezna, manufaktura Meissen stworzyła własny kanon porcelanowego piękna. Od ponad trzech stuleci inspiruje projektantów i artystów. Mimo współczesnego motywu na kubkach poniżej nadal zachowuje tradycyjne elementy, takie jak na przykład klasyczne uszko.

eprasa.pl 8a628015a1

Poeta *geometrii*

Naukowiec, architekt, poeta i designer – Piet Hein potrafił zamienić skomplikowane idee w proste, ponadczasowe formy. Jego prace pokazują, że piękno może wyrastać również z matematyki.

tekst **Monika Utnik**

Stół Superellipse wyrósł z superelipsy – koncepcji urbanistycznej Pieta Heina. Obecnie jest dostępny w różnych rozmiarach, z blatem wykonanym z laminatu lub z forniru orzechowego. Ma charakterystyczne cienkie nogi, które mogą występować w wersji chromowanej lub malowanej proszkowo. **FRITZ HANSEN**

eprasa.pl 8a628015a1

Piet Hein to jeden z największych skarbów narodowych Danii, lecz w Polsce mało jest znany. Jego rodacy uważają go za geniusza, który odcisnął swoje piętno na duńskiej kulturze, architekturze i wzornictwie. Był kimś więcej niż projektantem. Wszechstronnie utalentowany artysta dał się poznać jako matematyk, wynalazca, poeta i filozof. Przez całe życie dążył do połączenia różnych dziedzin życia, udowadniając, że matematyka powiązana ze sztuką może dać odpowiedź na wszystkie bolączki świata. „Sztuka to rozwiązanie problemu, którego nie da się wyrazić wprost, dopóki nie zostanie rozwiązany" – napisał w jednym ze swoich grook (po duńsku gruk), czyli w pełnych humoru, ironii i głębokich przemyśleń aforyzmach. Pewien recenzent powiedział później, że gruki były „darem Pieta Heina dla ludzkości". Po raz pierwszy ta krótka forma poetycka ukazała się w gazecie „Politiken" 14 kwietnia 1940 roku. Wierszyki zostały entuzjastycznie przyjęte przez Duńczyków. Nie wiadomo, skąd wzięła się ich nazwa. Sam Hein przyznał, że znikąd. Choć od dziecka pisał wiersze, jego twórczość nigdy nie odbiła się tak szerokim echem jak gruki. Jest ich blisko dziesięć tysięcy.

„Ten, kto stara się dotrzymać kroku, jest zawsze drugi najlepszy" – notował. Hein nie chciał nikomu dorównywać. Wytyczał własne ścieżki, nie oglądając się na innych i nie starając się sprostać czyimś oczekiwaniom. „Niektórzy ludzie kulą się ze strachu przed tym, co pomyślą inni. Jest jedna odpowiedź na takie zmartwienia: ludzie mogą myśleć, co im się podoba".

Jako projektant i architekt, Piet Hein jest najbardziej znany z praktycznego zastosowania superelipsy, krzywej matematycznej łączącej kształty koła i prostokąta w owal.

Wisząca lampa Sinus, 1967, drewno i opalowe szkło. Doskonały przykład charakterystycznego dla projektanta połączenia geometrii, funkcji i poezji.

Prostota, która kryje w sobie precyzję. Piet Hein połączył świat nauki z designem. Tworzył przedmioty lekkie w formie i pełne rygorystycznej harmonii.

Lampa wisząca Flora Folio. Klosz przypomina rozwijający się kwiat, który w wyjątkowy sposób rozprasza i odbija światło.

Lampa Temple to jeden z najbardziej enigmatycznych projektów artysty – została ona starannie odtworzona na podstawie kilku fotografii i wspomnień najmłodszego syna Pieta Heina, Huga.

zdjęcia materiały prasowe firm

eprasa.pl 8a628015a1

Świecznik Great Bear w wersji Rainbow o wysokości 63 cm. Stal nierdzewna z matowym wykończeniem w odcieniach tęczy. Ma obracane ramiona, które można ustawiać w dowolny sposób.

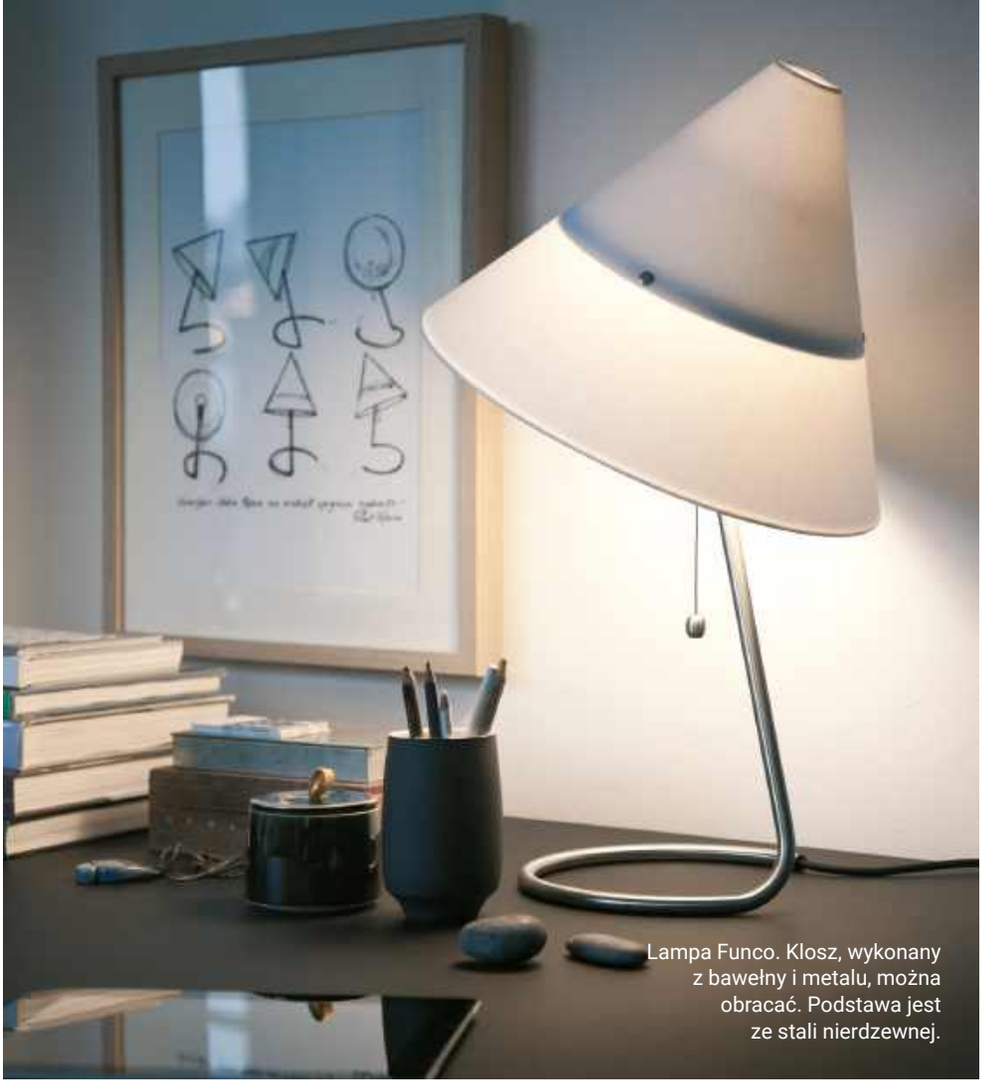

Lampa Funco. Klosz, wykonany z bawełny i metalu, można obracać. Podstawa jest ze stali nierdzewnej.

Po raz pierwszy zaproponował ten kształt na początku lat 60. XX wieku, jako estetyczne rozwiązanie problemu komunikacyjnego na sztokholmskim placu Sergel Torg. Stworzył owalne rondo ze szklanym obeliskiem pośrodku, wychodząc z założenia, że koło to strata miejsca, a prostokąt jest zbyt wąski. Później wykorzystał superelipsę również w innych kontekstach, na przykład w stole Superellipse, który zaprojektował wraz z Brunem Mathssonem i Arne Jacobsenen w 1968 roku. Dzięki jego „wynalazkowi" superelipsa jest dziś szeroko wykorzystywana w projektach stołów do sal konferencyjnych czy stadionów.

Filozofia projektowania Pieta Heina była głęboko zakorzeniona w poszukiwaniu harmonii i równowagi, inspirowanej geometrią, co zaowocowało projektami lamp. Jako arcydzieło wymienia się szczególnie lampę wiszącą Sinus, której smukła forma sprawia wrażenie, jakby unosiła się w powietrzu.

W trakcie swojej kariery Piet Hein opatentował ponad 3000 pomysłów: zabawkę logiczną kostkę Soma, grę strategiczną Hex czy niezwykły nowoczesny zegar słoneczny. Wiele jego perełek wciąż jeszcze czeka na odkrycie w obszernym archiwum, które po sobie zostawił.

Przez blisko sześćdziesiąt lat tworzył pełne liryzmu projekty. Został uhonorowany licznymi wyróżnieniami. Dwukrotnie otrzymał honoris causa. Liczba jego pomysłów udowadnia, że ciągle było mu mało, wiecznie pragnął więcej i więcej. Jakby powtarzał sobie raz po raz napisany kiedyś gruk: "Kochaj, póki masz miłość do dawania. Żyj, póki masz życie do przeżycia". Kochał i żył na całego, póki starczyło mu sił.

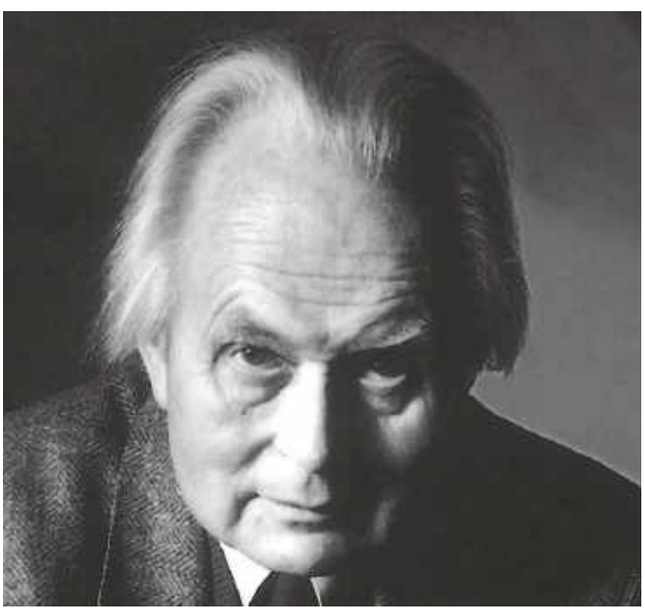

Piet Hein

Duński architekt, projektant, naukowiec, matematyk, wynalazca i pisarz (1905-1996). Studiował w Instytucie Fizyki Teoretycznej Uniwersytetu Kopenhaskiego. W 1972 roku został wyróżniony doktoratem honorowym przez Uniwersytet Yale w Stanach Zjednoczonych i przez Uniwersytet w Odensew Danii. Jest znany z koncepcji superelipsy, z mebli i lamp, z gier matematycznych oraz aforyzmów zwanych gruk.

eprasa.pl 8a628015a1

bioBidet

CZY NADAL UŻYWASZ PAPIERU ZAMIAST CZYSTEJ CIEPŁEJ WODY?

AUTOMATYCZNE DESKI MYJĄCE

JUŻ OD 2450 ZŁ

www.biobidet.pl

T: 539 677 188

Wyłączny dystrybutor na Polskę USPA Europe | BioBidet BBC Innovation - Happy House | NIP: 118-091-06-48 | ul. Warszawska 284 | 05-092 Łomianki | e-mail: biobidet@biobidet.pl | tel 22 490 83 82 | tel. kom 539 677 188|

eprasa.pl 8a628015a1

Widok na rzekę Narew stał się integralną częścią projektu tej łazienki.

Efekt „wow” może oznaczać spokój

Kamień, sztuka, światło i odważne detale. Piotr Łucyan projektuje łazienki, które mają zachwycać nie tylko dziś, ale także za kilkanaście lat.

tekst **Anna Grużewska**

Dla założyciela ArtUp Interiors dobry projekt zaczyna się od człowieka, ale nie kończy na funkcjonalności. Liczą się szczerość materiałów, jakość, historia i przedmioty, które budują osobistą opowieść. We własnej łazience architekt zestawił marmur Lilac z fornirem, kobaltem, polskim szkłem i autorskim lustrem, tworząc wnętrze wymykające się chwilowym modom. To także przestrzeń, w której testuje rozwiązania, zanim zaproponuje je swoim inwestorom.

Czas na Wnętrze: Co jest trudniejsze: zaprojektować spektakularną łazienkę czy taką, która po kilku latach nadal daje właścicielom przyjemność z codziennego użytkowania?
Piotr Łucyan, ArtUp Interiors: Może naiwnie, ale będę się upierał, że te dwie cechy się nie wykluczają. Przy każdym projekcie – małym czy dużym – staram się uzyskać efekt zaskoczenia, efekt „wow”. Nie wiem jednak, czy zawsze powiedziałbym, że to zaskoczenie objawia się spektakularnością, bo niekiedy zamierzonym i długo pamiętanym efektem mogą być po prostu spokój i jakość. Oczywiście na koniec dnia zawsze pamiętam, że my, projektanci, jesteśmy dla ludzi, a to, co tworzymy, powinno zaspokajać potrzeby osób korzystających z danej przestrzeni na co dzień. Dlatego na znacznie większą ekstrawagancję kolorystyczną pozwalam sobie w łazienkach gościnnych i toaletach niż w łazienkach master. W tych ostatnich chętnie stosuję nietypowe formy, ale niezwykle ważne jest dla mnie zachowanie odpowiedniego doświetlenia.

Łazienka długo była traktowana przede wszystkim użytkowo. Dziś coraz częściej projektuje się ją niemal jak salon. Czy Pan również obserwuje tę zmianę?
Zawsze podchodziłem do łazienki jak do pełnoprawnego pomieszczenia. Do dziś wspominam remont swojego pierwszego mieszkania, który częściowo wykonywałem samodzielnie. Nie wiem, czy miałem wtedy już dwadzieścia lat, ale spędziłem wiele godzin na poszukiwaniu designerskiej baterii wannowej. Oczywiście wiele nauczyłem się podczas tego remontu. Między innymi tego, żeby zawsze gruntować ściany! (śmiech)

Co sprawia, że łazienka przestaje być tylko funkcjonalnym pomieszczeniem, a zaczyna mieć własny charakter i atmosferę?
Po prostu dobry design. Mam tu na myśli nie tylko formę, lecz także materiał, fakturę i jakość. Niekiedy wystarczy właśnie to – bez popisów i fajerwerków. Jakość i dobre materiały. Od zawsze wierzę w szczerość materiałów: kamień powinien być kamieniem, a nie tylko go udawać. Podobnie jest z drewnem czy metalem.

Od czego zaczyna Pan projekt łazienki: od układu funkcjonalnego, materiałów, światła, a może od wyobrażenia o tym, jak właściciele będą się w niej czuli?
Co do zasady każdy projekt zaczynam od układu funkcjonalnego, a następnie myślę o stylistyce i świetle. Ostatnio zauważyłem jednak, że ten podział na etapy ma bardziej wymiar komunikacyjny

zdjęcia Kasia Ładczuk, Mateusz Kowalik, ONI Studio

eprasa.pl 8a628015a1

– porządkuje pracę z inwestorami. W mojej głowie wszystkie te procesy zachodzą równocześnie. Pracując nad układem, myślę już o kolorach, fakturach i materiałach, ale także o tym, jak będzie otwierała się szafka i co się w niej znajdzie. Wszystko się zazębia i powstaje równolegle, choć wraz z kolejnymi etapami prac akcenty oczywiście się przesuwają.
To jednak zasada, od której zdarzają się wyjątki. Punktem wyjścia w mojej własnej łazience był na przykład kamień – marmur Lilac i jego użylenie. Dopiero później pojawiły się kolejne elementy i pomysł na ogólny klimat wnętrza. W projektach przeznaczonych do własnych nieruchomości jestem odważniejszy: eksperymentuję, testuję i sprawdzam rozwiązania, aby później móc proponować swoim inwestorom to, co najlepsze i rzeczywiście przeze mnie zweryfikowane. Powtórzę raz jeszcze: to oni są najważniejsi. Liczy się dla mnie to, jak będzie wyglądało ich życie we wnętrzach mojego projektu za rok, ale także za pięć czy piętnaście lat. Uważnie obserwuję trendy, lecz zawsze przepuszczam je przez sito ponadczasowości. Nie ukrywam, że jestem dumny, gdy patrząc na swoje archiwalne projekty, mogę bez cienia wątpliwości powiedzieć: ten pomysł również dziś pozostaje aktualny.

Czy łazienka zdradza o mieszkańcach więcej niż salon? W końcu jest przestrzenią bardzo prywatną, związaną z naszymi codziennymi przyzwyczajeniami.
Każde pomieszczenie jest elementem większej opowieści, dłuższej historii. Choćby to, czy inwestor zgodził się na wykorzystanie marmuru albo trawertynu, mówi mi coś o tym, jaką jest osobą, co jest dla niego ważne i jak patrzy na życie. Daleki jestem jednak od przypisywania poszczególnym pomieszczeniom roli większej niż ta, którą faktycznie pełnią. Jednocześnie równie daleko mi do stwierdzenia, że dom to jedynie maszyna do mieszkania. Sztuka, historia, detal i ornament są dla mnie zbyt ważne, abym przedkładał funkcjonalizm nad design.

Jak znaleźć równowagę między efektownym projektem a wygodą użytkowania przez wiele lat?
Z mojej perspektywy najważniejsza jest dobra komunikacja z inwestorami: przedstawienie wszystkich za i przeciw oraz szczere, niekolorzowane nakreślenie tego, co z czasem stanie się z danym materiałem.

W projektach autorstwa Piotra Łucyana wszystko jest zaprojektowane. Nawet wętrza szafek.

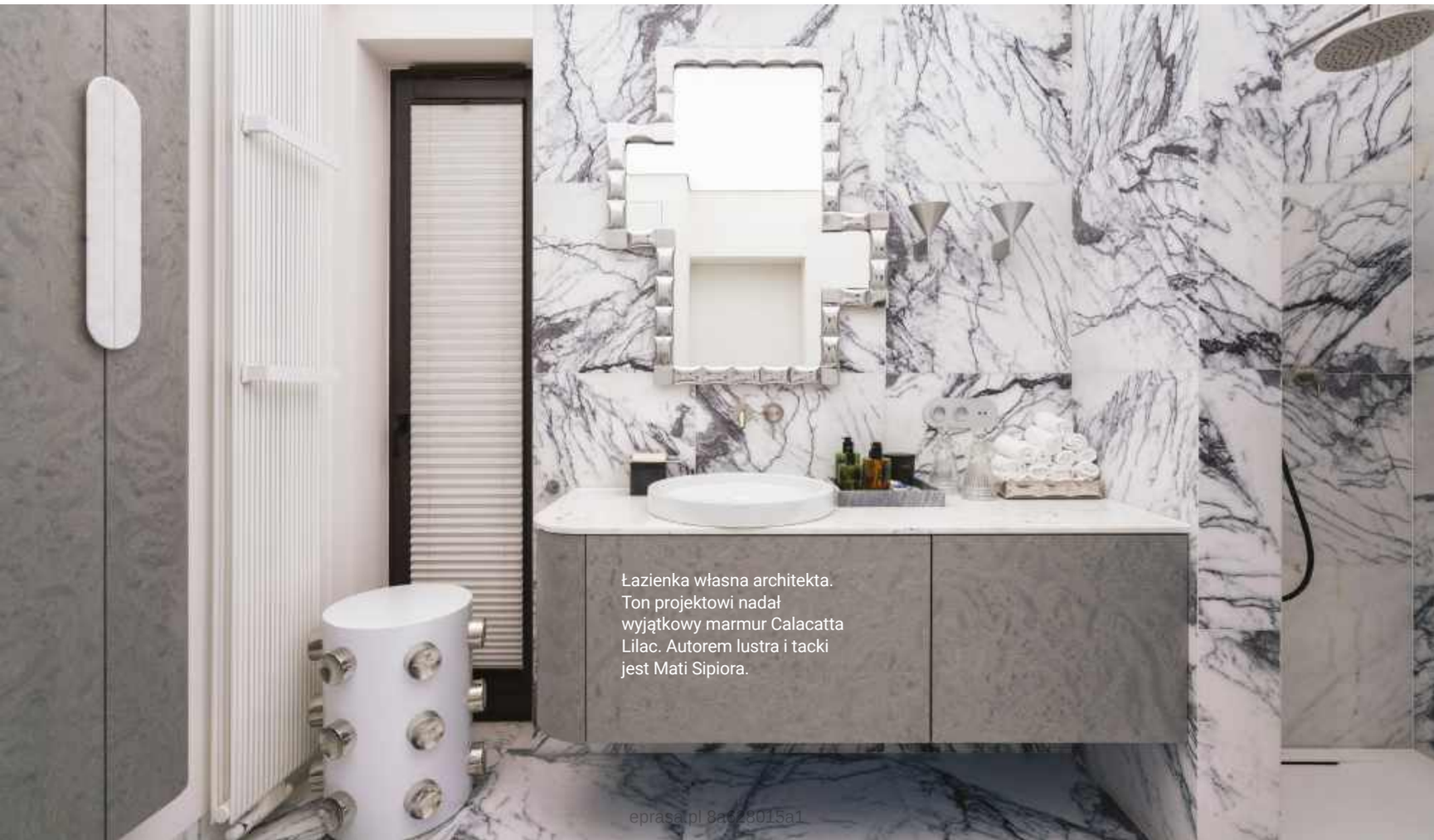

Łazienka własna architekta. Ton projektowi nadał wyjątkowy marmur Calacatta Lilac. Autorem lustra i tacki jest Mati Sipiora.

eprasa.pl 8a28015a1

Trzeba też uczciwie powiedzieć, czy wykorzystanie nietypowego koloru sezonu jako dominanty może kiedyś okazać się ryzykowne - choć oczywiście nie musi. Warto powtórzyć jedną rzecz, którą bardzo często mówię inwestorom: projekt jest dla was. Nie dla sąsiada, rodziców, koleżanek z pracy, a już na pewno nie dla spadkobierców. Jest dla was. Życie jest zbyt szybkie i zbyt krótkie, żeby nie korzystać z niego w pełni – również w tak istotnym miejscu, jakim jest dom.

Czy jest jakiś element łazienki, któremu inwestorzy zazwyczaj poświęcają zbyt mało uwagi, a który dla architekta ma ogromne znaczenie?
Mam to szczęście, że pracuję z bardzo świadomymi inwestorami. Przeważnie są niezwykle obyci z materiałami, światłem i jakością. Niekiedy muszę jedynie korygować kwestie związane z ergonomią oraz wygodą użytkowania. Zawsze staram się też wydzielić pralnię lub pomieszczenie gospodarcze. Nie lubię łączyć ich z łazienką, chyba że jedną z łazienek można przeznaczyć również na tę funkcję.

Projektowanie dla samego siebie bywa trudniejsze niż projektowanie dla klienta. Jaki pomysł stał za Pana własną łazienką?
I tak, i nie. Sam odpowiadam za swoje pomysły, także te nietrafione, przed samym sobą… no i przed moim partnerem! A tak serio: projektując dla siebie, czuję mniejszą presję. W pracy z inwestorami odgadnięcie ich potrzeb, gustów i przyzwyczajeń, a także tego, jak ich życie będzie wyglądało za kilka lat, bywa niezwykle trudne. I to pomimo że każdy projekt zaczynam od bardzo długiej i szczegółowej ankiety oraz rozmowy. W przypadku mojej łazienki wszystko zaczęło się od kamienia. Była też słabość do designu, co w sumie oczywiste – oraz chęć sprawdzenia różnych rozwiązań.

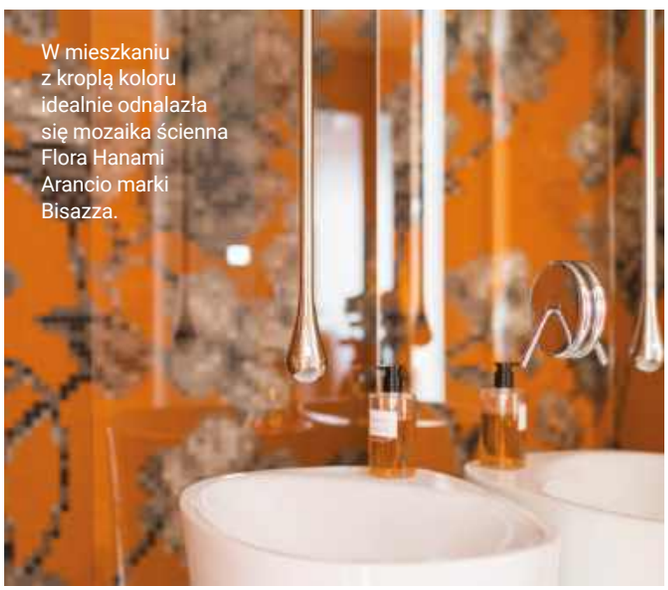
W mieszkaniu z kroplą koloru idealnie odnalazła się mozaika ścienna Flora Hanami Arancio marki Bisazza.

Na ile Pana łazienka jest manifestem zawodowych przekonań, a na ile po prostu bardzo osobistym wnętrzem?
W mojej ocenie udało mi się połączyć te dwie kwestie. Jest osobista choćby dlatego, że pozostaje poza trendami i dokładnie z tego samego powodu jest również manifestem. Trochę na przekór wybrałem kamień odbierany jako dość chłodny oraz równie chłodny, szary, lecz jednocześnie wzorzysty fornir, który reinterpretuje moją ukochaną czeczotę. Wnętrza szafek są kobaltowe, a sufit przypomina mi laboratorium albo stół bezcieniowy. Całość odrobinę kojarzy mi się z budynkami użyteczności publicznej w Paryżu lat siedemdziesiątych... A to nadal tylko łazienka.

Czy projektując ją, pozwolił Pan sobie na rozwiązania, których być może nie zaproponowałby Pan klientowi?
Nie. Owszem, często testuję na sobie różne rozwiązania, ale w tym przypadku wszystko, co pojawiło się u mnie, mogłoby pojawić się – i pojawia się, choć w innym kolorze czy kształcie – również u moich inwestorów. Być może barwa światła - wybrałem neutralną – inwestorom co do zasady rekomenduje ciepłą, zawsze jednak przedstawiając plusy i minusy.

W Pana łazience pojawiają się klasyki i charakterystyczne przedmioty, m.in. świeczniki Karolinki oraz dodatki Matiego Sipiory. Jak dobiera Pan obiekty do tak prywatnego wnętrza? Muszą ze sobą stylistycznie współgrać czy ciekawsze są dla Pana nieoczywiste zestawienia?
Uwielbiam projekty Matiego, a ponieważ udało nam się złapać fajny vibe wykraczający poza sferę zawodową, przekonałem go do stworzenia unikatowego lustra. Zacząłem je szkicować, wysłałem mu swój pomysł i po niewielkich korektach wspólnie doszliśmy do tej nietypowej formy. Mam w sobie silną potrzebę posiadania przedmiotów wyjątkowych. Tak jak kolekcjonuję sztukę, która co do zasady powinna być niepowtarzalna, coraz częściej podobnie podchodzę do designu. Karolinki w przeziernym wybarwieniu są swoistym sygnałem, że nawet łazienka zasługuje na sztukę – rzeźbę, obraz czy inny wyjątkowy obiekt. Wybrałem klasykę polskiego szkła, ale w swoich projektach często umieszczam w łazienkach również rzeźby i obrazy. A jak Karolinki trafiły do tego wnętrza?
Jedną miałem już w kolekcji, a drugą dokupiłem specjalnie do łazienki. Uznałem, że w parze będzie im lepiej.
Ogólnie jestem zbieraczem. Mam mnóstwo przedmiotów, obrazów i ceramiki, na które nie mam miejsca w żadnym domu, ale jestem pewien, że kiedyś je znajdę. A jeśli nie, może trafią do któregoś z moich inwestorów albo chociaż na sesję zdjęciową! Czy przedmioty muszą ze sobą współgrać? Tak, ale to współgranie niekiedy polega właśnie na nieoczywistym zestawieniu czy wręcz kontraście. Uważam, że nie ma tu reguł, jeżeli tylko cały „kadr" broni się wizualnie.

Czy jest w tej łazience przedmiot, detal albo rozwiązanie, od którego właściwie zaczęła się cała koncepcja?
Wspomniany marmur Lilac, który przypomina mi obrazy Jacksona Pollocka. Dynamika jego użylenia, ostrość – niekiedy wręcz niepokojąca – były punktem wyjścia całej koncepcji. Uwielbiam wszelkie kamienie naturalne, ale ten wydał mi się wyjątkowo ciekawy. Muszę też dodać, że okazał się bardzo praktyczny w utrzymaniu. Warto to podkreślać w przypadku jasnych marmurów: nie ma powodu, żeby bać się ich w strefach mokrych.

Co w Pana własnej łazience mówi najwięcej o Panu nie jako architekcie, lecz jako jej użytkowniku?
Obawiam się, że zegar na ścianie… Mam napięty harmonogram dnia, tygodnia i miesiąca, dlatego kontrola czasu jest u mnie podstawą. Tym bardziej, że mam swoje rytuały pielęgnacyjne i na każdym kroku muszę pilnować, żeby wyrobić się w zaplanowanym czasie, a nie znoszę się spóźniać! Druga rzecz, która przychodzi mi do głowy, to czystość. Może nie obsesyjna, ale na granicy… Potrafię codziennie odkurzać w domu!

Czy po pewnym czasie korzystania z łazienki zaprojektowałby Pan w niej coś inaczej? A może właśnie codzienność potwierdziła jakieś rozwiązanie, do którego był Pan szczególnie przekonany?
Nic bym nie zmienił. Uwielbiam koncepcję wydzielonego prysznica, szafki z wewnętrznymi szufladami oraz wszechobecne gniazda. Można powiedzieć, że jest ich za dużo, ale wolę mieć trzy za dużo niż jedno za mało. Sprawdza się również wydzielona pralnia. W tym domu nie było innego wyjścia. Gdybym miał większą swobodę, umieściłbym ją obok garderoby, ale – jak wspomniałem – uważam, że pralnia i pomieszczenie gospodarcze są nieodzowne wszędzie tam, gdzie tylko pozwala na to metraż, nawet w mniejszych mieszkaniach.

W łazienkach mamy dziś ogromny wybór kamienia, spieków, drewna, ceramiki, tynków czy intensywnych kolorów. Po jakie materiały sięga Pan najchętniej i dlaczego?
Po naturalne. Uwielbiam wszelkie kamienie: od marmurów, przez kwarcyty, onyksy i trawertyny, aż po ciekawe granity. Nie przepadam za spiekami i gresami, ale też ich nie wykluczam. Rozumiem, że niekiedy potrzeba pewności i bezpieczeństwa użytkowania bierze u moich inwestorów górę. Lubię intensywne kolory, choć raczej ich unikam w łazienkach master. Jak już wspominałem, znacznie większą swobodę mam przy projektowaniu pomieszczeń użytkowanych okazjonalnie. Jeśli tylko jest to możliwe, stosuję forniry i unikam laminatów. Uważam, że w naszym życiu i tak jest bardzo dużo tworzyw sztucznych, więc warto ich unikać tam, gdzie możemy.

Czy istnieją materiały, które szczególnie dobrze się starzeją i z czasem wręcz zyskują na urodzie?

eprasa.pl 8a628015a1

To bardzo złożone pytanie. Wszystko zależy od ogólnej koncepcji wnętrza, ale również od indywidualnych preferencji. Wyobrażam sobie osoby, które będą zakochane w patynującym się mosiądzu, jego nierównomiernie utlenionej powierzchni czy też marmurze, który opowiada historię. Równie łatwo potrafię jednak wyobrazić sobie inwestorów, dla których byłby to koszmar. Dlatego tak ważna jest rozmowa o tym, co teraz i co później – o pielęgnacji, impregnacji albo po prostu o wyborze innych materiałów.

Jak podchodzi Pan do trendów łazienkowych? Czy jest coś bardzo popularnego obecnie, do czego pozostaje Pan sceptyczny?
Bardzo podoba mi się łączenie kamienia z płytkami ceramicznymi. Czy to trend? Być może, ale przecież obydwa te materiały są obecne w domach od tysięcy lat. Uwielbiam też mozaiki – i znów ich historia liczona jest w tysiącach lat. Mam natomiast pewne obawy dotyczące tynków marokańskich, mikrocementu. Technologia wykonania oraz doświadczenie wysokiej klasy specjalistów odgrywają tutaj ogromną rolę. Drobne błędy mogą zaowocować koniecznością szybkiego remontu. Żyjemy w czasach, w których wiele rzeczy jest modnych jednocześnie. Teraz królują kolory ziemi i beże, ale czy będą nas razić za dziesięć lat? Wątpię, żeby podzieliły los „millennial grey", choć kto wie. Już kilka lat temu stosowałem w swoich projektach intensywny burgund. Właściwie towarzyszy mi on od zawsze jako element logo mojej pracowni i kolor wizytówek. Niezmiernie mnie więc cieszy, że przeżywa teraz swój mocny okres! Podobnie, jeżeli chodzi o stal nierdzewną. Dwa lata temu zaprojektowałem na rynek amerykański linie mebli ze stali nierdzewnej szczotkowanej (sofy, konsole, stoliki) i niezmiernie mnie cieszy, że już wtedy udało mi się przewidzieć wielki powrót tego materiału. Zawsze będę natomiast sceptyczny wobec materiałów niskiej jakości i sztucznych. One nigdy nie będą się dobrze starzeć i to na nie radzę szczególnie uważać.

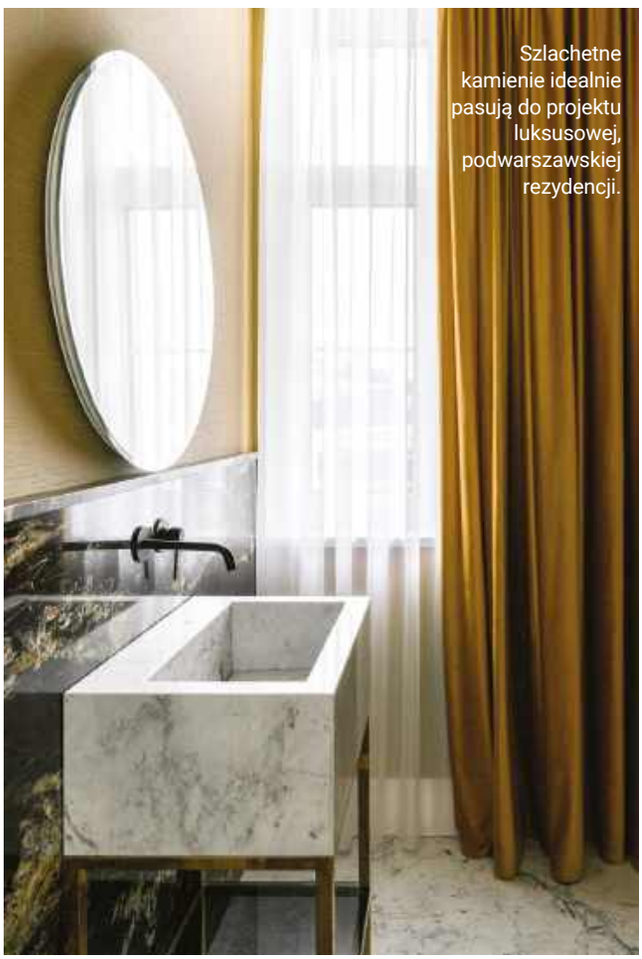
Szlachetne kamienie idealnie pasują do projektu luksusowej, podwarszawskiej rezydencji.

A jakie rozwiązanie, kiedyś uznawane za niemodne albo staroświeckie, zasługuje Pana zdaniem na powrót?
Mam wrażenie, że wszystko, co uwielbiam, już wróciło: sztukaterie, czeczota, bordo, kobalt, mosiądz, luksfery… Chciałbym widzieć więcej mozaik w architekturze w ogóle. Marzy mi się też szersze wykorzystanie ażurów, zarówno we wnętrzach, jak i w bryłach budynków, betonowych oraz ceramicznych.

Czy istnieje hotel, dom, film albo podróż, z których zapamiętał Pan właśnie łazienkę?
Absolutnie uwielbiam łazienki, podobnie zresztą jak same pokoje, w hotelach należących do rodziny Likusów. SPA w łódzkim Hotelu Grand jest moim absolutnym faworytem, a materiały wykorzystane w tamtejszych łazienkach stanowią dla mnie nieustanne źródło inspiracji.

Czy projektując łazienkę, która ma dobrze wyglądać za dziesięć czy piętnaście lat, trzeba zrezygnować z mocnych, charakterystycznych decyzji?
Nie. Mocne i charakterystyczne elementy muszą być jednak przemyślane oraz mieć zakorzenienie w historii. Mam tu na myśli zarówno historię w szerszym kontekście – sztuki i designu – jak i historię lokalną: dzielnicy czy budynku, a także indywidualną historię autora projektu i inwestora.

Gdyby mógł Pan zaprojektować łazienkę całkowicie bez ograniczeń metrażowych, technicznych i budżetowych – gdzie by się znajdowała i jak wyglądała?
Wiem, że miałaby ogromne okno, a obok niego stałaby wanna z kamienia. Natura obdarzyła nas setkami przepięknych materiałów, więc wybierałbym właśnie spośród nich – one zawsze się obronią. Myślę, że ta łazienka nie byłaby ogromna, lecz podzielona na strefy i wyposażona w różnorodne światło. Czego innego potrzebujemy przecież podczas porannego mycia zębów, a czego innego w trakcie wieczornej kąpieli. I oczywiście miałaby dobre nagłośnienie!

Piotr Łucyan

Architekt wnętrz, założyciel pracowni ArtUp Interiors. Ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim oraz studia podyplomowe na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (Wydział Architektury Wnętrz) i na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi (Wydział Sztuk Projektowych). Umiejętnie łączy zaawansowaną funkcjonalność i nowoczesną estetykę z pogłębioną wiedzą z historii sztuki. Często zapraszany jako ekspert i juror w konkursach związanych z designem, a także jako prelegent i uczestnik paneli dyskusyjnych, podczas których dzieli się wiedzą z zakresu projektowania wnętrz luksusowych. Jest też członkiem Stowarzyszenia Architektów Wnętrz SAW oraz Rady Programowej Next Design Summit.

eprasa.pl 8a628015a1

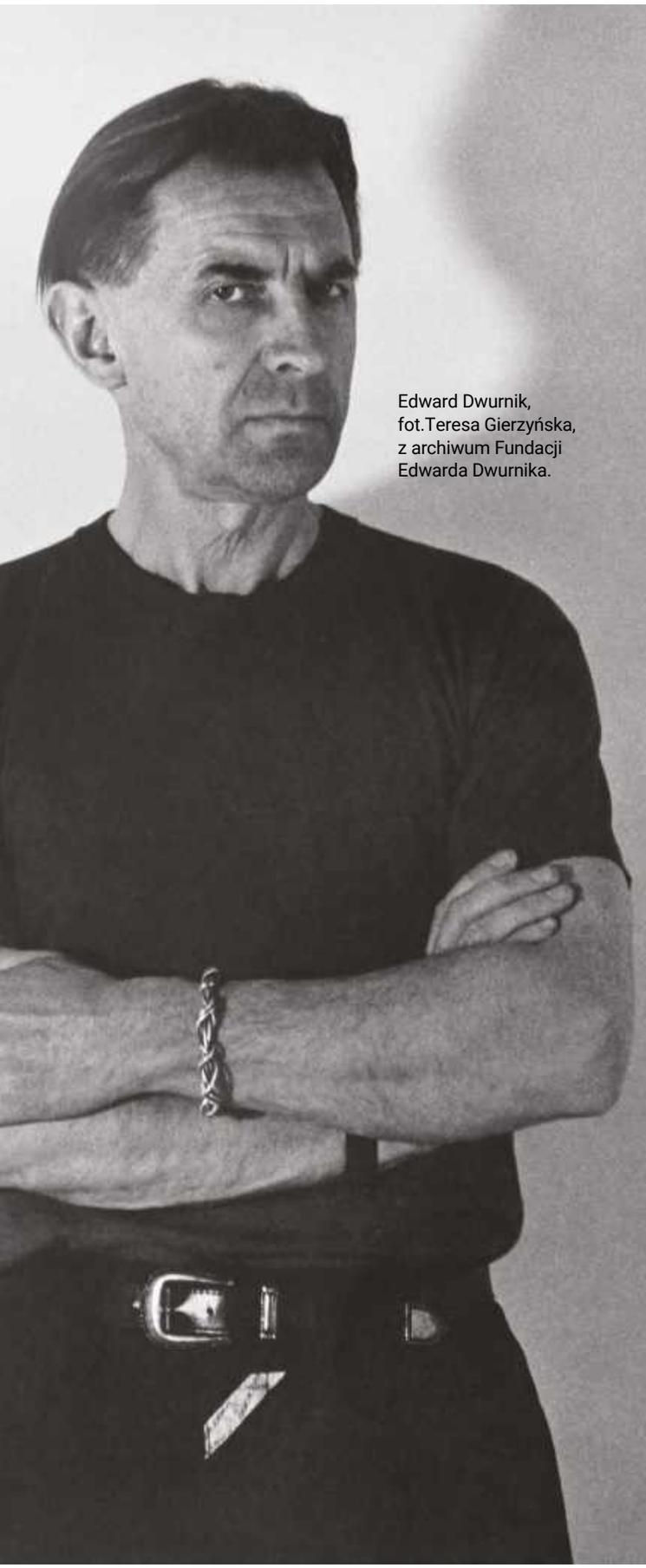

Edward Dwurnik, fot.Teresa Gierzyńska, z archiwum Fundacji Edwarda Dwurnika.

Obrazami opowiadał Polskę

Mówił o sobie „robotnik sztuki", malował szybko i niemal kompulsywnie, a bohaterami swoich obrazów uczynił zwyczajnych Polaków. W ósmą rocznicę śmierci Edwarda Dwurnika Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie pokazuje „Dumę i wstyd" – wystawę, która przez jego malarstwo opowiada o awansie społecznym, pochodzeniu i emocjach kształtujących Polskę ostatnich dekad.

tekst **Anna Grużewska**

Lubił powtarzać, że malarstwo uratowało mu życie. Nazywał siebie „prostym chłopakiem" i „chuliganem dorastającym na prowincji", a o środowisku, z którego się wywodził, mówił bez sentymentalizmu. Edward Dwurnik (19.04.1943 – 28.10.2018) był synem drobnego rzemieślnika z Radzymina i pierwszą osobą w rodzinie, która zdobyła wyższe wykształcenie. Wejście do świata sztuki oznaczało więc nie tylko początek artystycznej kariery, ale również potężny awans społeczny – i oddalenie od miejsca, z którego wyszedł. To napięcie nigdy go nie opuszcza. Przeciwnie, staje się jednym z najważniejszych źródeł jego malarstwa.

W 1965 roku, jeszcze jako student warszawskiej ASP, Dwurnik spotyka się z twórczością Nikifora Krynickiego. Po latach nazwie go swoim największym, właściwie jedynym mistrzem. Zafascynowany jego sposobem widzenia świata zaczyna wypracowywać własny język: syntetyczny, konturowy rysunek, mocną plamę barwną,

eprasa.pl 8a628015a1

narracyjność i charakterystyczne spojrzenie na miasta z góry. W tym samym roku rusza autostopem przez prowincjonalną Polskę. Rysuje i maluje napotykane miejsca oraz ludzi, rozpoczynając „Podróże autostopem" – najstarszy i najobszerniejszy cykl w swoim dorobku. Interesuje go Polska zwyczajna, daleka od inteligenckich salonów. Chce opowiadać o ludziach, wśród których dorastał i do których, mimo własnego awansu, wciąż czuje przynależność.

Ta perspektywa wraca dziś z niezwykłą siłą na wystawie „Edward Dwurnik. Duma i wstyd" w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Ekspozycja (czynna do 28.02.2027 r.) koncentruje się na twórczości z lat 70., 80. i 90. XX wieku, a jej trzon stanowią dwa fundamentalne cykle: „Sportowcy" i „Robotnicy". Kurator Łukasz Ronduda nie buduje jednak klasycznej retrospektywy. Patrzy na obrazy Dwurnika przez doświadczenie awansu klasowego i dwie towarzyszące mu emocje: dumę oraz wstyd.

„Aby sportretować polskie społeczeństwo, Dwurnik inspirował się wielkoformatowym malarstwem realistycznym i historycznym. Gest ten był próbą znalezienia egalitarnej formy zdolnej pomieścić doświadczenie zbiorowości. Zależało mu na tym, by monumentalny format malarstwa historycznego stał się narzędziem budowania dumy z pochodzenia, by uwznioślić codzienne sytuacje, ale też wyzbyć się wstydu związanego z prowincjonalnością, byciem znikąd. Bohaterowie jego obrazów, które zobaczymy w MSN-ie, wyrażają grupowe aspiracje, frustracje i marzenia. Jego malarstwo ma nie tyle przedstawiać rzeczywistość społeczną, co zmieniać optykę tego, co uznaje się za warte uwagi" – mówi kurator wystawy Łukasz Ronduda.

W „Sportowcach", cyklu rozpoczętym w 1972 roku, nie znajdziemy herosów stadionów. Tytuł odnosi się do popularnych w PRL-u papierosów marki Sport, a bohaterami obrazów są zwykli ludzie ze swoimi przyzwyczajeniami, słabościami i problemami. Dwurnik przez niemal dwie dekady tworzy 274 płótna z tej serii, budując rozległą panoramę codzienności PRL-u. Kilka lat później rozpoczyna „Robotników". Powstający w latach 1975-1991 cykl reaguje na coraz bardziej burzliwą rzeczywistość: strajki, narodziny Solidarności, stan wojenny, a wreszcie zmianę systemu. Składa się z 260 obrazów oraz setek rysunków, kolaży i grafik.

Edward Dwurnik, „Klęska urodzaju" (z cyklu „Obrazy duże"), 1975, farby akrylowa i olejna na płótnie, Muzeum Narodowe w Krakowie.
Fot. z archiwum Fundacji Edwarda Dwurnika.

eprasa.pl 8a628015a1

Edward Dwurnik, „Kobieta w hamaku" (z cyklu „Sportowcy (XV)"), 1991, farba olejna na płótnie, Fundacja Edwarda Dwurnika.

NIE PRZEOCZ AUKCJI

2 października
VII Aukcja w Galopie, Art in House, artinhouse.pl

8 października
Sztuka w czasach „Lalki". Realizm w malarstwie polskim i europejskim XIX wieku, DESA Unicum, Warszawa, desa.pl

13 października
Jesienna Aukcja Dzieł Sztuki, Polswiss Art!, www.polswissart.pl

17 października
Aukcja malarstwa, grafiki, rzeźby i rzemiosła artystycznego, Kraków, DESA, desa.art.pl

20 października
116 Aukcja Nowego Malarstwa i Rzeźby, Galeria Xanadu, galeriaxanadu.pl

24 października
11. Aukcja Sztuk Pięknych XX/XXI wiek, Sopocki Dom Aukcyjny, Galeria w Sopocie, sda.pl

28 października
Aukcja Varia (69) Sopocki Dom Aukcyjny, Galeria w Warszawie, sda.pl

29 października
Fotografia Kolekcjonerska. Klasyka i Awangarda Fotografii, DESA Unicum, Warszawa, desa.pl

Dwurnik nie patrzy na swoich bohaterów z bezpiecznego dystansu. Sam odrzuca romantyczny mit artysty jako jednostki uprzywilejowanej, stojącej ponad codziennością. Malowanie jest dla niego pracą – ciężką, fizyczną, wymagającą dyscypliny. Nazywa siebie „robotnikiem sztuki". Pracuje szybko i seryjnie, jeden obraz następuje po drugim. Mówi wręcz, że „tłucze obrazy". Analogia z fabryką nie jest przypadkowa: tak jak jego ojciec wytwarzał w warsztacie metalowe przedmioty, tak on w pracowni produkuje obrazy. Tę seryjność podkreśla również aranżacja wystawy w MSN. Kolejne płótna zaczynają działać jak kadry wielkiej opowieści, w której zmieniają się twarze i dekoracje, lecz nie znikają społeczne napięcia.

Skala dorobku artysty zdumiewa. W ciągu wieloletniej kariery tworzy ponad osiem tysięcy obrazów na płótnie i ponad dwadzieścia tysięcy prac na papierze, skrupulatnie je opisując i dokumentując. Ale za imponującymi liczbami kryje się przede wszystkim konsekwencja obserwatora. Dwurnik nazywał siebie „obiektywnym, twardym realistą". Rejestrował Polskę, w której żył, lecz nigdy nie ograniczał się do prostego dokumentowania rzeczywistości. Przepuszczał ją przez temperament, ironię, groteskę i własne doświadczenia.

Dlatego obrazy oglądane dzisiaj w MSN można czytać również jako portret społeczeństwa próbującego znaleźć swoje miejsce w gwałtownie zmieniającym się świecie. Awans i deklasacja, potrzeba uznania, kompleks pochodzenia, pragnienie normalności, duma i kompromitacja nie należą tu wyłącznie do historii PRL-u. W ujęciu wystawy powracają w kolejnych dekadach i pomagają zrozumieć emocje obecne także we współczesnej Polsce.

Szczególne znaczenie takiego odczytania twórczości Dwurnika podkreśla jego córka, artystka Pola Dwurnik. „Twórczość Edwarda Dwurnika jest podstawowym i nieodzownym punktem odniesienia dla współczesnego, nawet najbardziej awangardowego myślenia o malarstwie i kulturze wizualnej Europy Środkowej. Dla mnie osobiście jako jego córki i artystki ważne jest, że wystawa odbywa się w instytucji badającej najaktualniejsze i najważniejsze przejawy życia artystycznego naszego regionu. Nigdy jeszcze nie umieszczono twórczości ojca w kontekście złożonej historii pokolenia, które obecnie kształtuje współczesną Polskę. Wystawa podejmuje wnikliwą próbę uchwycenia i zrozumienia istoty twórczości Dwurnika, ukazującej za pomocą mistrzowskich obrazów prawdę o polskim społeczeństwie kształtującą jego samoświadomość i tożsamość" – mówi.

Edward Dwurnik zmarł 28 października 2018 roku. Osiem lat później jego obrazy nie zamieniają się jednak w zamknięty dokument minionej epoki. Oglądane w Muzeum Sztuki Nowoczesnej okazują się niepokojąco aktualne. Zmieniły się ulice, ubrania, polityczne dekoracje i społeczne aspiracje, ale wiele emocji pozostało. I może właśnie dlatego „Duma i wstyd" jest czymś więcej niż wystawą o jednym z najważniejszych polskich malarzy drugiej połowy XX wieku. Jest także opowieścią o Polsce, która patrząc na obrazy Dwurnika, wciąż może rozpoznać w nich samą siebie.

eprasa.pl 8a628015a1

Jaka jest pozycja prac Edwarda Dwurnika na polskim rynku sztuki?

Edward Dwurnik jest z pewnością jednym z najbardziej rozpoznawalnych i ugruntowanych malarzy polskiego rynku sztuki współczesnej. Jego pozycja jest stosunkowo wyjątkowa, ponieważ łączy wysoką rozpoznawalność instytucjonalną i historyczną z bardzo dużą obecnością prac na rynku aukcyjnym.
To artysta, którego twórczość na stałe wpisała się w polską historię sztuki powojennej i współczesnej. Ważne są tu jego liczne wystawy zarówno w instytucjach prywatnych, jak i państwowych właściwie we wszystkich krajach europejskich. Dodatkowo, obrazy Edwarda Dwurnika pokazywane były na międzynarodowych wydarzeniach, co wzmacnia jego pozycję na rynku aukcyjnym i galeryjnym.
Co istotne, z perspektywy rynku sztuki, Dwurnik ma bardzo szeroki i dobrze rozpoznany dorobek. Rozpoznawalność i uznanie zyskał pracami inspirowanymi twórczością Nikifora Krynickiego oraz późniejszymi obrazami komentującymi rzeczywistość i sytuację polityczną lat 70. i 80. w Polsce. Dodatkowo, stworzył serię „Podróże autostopem" ukazującą polskie miasta zarówno te większe metropolie, jak i te mniejsze.
Ciekawym motywem w twórczości artysty, który przyniósł mu dużą rozpoznawalność, są tulipany. To dzięki nim Edward Dwurnik wszedł wręcz w polską popkulturę.
Obrazy Edwarda Dwurnika pojawiają się dość często na polskim rynku sztuki. Doceniane są zarówno przez kolekcjonerów jak i miłośników sztuki. Co ważne, nie jest to wyłącznie efekt dużej podaży prac artysty. Dzieła Dwurnika potrafią osiągać wysokie ceny na aukcjach, w szczególności prace pochodzące z serii i cykli z lat 70. i 80., jak choćby „Sportowcy', „Droga na Wschód" czy „Chwila", które nieczęsto pojawiają się na aukcjach. Dużym powodzeniem cieszą się również rysunki artysty, w szczególności te, które stanowią pewnego rodzaju dziennik odnoszący się do sytuacji politycznej i społecznej czasów PRL.
Prace Edwarda Dwurnika należą do tych, które często pojawiają się na aukcjach. Dodatkowo, nazwisko tego artysty na stałe wpisało się zarówno w polską historię sztuki jak i popkulturę. Myślę, że jego nazwisko należy do grona powszechnie znanych i rozpoznawanych polskich malarzy.Moim zdaniem najtrafniejsze określenie to: rynek na dzieła Edwarda Dwurnika jest stabilny, ale jednocześnie obserwujemy jego ponowne, instytucjonalne dowartościowanie. Coraz więcej instytucji wystawienniczych zainteresowanych jest pokazywaniem jego prac, dzięki czemu zainteresowanie na rynku aukcyjnym jego pracami jest cały czas stabilne. Co ważne, Dwurnik od dawna jest bardzo obecny na polskim rynku sztuki. Dlatego też można stwierdzić, że Dwurnik nie jest dziś artystą, którego rynek dopiero „odkrywa" i wystawiane na licytacje prace dopiero kształtują się pod względem cenowym. Malarstwo Dwurnika posiada bardzo mocno ugruntowaną pozycją. Co warto też podkreślić: z racji na dość różnorodną i bogatą działalność artystyczną Dwurnika, ceny prac kształtują się w bardzo szerokim wachlarz – od kilku tysięcy nawet po kilkaset tysięcy złotych.

ZDANIEM EKSPERTA

Michał Bolka
Wicedyrektor Departamentu Sztuki Współczesnej w DESA UNICUM

Edward Dwurnik, „Przystanek autobusowy", (z cyklu „Obrazy duże"), 1974, farby akrylowa i olejna na płótnie, Fundacja Edwarda Dwurnika.

Edward Dwurnik, „I like this snow", (z cyklu „Obrazy duże"), 1980, farba olejna na płótnie, Fundacja Edwarda Dwurnika.

eprasa.pl 8a628015a1

Polski dizajn od prywatnej strony

Nie tylko ikony wzornictwa i najnowsze projekty, ale też rzeczy osobiste, wspomnienia i codzienne rytuały. Wystawa „Polski dizajn. Biografia przedmiotu / Biografia projektanta" pokazuje, co kryje się za pracami najciekawszych współczesnych polskich twórców.

tekst **Anna Grużewska**

Czy można opowiedzieć historię projektanta przez przedmioty, którymi się otacza? Zajrzeć do jego pracowni, przyjrzeć się rzeczom, których nie stworzył, lecz które z jakiegoś powodu zachował? Wystawa „Polski dizajn. Biografia przedmiotu/Biografia projektanta" w krakowskim Bunkrze Sztuki odwraca dobrze znaną perspektywę. Zamiast patrzeć wyłącznie na efekt procesu projektowego, kieruje uwagę na człowieka stojącego za przedmiotem.

To pierwsza w Polsce wystawa poświęcona współczesnemu wzornictwu, która przedstawia projektantki i projektantów przez pryzmat ich osobistych rzeczy, prywatnych historii i materialnych biografii. Obok ikonicznych i premierowych realizacji pojawiają się więc przedmioty o szczególnym znaczeniu dla ich autorów. Czasami niepozorne, niekoniecznie cenne czy efektowne, pozwalają lepiej zrozumieć źródła inspiracji, sposób myślenia i metody pracy twórców.

W centrum wystawy znajduje się pytanie o to, skąd właściwie bierze się projekt. Z miejsca? Wspomnienia? Fascynacji konkretnym materiałem? Przedmiotu znalezionego wiele lat wcześniej? A może z codziennego rytuału, który z czasem zaczyna wpływać na sposób myślenia o funkcji i formie?

Takie spojrzenie pozwala potraktować dizajn nie tylko jako zbiór dobrze zaprojektowanych rzeczy, lecz także jako zapis doświadczeń. Gotowy obiekt staje się jednym z elementów znacznie większej historii, w której równie istotne okazują się emocje, pamięć, relacje z rzeczami i osobiste wybory twórcy.

Wystawa tworzy wielogłosowy portret współczesnego polskiego dizajnu.

Porcelanowy lew z serii Karnawał zwierząt, autorstwa Aleksandry Żeromskiej.

eprasa.pl 8a628015a1

Bohaterami ekspozycji są Pani Jurek, Nodi Studio, UAU-project, Krystian Kowalski, Maria Jeglińska-Adamczewska, Martyna Barbara Golik, Agnieszka Bar, Piotr Kuchciński, Aleksandra Żeromska, Mati Sipiora, Maja Ganszyniec, Grynasz Studio, Malwina Konopacka, Jan Gliński i Adam Skotarczak. To różne pokolenia, osobowości i sposoby myślenia o projektowaniu, dzięki czemu wystawa tworzy wielogłosowy portret współczesnego polskiego dizajnu.

Za koncepcją wystawy stoją Agata Kiedrowicz i Aleksandra Koperda, krytyczki i badaczki od lat związane z polskim środowiskiem projektowym.

Agata Kiedrowicz pracuje na styku dizajnu, humanistyki i sztuki, koncentrując się m.in. na społecznych, kulturowych i zmysłowych aspektach projektowania. Dizajn traktuje jako narzędzie pozwalające interpretować współczesność. Tworzy wystawy prezentowane w Polsce i za granicą oraz publikuje teksty poświęcone projektowaniu.

Aleksandra Koperda jest animatorką kultury i dziennikarką oraz autorką książek poświęconych rodzimemu wzornictwu, w tym „Teraz polski dizajn". Od lat odwiedza pracownie twórców, dokumentuje ich działalność i zapisuje historie stojące za projektami.

Pracownia Pani Jurek.

Przedmioty na wystawie.

Obiekty autorstwa UAU Studio.

Wspólnie proponują spojrzenie na polski dizajn przez pryzmat rzeczy, zarówno profesjonalnie zaprojektowanych, jak i całkowicie prywatnych. To właśnie z ich zestawienia wyłania się opowieść nie tylko o współczesnym wzornictwie, lecz także o pamięci, emocjach i naszej relacji z kulturą materialną.

Wystawie towarzyszy bogato ilustrowany, polsko-angielski katalog. Publikacja łączy dokumentację projektu z esejami badaczek i krytyczek dizajnu, wypowiedziami projektantów oraz fotografiami ich pracowni i osobistych przedmiotów. Dzięki temu historie rozpoczęte na ekspozycji otrzymują kolejne rozdziały.

„Polski dizajn. Biografia przedmiotu/Biografia projektanta", Bunkier Sztuki, Kraków do 13 grudnia 2026 r.

zdjęcia materiały prasowe, Michał Lichtański, Krzysztof Marchlak

eprasa.pl 8a628015a1

Wełna.
Zapomniany materiał przyszłości

Czy materiał, który przez wieki ogrzewał ludzi, kształtował krajobraz i dawał pracę całym społecznościom, może stać się tworzywem przyszłości? W Łodzi odpowiedzi na to pytanie poszukają uczestnicy specjalnej edycji Polskiego Forum Designu 2026, które w tym roku odbywa się pod hasłem „Lokalność".

tekst **Anna Grużewska**

Wydarzenie organizowane jest w dniach 8-11 października przez Łódź Design Festival we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Łódzkiego. W ramach inicjatywy goście będą mogli zwiedzić wystawę „Wełna", a także wziąć udział w bezpłatnej konferencji „Siła Dziedzictwa". Ważnym aspektem tegorocznej edycji jest także trwający konkurs dla twórców poszukujących nowych idei, materiałów i kierunków rozwoju projektowania „make me! Dziedzictwo Przyszłości".

Wełna rodzimych ras owiec ma dziś paradoksalny status. Jest naturalna, odnawialna, biodegradowalna i posiada znakomite właściwości izolacyjne, a jednocześnie często nie znajduje ona nabywców, bo cena surowca nie pokrywa nawet kosztów strzyżenia. Runo bywa więc traktowane jak odpad. Tymczasem zanikanie hodowli oznacza nie tylko utratę surowca, lecz także tradycyjnej wiedzy, rzemiosła i charakterystycznego krajobrazu górskich hal.

Temat wełny jako jednego z najstarszych materiałów wykorzystywanych przez człowieka o wciąż niewykorzystanym potencjale, zaprezentuje wystawa odbywająca się w ramach Polskiego Forum Designu 2026 w Łodzi zatytułowana „Wełna". Zobaczyć ją będzie można w zabytkowej Elektrowni Karola Scheiblera w kompleksie Fuzja w dniach od 5 do 18 października. To właśnie tutaj twórcy z całej Polski zaprezentują, jak tradycyjny surowiec może otrzymać nowe życie dzięki współczesnemu designowi. Kuratorką wystawy jest dr Katarzyna Pełka-Bura.

Ekspozycja pokazuje drogę materiału od strzyży i przędzenia po współczesne zastosowania. Obok tradycyjnych narzędzi i technik na wystawie znajdą się kilimy, tkaniny, filcowe przedmioty, panele akustyczne, a nawet rozwiązania wykorzystujące wełnę m. in. w budownictwie i ogrodnictwie. To nie tyle powrót do przeszłości, ile próba odkrycia

Dywan wełniany Agnella Osada z kolekcji Mokosz jest czymś więcej niż tylko elementem wyposażenia. To tkana opowieść inspirowana folklorem Podlasia.

eprasa.pl 8a628015a1

na nowo potencjału materiału, który przez chwilę został zapomniany. I co współcześni projektanci potrafią z tej straty odzyskać.
Lokalność to oś tegorocznej specjalnej edycji Polskie Forum Designu 2026: Lokalność. Słowo to jest rozumiane jako poszukiwanie wartości w tym, co mamy blisko: w materiałach, umiejętnościach, historii, krajobrazie i wiedzy przekazywanej między pokoleniami. Temat lokalności podejmie bezpłatna konferencja „Siła dziedzictwa", która 9 października w Łódź Art Center (Tymienieckiego 3) zgromadzi projektantów, przedsiębiorców i osoby zajmujące się kulturą oraz rozwojem miejsc. Konferencja poświęcona będzie roli lokalnej kultury i rzemiosła we współczesnym projektowaniu. Pytanie będzie proste, choć odpowiedź już znacznie bardziej złożona: jak sprawić, by dziedzictwo nie pozostało jedynie wspomnieniem, ale stało się realnym zasobem współczesności?
Tę ideę podejmuje międzynarodowy konkurs organizowany przez Polskie Forum Designu 2026: Lokalność make me!, którego 18. edycja odbędzie się pod hasłem „Dziedzictwo Przyszłości". Po raz pierwszy bez ograniczenia wieku zaproszeni są do niego zarówno młodzi projektanci, jak i doświadczeni twórcy, rzemieślnicy, artyści czy pracownie. Poszukiwane są projekty wykorzystujące lokalne materiały, techniki i wiedzę w sposób współczesny – funkcjonalny, eksperymentalny lub gotowy do wdrożenia.
Polskie Forum Designu 2026: Lokalność pokazuje, że dziedzictwo nie jest zamkniętym zbiorem form, które należy jedynie chronić lub odtwarzać. Jest żywym systemem wiedzy, który można rozwijać, interpretować i wprowadzać w nowe konteksty. Tradycyjna technika, lokalny surowiec czy charakterystyczny sposób pracy mogą prowadzić do rozwiązań współczesnych zarówno pod względem funkcji i estetyki, jak też technologii, odpowiedzialności środowiskowej i sposobu produkcji. A wełna jest tu znakomitym przykładem: to, co przez chwilę wydawało się odpadem, może okazać się jednym z najbardziej interesujących surowców przyszłości. Po więcej informacji na temat PFD 2026: Lokalność zapraszamy na stronę i media społecznościowe Łódź Design Festival.

Kolekcja Afterloom marki Wontek reinterpretuje tradycyjne tkaniny ludowe ze wschodniej Polski, przenosząc charakterystyczne motywy zwierzęce i roślinne do nowego medium za pomocą autorskiej techniki druku 3D.

REKLAMA

POLSKIE FORUM DESIGNU
LOKALNOŚĆ
GŁÓWNE WYDARZENIA:
8–11.X.2026

Zaprasza Łódź Design Festival

Więcej informacji: www.lodzdesign.com

ŁÓDZKIE · ŁDF ŁÓDŹ DESIGN FESTIVAL · MAD White · FUZ<JA · Wnętrze

eprasa.pl 8a628015a1

Gdy Picasso spotyka *„pikasiaki”*

Co łączy ceramiczne eksperymenty Pabla Picassa z polskim designem lat 50. i 60.? Krakowska wystawa zestawia prace mistrza z rodzimymi „pikasami”.

tekst **Anna Grużewska**

Sześć półmisków własnoręcznie rytych i malowanych przez Pabla Picassa można oglądać w Kamienicy Szołayskich, oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawa „Picasso i pikasiaki. Nowoczesna ceramika” stawia prace hiszpańskiego artysty w dialogu z powojenną polską ceramiką, pokazując jednocześnie, jak zmieniało się rodzime wzornictwo w czasach politycznej i artystycznej odwilży.

Picasso zainteresował się ceramiką stosunkowo późno, ale pozostał jej wierny niemal do końca życia. Współpracował z Atelier Madoura w Vallauris na południu Francji, gdzie tworzył i dekorował talerze oraz naczynia, eksperymentując z ich formami, fakturami i sposobami zdobienia. W 1948 roku przyjechał do Polski na Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu. Przywiózł wówczas dwadzieścia dużych fajansowych półmisków – wczesnych i unikatowych prac, wykonanych własnoręcznie przez artystę. Po prezentacji w holu Politechniki Wrocławskiej trafiły one do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Sześć z nich można teraz zobaczyć w Krakowie.

Ich zestawienie z polską ceramiką nie jest przypadkowe. W połowie lat 50., wraz z odrzuceniem ograniczeń socrealizmu, projektanci zaczęli śmielej eksperymentować. Pojawiły się organiczne i asymetryczne formy, intensywne, kontrastowe kolory oraz abstrakcyjne i stylizowane dekoracje. Skojarzenia z twórczością Picassa były na tyle silne, że tego rodzaju przedmioty zaczęto potocznie nazywać „pikasami” lub „pikasiakami”.

Krakowska ekspozycja pozwala przyjrzeć się temu zjawisku z bliska. Obok prac Picassa znalazły się zarówno przedmioty użytkowe i dekoracyjne produkowane przez polskie fabryki, jak i ceramika unikatowa. Wystawa przypomina projekty związane z In-

2

eprasa.pl 8a628015a1

1 Ewa Żygulska, „Wenecja II", 1963, MNK
2 Pablo Picasso, „Corrida na białym tle", 1948, MNW, fot. Piotr Ligier, @ 2026 Succession Picasso **3** Zygmunt Fllin, „Plakieta", lata 60./70. XX wieku, MNK

Ceramiką Pablo Picasso zainteresował się w dojrzałym wieku, ale pasja ta towarzyszyła mu do ostatnich lat życia.

stytutem Wzornictwa Przemysłowego oraz prace artystów z różnych ośrodków – od Krakowa i Warszawy po Wrocław i Gdańsk. Wśród prezentowanych twórców są m.in. Julia Kotarbińska, Helena Hussarska, Leszek Dutka, Andrzej Trzaska oraz Helena i Lech Grześkiewiczowie.
„Picasso i pikasiaki. Nowoczesna ceramika" to więc nie tylko spotkanie z mniej oczywistą częścią dorobku jednego z najważniejszych artystów XX wieku. To również opowieść o momencie, w którym polski design odzyskał swobodę, kolor i fantazję, a ceramika stała się polem odważnych formalnych eksperymentów. Wystawę w Kamienicy Szołayskich można oglądać do 7 lutego 2027 roku.

eprasa.pl 8a628015a1

Teren dawnej Fabryki Perun jest miejscem, w którym historia przemysłowej Warszawy pozostała czytelna do dziś. Alides Polska zakłada nie tylko powstanie na terenie funkcjonującej tu kiedyś fabryki zabudowy mieszkaniowej, ale przede wszystkim zachowanie i przywrócenie do życia historycznej części dawnego kompleksu przemysłowego.

Fabryka Perun wraca do życia

Zabytkowe hale dawnej Fabryki Perun przy ul. Grochowskiej czeka gruntowna renowacja. Poprzemysłowy kompleks stanie się częścią nowej inwestycji mieszkaniowej, zachowując swój industrialny charakter.

Zachowane do dziś zabudowania dawnego Peruna staną się materialnym śladem przemysłowej historii.

We wrześniu 2026 roku rozpoczynają się prace na terenie dawnej Fabryki Perun na warszawskiej Pradze-Południe. Inwestycja Alides Polska, zaprojektowana przez pracownię WWAA, połączy współczesną zabudowę mieszkaniową z zachowanymi obiektami przemysłowymi. Cztery historyczne hale zostaną odrestaurowane i przystosowane do funkcji usługowych. Historia Peruna sięga początków XX wieku. Przy Grochowskiej produkowano m.in. tlen oraz sprzęt i materiały spawalnicze. Firma zapisała się również w historii polskiego budownictwa – na przełomie lat 20. i 30. wykonała ważącą 700 ton spawaną konstrukcję warszawskiego gmachu PKO, wówczas największą tego typu w Europie.
Renowacja hal obejmie m.in. konserwację elementów dachów oraz odtworzenie wtórnie zamurowanych okien. Nowa architektura ma stanowić tło dla historycznej zabudowy, a osie widokowe wyeksponują ceglane hale. Docelowo powstaną tu 242 mieszkania, lokale usługowe, tereny zielone i ścieżka edukacyjna poświęcona historii fabryki. Teren kompleksu ma pozostać ogólnodostępny.

eprasa.pl 8a628015a1

Willa pełna designu

Kilka minut spacerem od morza, w kameralnej gdyńskiej willi, polski i czeski design spotykają się ze sztuką. Nowy showroom NOM Design bardziej niż salon sprzedaży przypomina dopracowane, pełne charakteru wnętrze.

Gdynia, która w tym roku świętuje stulecie, zyskuje nowe miejsce na mapie współczesnego wzornictwa. Przy ul. Sienkiewicza 44 otwiera się showroom trzech marek premium: MILONI, Nobonobo i OAKCENT. Lokalizacja nie jest przypadkowa – willa położona kilka minut od morza pozwala pokazać design nie na neutralnych ekspozytorach, lecz w naturalnym otoczeniu domu. Za aranżację odpowiada Sylwia Mickiewicz, która odważnie operuje kolorem i zestawia przedmioty o różnym charakterze. Dębowe stoły i krzesła MILONI sąsiadują z tapicerowanymi meblami Nobonobo i wykonywanymi na zamówienie dębowymi podłogami czeskiej marki OAKCENT. Całość dopełniają oświetlenie Artera, modułowe meble Klagen, tapety i murale One Wall Design, dywany Carpets & More oraz roślinne kompozycje Eco Line. Ważną częścią wystroju są także obrazy i rzeźby samej Mickiewicz, dzięki którym przestrzeń nabiera bardziej autorskiego niż ekspozycyjnego charakteru. W kolejnych pokojach można zobaczyć meble, podłogi, światło, tkaniny, sztukę i dodatki w rzeczywistej skali oraz gotowych zestawieniach. Showroom jest więc zarówno miejscem dla osób urządzających własny dom, jak i dla architektów poszukujących materiałów oraz konkretnych rozwiązań. A modernistyczna Gdynia i bliskość Bałtyku tworzą dla współczesnego wzornictwa wyjątkowo naturalną oprawę.

Za projekt wnętrza odpowiada Sylwia Mickiewicz, która wykorzystała architekturę gdyńskiej willi jako punkt wyjścia dla współczesnej, wyrazistej aranżacji.

Przedstawiciele marek MILONI, OAKCENT i Nobonobo, które w Gdyni połączyły siły pod wspólnym szyldem NOM Design.

Redakcja *poleca*

Tym razem zwracamy uwagę na to, co się dzieje, gdy znika granica między przedmiotami codziennego użytku a sztuką.

tekst **Robert Pieńkowski**

Arcyszafa na miarę

Nie tylko odzież czy dodatki są do nas dobrze dopasowane – powinien być taki również mebel mieszczący wszystkie nasze rzeczy. Szafę ze spersonalizowanymi rozwiązaniami w zakresie wyposażenia wewnętrznego stworzymy m.in. z systemem modułowym Adbox, dostępnym w sklepach marki Agata. Dzięki planerowi online możemy zaprojektować szafę w ulubionym stylu. Eksperci marki w inspiracjach prezentują szaro-kamienne fronty Arcos, które sprawdzą się w nowoczesnych wnętrzach. **www.agatameble.pl**

Maurycy Gomulicki, „Tropicana Monstruosa", 2026.

„Spragnieni Piękna" wracają w niezwykłej odsłonie

Czy przedmiot może dostać drugie życie, zmienić znaczenie i stać się dziełem sztuki? W tegorocznej, dziewiątej już odsłonie „Spragnionych Piękna" odpowiedzi na to pytanie udziela 12 polskich artystów, którzy biorą na warsztat obiekty stworzone w pracowni Pani Jurek. Efektem są „Kurioza" – 13 zaskakujących prac, których nazwa nawiązuje do planowanej na jesień wystawy „Bestiariusz" w Muzeum Narodowym w Warszawie, ale równie dobrze opisuje same obiekty – osobliwe, nieoczywiste i wymykające się prostym kategoriom. Punktem wyjścia stały się przedmioty powstałe w słynnej pracowni Pani Jurek, które trafiły w ręce współczesnych polskich twórców, m.in. Karoliny Jabłońskiej, Doroty Masłowskiej i Mikołaja Sobczaka. Artyści poddali je własnym interwencjom, przekształcając pierwotne formy i dopisując do nich kolejne znaczenia. W rezultacie powstało 13 unikatowych dzieł – wśród nich są m.in. „Tropicana Monstruosa" Maurycego Gomulickiego (na zdjęciu obok) oraz „Zbiór niepewności" Magdaleny Jurek. Zanim „Kurioza" znajdą nowych właścicieli, będzie można przyjrzeć im się z bliska. Od 8 do 18 października wszystkie obiekty zostaną zaprezentowane w Muzeum Narodowym w Warszawie. Finał nastąpi 19 października podczas aukcji. Stawką jest jednak coś więcej niż możliwość zdobycia jedynego w swoim rodzaju dzieła. Cały dochód zostanie przeznaczony na dalszą rozbudowę kolekcji sztuki współczesnej Muzeum Narodowego. Kupując jeden obiekt, uczestnicy aukcji pomagają więc tworzyć zbiór, który pozostanie dostępny dla kolejnych pokoleń.
www.przyjacielemnw.pl/spragnieni-piekna

zdjęcia materiały prasowe, Ernest Wińczyk

Robert Pieńkowski
Redaktor prowadzący

Dziennikarz, kucharz, archeolog, aktor, improwizator, animator kultury. Jego wielką pasją jest piękno w różnych przejawach. Lubi powtarzać: „Mniej znaczy więcej, ale czasem więcej znaczy lepiej".

Kwiaty w roli głównej, czyli Zara Home x Studio Mary Lennox

Jak sprawić, by układanie kwiatów stało się małym codziennym rytuałem? Zara Home łączy siły ze Studio Mary Lennox – słynnym berlińskim studiem florystycznym Ruby Barber, znanym z niezwykle rzeźbiarskiego podejścia do roślin. Efektem współpracy jest kolekcja naczyń, narzędzi i dekoracyjnych obiektów, w których praktyczne rozwiązania spotykają się z wyrafinowaną formą. Kolekcja ta, inspirowana także atmosferą pracowni florystycznych z początku XX wieku, zachęca, by zwolnić, przyjrzeć się sezonowym roślinom i odkryć przyjemność samodzielnego komponowania kwiatów.
www.zarahome.com

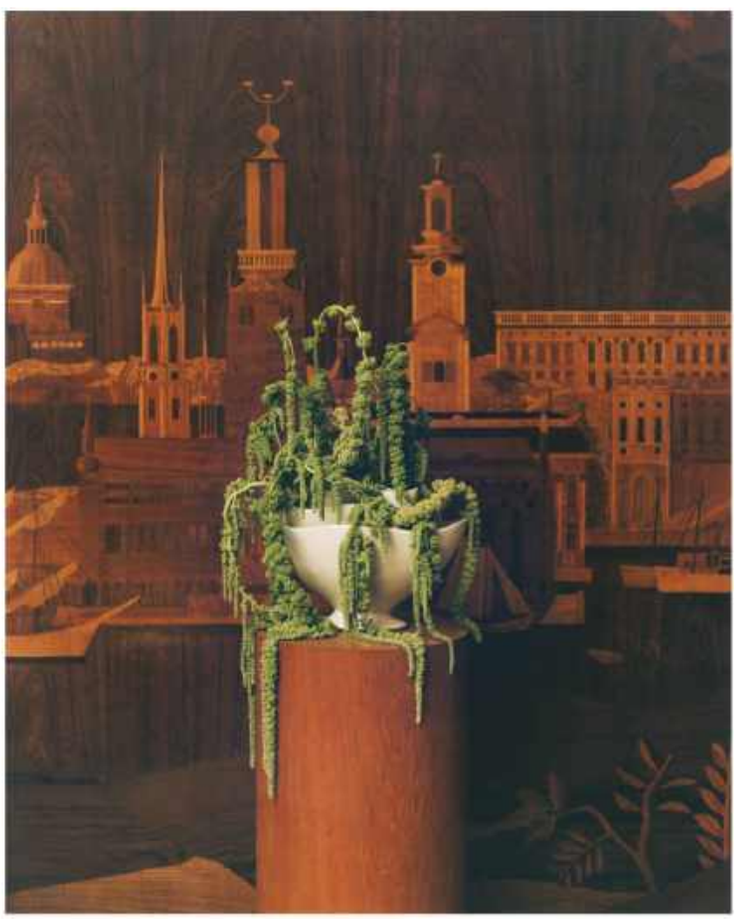

Doskonały design z inteligentnym dźwiękiem

Dobry głośnik mobilny nie musi wyglądać jak sprzęt, który po zakończeniu imprezy chowamy do szuflady. Harman Kardon Luna 2 został zaprojektowany tak, by równie dobrze odnajdywał się na stoliku w salonie, kuchennym blacie czy tarasie. Lekko pochylona sylwetka, podwójna aluminiowa maskownica i ergonomiczny kształt nadają mu elegancki, ponadczasowy charakter, a kompaktowa konstrukcja pozwala bez trudu zabrać muzykę ze sobą.
Za efektowną formą kryje się technologia AI Sound Boost, która analizuje muzykę w czasie rzeczywistym i optymalizuje sposób jej odtwarzania. Ma to zapewnić głębszy bas, większą dynamikę oraz czyste brzmienie także przy wysokiej głośności. Akumulator pozwala natomiast słuchać muzyki nawet przez 12 godzin.
Ten bezprzewodowy głośnik Bluetooth potrafi również budować nastrój światłem. Ambientowe podświetlenie oferuje sześć motywów, a jego wygląd oraz ustawienia dźwięku można personalizować w aplikacji Harman Kardon One. Ciekawie prezentuje się też funkcja AirTouch – wystarczy zbliżyć do siebie dwa głośniki Luna 2, aby sparować je w system stereo. Auracast pozwala z kolei połączyć większą liczbę kompatybilnych urządzeń. Głośnik nie boi się przy tym wyjścia z domu. Certyfikat IP67 oznacza odporność na wodę i kurz, dlatego Luna 2 może towarzyszyć użytkownikowi na tarasie, w ogrodzie czy podczas wyjazdu. To propozycja dla tych, którzy od mobilnego audio oczekują nie tylko dobrego brzmienia, ale również przedmiotu dopracowanego wizualnie.
www.jbl.pl

eprasa.pl 8a628015a1

Kuchenna wyspa – tak czy nie?

Kuchnia powinna odpowiadać nie tylko na potrzeby estetyczne, ale przede wszystkim ułatwiać codzienne czynności. Wyjaśniamy, kiedy wyspa poprawia ergonomię, a kiedy lepszy będzie klasyczny układ zabudowy.

tekst **Robert Pieńkowski**

Wyspa kuchenna staje się tutaj centralnym punktem wnętrza i łączy kilka funkcji. Duży blat ze zlewem zapewnia wygodną przestrzeń do przygotowywania posiłków, natomiast miejsce na hokery pozwala wykorzystać wyspę jako strefę szybkich śniadań, porannej kawy czy rozmów podczas gotowania. Jednocześnie mebel porządkuje otwartą przestrzeń i wyznacza umowną granicę między kuchnią a częścią dzienną, nie zamykając jej wizualnie. Zaokrąglony narożnik dodatkowo łagodzi masywną bryłę wyspy i ułatwia komunikację.
CASALGRANDE PADANA

eprasa.pl 8a628015a1

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8a6280153a1

W tej aranżacji wyspa stanowi rozbudowane centrum kuchni, zapewniając dużą powierzchnię roboczą i dodatkowe miejsce do przechowywania. Jej monumentalną, wykończoną kamieniem bryłę uzupełnia połączony z nią stół, który płynnie rozszerza funkcję wyspy o wygodną strefę do spożywania posiłków. **GIORGETTI**

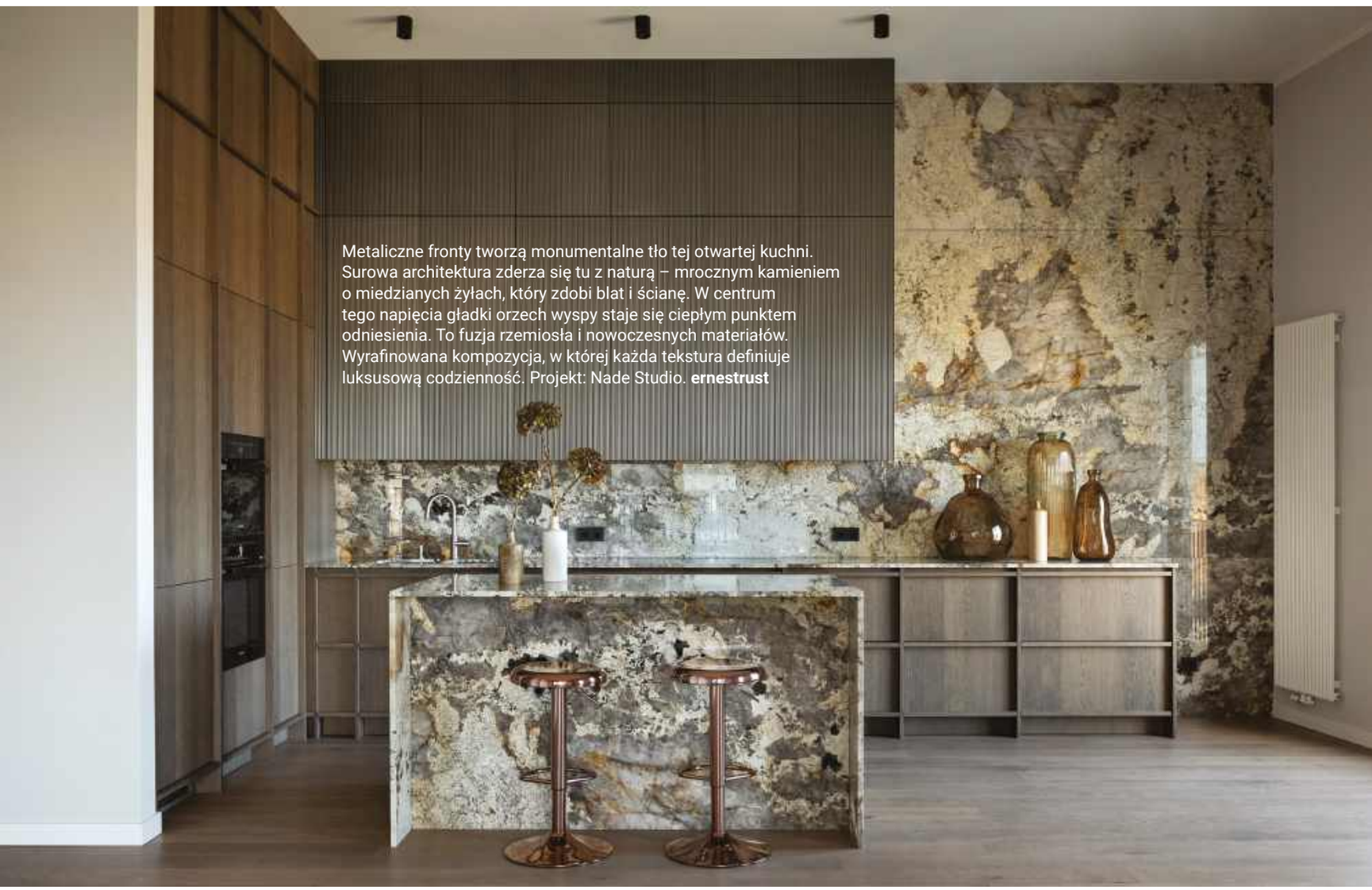

Metaliczne fronty tworzą monumentalne tło tej otwartej kuchni. Surowa architektura zderza się tu z naturą – mrocznym kamieniem o miedzianych żyłach, który zdobi blat i ścianę. W centrum tego napięcia gładki orzech wyspy staje się ciepłym punktem odniesienia. To fuzja rzemiosła i nowoczesnych materiałów. Wyrafinowana kompozycja, w której każda tekstura definiuje luksusową codzienność. Projekt: Nade Studio. **ernestrust**

eprasa.pl 8a628015a1

W tej kuchni zrezygnowano z wyspy na rzecz klasycznej zabudowy w kształcie litery L, pozostawiając środek pomieszczenia otwarty. Dzięki temu znalazło się miejsce na pełnowymiarowy stół z krzesłami, który wyraźnie oddziela funkcję przygotowywania posiłków od jadalnianej. **GLAMORA**

Kuchnia z wyspą czy bez? To pytanie warto zadać sobie jeszcze zanim zaczniemy zastanawiać się nad kolorem frontów, rodzajem blatu czy wyborem sprzętów AGD. Wyspa może całkowicie zmienić sposób korzystania z kuchni, ale nie w każdym wnętrzu będzie rozwiązaniem wygodnym. Dużo zależy od metrażu, układu pomieszczenia, liczby domowników, a przede wszystkim od naszych codziennych przyzwyczajeń.

Popularność wysp nie jest przypadkowa. W otwartych wnętrzach pozwalają one naturalnie połączyć kuchnię z salonem i jadalnią, a jednocześnie subtelnie zaznaczyć granicę między poszczególnymi strefami. Osoba przygotowująca posiłek nie musi stać plecami do domowników. Może gotować, rozmawiać z rodziną czy uczestniczyć w spotkaniu z gośćmi.

Wyspa może też przejąć wiele praktycznych funkcji. Najprostszy wariant to dodatkowy blat roboczy, który przydaje się szczególnie wtedy, gdy często gotujemy i potrzebujemy miejsca do przygotowywania składników. Pod blatem można zaplanować szuflady i szafki na garnki, zastawę, produkty spożywcze czy drobne urządzenia. Jeśli dodamy hokery, wyspa stanie się miejscem na poranną kawę, szybkie śniadanie albo rozmowę podczas przygotowywania kolacji.

Możliwości jest jednak więcej. Na wyspie można umieścić zlew lub płytę grzewczą, a nawet stworzyć na niej główne stanowisko przygotowywania posiłków. Takie rozwiązanie wymaga jednak wcześniejszego zaplanowania odpowiednich instalacji. W przypadku zlewu konieczne jest doprowadzenie wody i odpływu, a płyta grzewcza potrzebuje odpowiedniego przyłącza elektrycznego lub gazowego. Jeśli nad wyspą ma znaleźć się tradycyjny okap, trzeba również uwzględnić sposób odprowadzania powietrza. W gotowym mieszkaniu może to oznaczać większy zakres prac i wyższe koszty remontu.

Nie oznacza to jednak, że bez instalacji wyspa traci sens. Wręcz przeciwnie – czasem prostsza wersja okazuje się bardziej praktyczna. Duży blat daje ogromną swobodę podczas gotowania, a przestrzeń pod nim można w całości przeznaczyć na przechowywanie. Wyspa może również pomieścić pojemniki do segregacji odpadów, półki na książki kucharskie czy dodatkową chłodziarkę.

Najważniejszym argumentem przeciwko wyspie jest natomiast brak odpowiedniego miejsca. Nawet najładniejszy mebel nie sprawdzi się, jeśli będzie utrudniał poruszanie się po kuchni. Trzeba przecież swobodnie otworzyć lodówkę, piekarnik, zmywarkę oraz szuflady, a jednocześnie pozostawić wygodne przejście dla innych domowników. Wyspa ustawiona zbyt blisko zabudowy może zamienić kuchnię w ciasny labirynt.

Właśnie dlatego w niewielkich i wąskich kuchniach rezygnacja z wyspy często okazuje się lepszym wyborem. Wolna przestrzeń na środku pomieszczenia daje większą swobodę ruchu, a dodatkowy blat można uzyskać dzięki odpowiednio zaplanowanej zabudowie. Dobrym kompromisem bywa półwysep, który jednym bokiem łączy się ze ścianą lub ciągiem szafek. Zapewnia część zalet wyspy, a zajmuje mniej miejsca. Kuchnia bez wyspy może być równie funkcjonalna, a niekiedy nawet wygodniejsza. Klasyczna zabudowa pozwala skupić wszystkie najważniejsze urządzenia i strefy robocze w niewielkiej odległości od siebie. Nie trzeba obchodzić dodatkowego mebla, aby dostać się od lodówki do zlewu czy płyty grzewczej. W dobrze zaprojektowanej kuchni w kształcie litery L lub U wszystko może znajdować się dokładnie tam, gdzie jest potrzebne.

Rezygnacja z wyspy pozwala również inaczej wykorzystać dostępną powierzchnię. Zamiast niej można ustawić duży stół, który lepiej sprawdzi się w rodzinie celebrującej wspólne posiłki. Przy standardowej wysokości zapewnia ponadto wygodniejsze miejsce do dłuższego siedzenia niż wysoki blat z hokerami.

Wyspa będzie więc dobrym rozwiązaniem przede wszystkim w przestronnej kuchni, w której nie ograniczy ciągów komunikacyjnych. Warto o niej pomyśleć, jeśli brakuje nam blatu roboczego lub miejsca do przechowywania, często gotujemy wspólnie albo chcemy stworzyć naturalne połączenie kuchni z salonem. Nie musi przy tym mieścić płyty czy zlewu – czasem najprostsza wyspa okazuje się najbardziej funkcjonalna.

Odpowiedź na pytanie „kuchnia z wyspą czy bez?" zależy więc przede wszystkim od przestrzeni i sposobu życia domowników. Wyspa nie jest obowiązkowym elementem nowoczesnej kuchni, podobnie jak jej brak nie oznacza mniej funkcjonalnego wnętrza. Dobrze zaprojektowana kuchnia to taka, w której można swobodnie i łatwo się poruszać.

eprasa.pl 8a628015a1

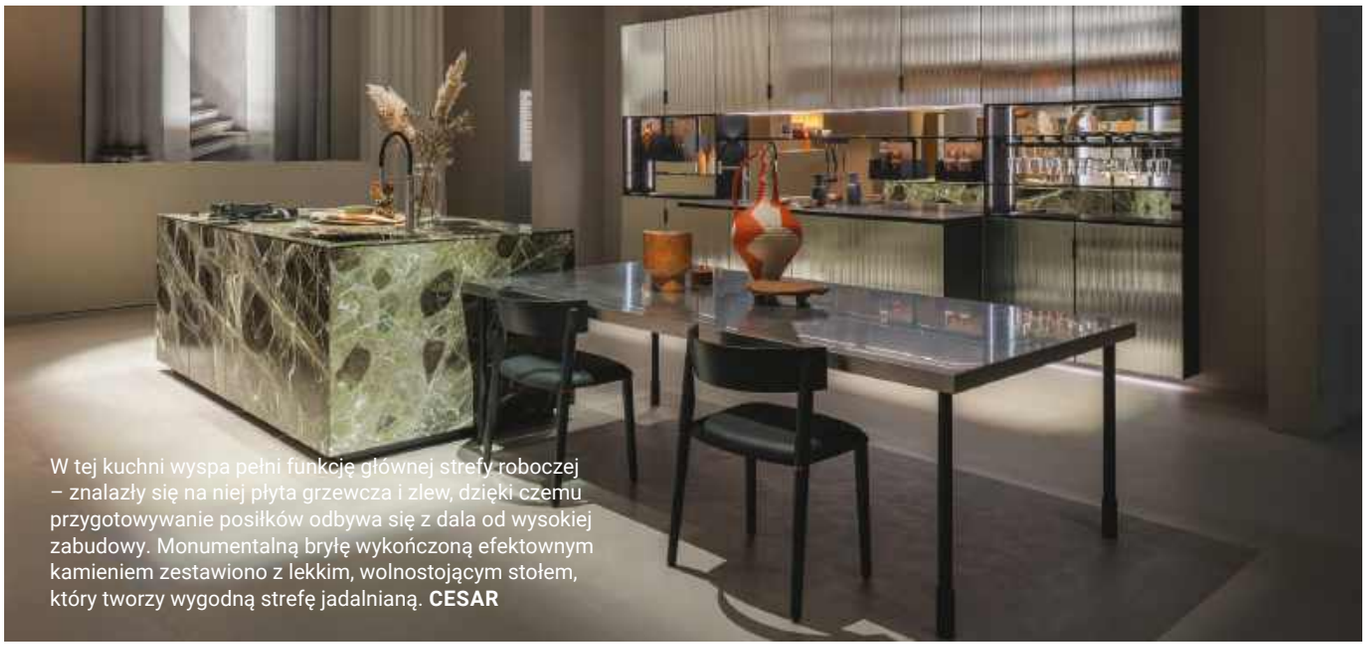

W tej kuchni wyspa pełni funkcję głównej strefy roboczej – znalazły się na niej płyta grzewcza i zlew, dzięki czemu przygotowywanie posiłków odbywa się z dala od wysokiej zabudowy. Monumentalną bryłę wykończoną efektownym kamieniem zestawiono z lekkim, wolnostojącym stołem, który tworzy wygodną strefę jadalnianą. **CESAR**

Dodatkowy blat i szafki to tylko część zalet kuchennej wyspy. Kluczowe są odległości, wygodne ciągi komunikacyjne i właściwe rozmieszczenie sprzętów.

Mobilna wyspa kuchenna z oferty Costway to odpowiedź na potrzebę dodatkowego miejsca do przechowywania. Wykonana z drewna sosnowego, z drewnianym blatem roboczym, harmonijnie wpisuje się w klimat jesiennych aranżacji. Pojemne półki i szuflady zapewniają doskonałą organizację. Kółka z blokadami pozwalają swobodnie przemieszczać mebel między pomieszczeniami. **COSTWAY**

eprasa.pl 8a628015a1

W niewielkim wnętrzu klasyczna wyspa mogłaby zabrać zbyt dużo miejsca, dlatego zastosowano bardziej kompaktowe rozwiązanie. Wysoką zabudowę z piekarnikami uzupełnia wysuwany blat, który w razie potrzeby tworzy dodatkową powierzchnię do przygotowywania posiłków. Po zakończeniu pracy można go schować, odzyskując wolną przestrzeń i wygodne przejście. **MIELE**

REKLAMA

eprasa.pl 8a628015a1

Ta kuchnia została potraktowana jako pełnoprawne centrum pracy – mieści zarówno płytę grzewczą, jak i zlew, pozostawiając przy tym sporo wolnego blatu do przygotowywania posiłków. Jej duża, prosta bryła dobrze odnajduje się w przestronnym wnętrzu, gdzie można zachować wygodne przejścia ze wszystkich stron. Wykończenie wyspy i wysokiej zabudowy tym samym kamieniem sprawia, że całość wygląda niemal jak jednolita architektoniczna kompozycja. **TRAVERTINI PARADISO**

W tej aranżacji wyspa łączy funkcję dużego blatu roboczego z miejscem do przechowywania oraz strefą do siedzenia. Wystający fragment blatu pozwolił ustawić trzy hokery, dzięki czemu można tu zjeść szybkie śniadanie, napić się kawy lub po prostu towarzyszyć osobie przygotowującej posiłek. Wyspa porządkuje też przestrzeń i tworzy wygodne centrum kuchni, pozostawiając swobodny dostęp do zabudowy znajdującej się za nią. **SIEMATIC**

eprasa.pl 8a628015a1

Duża, centralnie ustawiona wyspa dobrze sprawdza się w przestronnej kuchni, gdzie wokół niej można zachować swobodne ciągi komunikacyjne. W tej aranżacji zapewnia obszerny blat do przygotowywania posiłków, a pojemna zabudowa pod nim zwiększa ilość miejsca do przechowywania. Prosta bryła wyspy porządkuje rozległe wnętrze i skraca drogę między poszczególnymi strefami pracy. Jednocześnie pozostawienie wolnej przestrzeni wokół niej sprawia, że mimo dużych rozmiarów nie przytłacza kuchni ani nie utrudnia poruszania się. **QUATRZFORMS**

eprasa.pl 8a628015a1

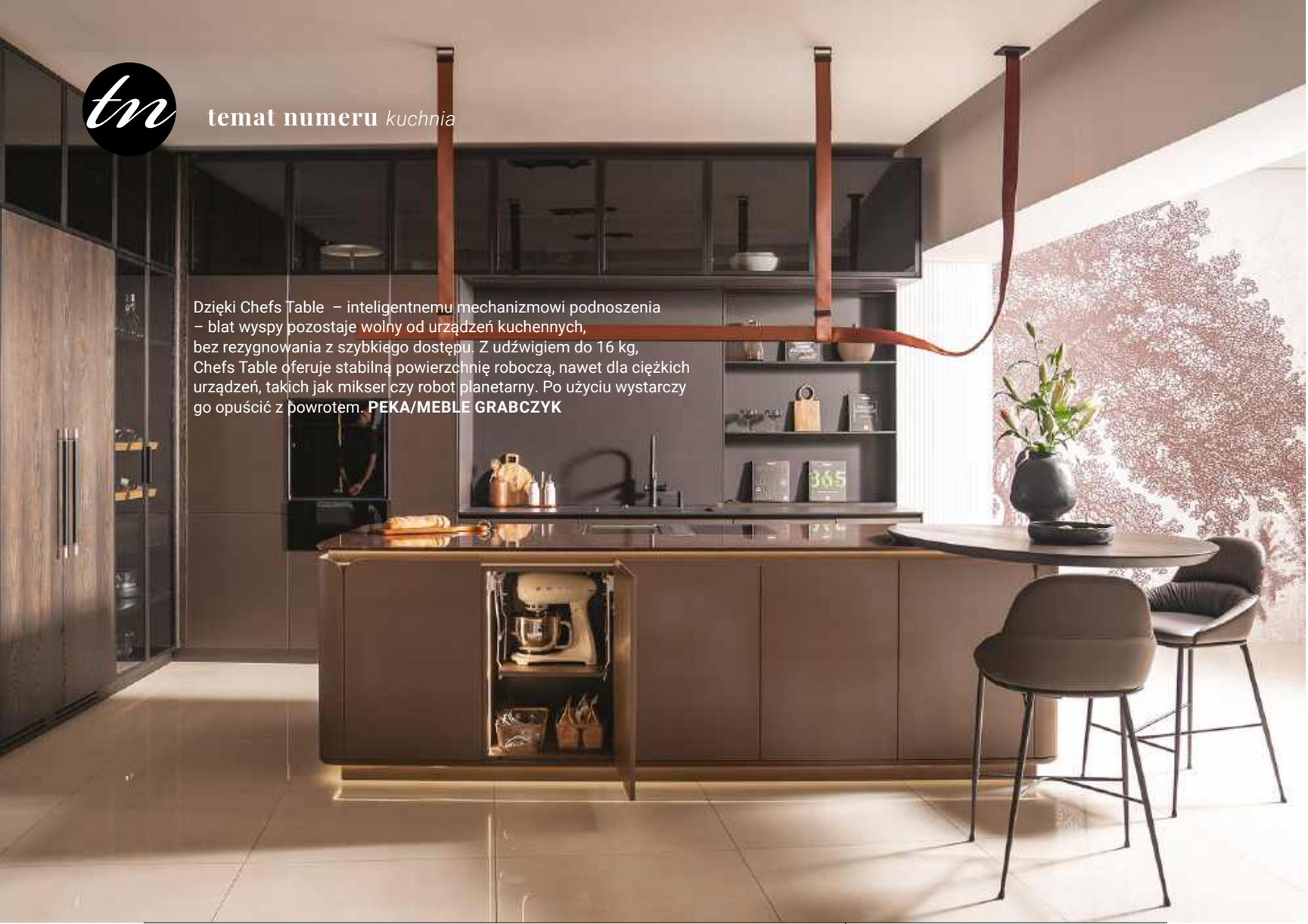

Dzięki Chefs Table – inteligentnemu mechanizmowi podnoszenia – blat wyspy pozostaje wolny od urządzeń kuchennych, bez rezygnowania z szybkiego dostępu. Z udźwigiem do 16 kg, Chefs Table oferuje stabilną powierzchnię roboczą, nawet dla ciężkich urządzeń, takich jak mikser czy robot planetarny. Po użyciu wystarczy go opuścić z powrotem. **PEKA/MEBLE GRABCZYK**

Jakie dobrze wykorzystać przestrzeń wyspy kuchennej?

Wyspa kuchenna to centrum całej kuchni. To tutaj przygotowujemy posiłki, odkładamy zakupy czy szykujemy szybkie śniadanie. Dlatego planując ją, warto pomyśleć nie tylko o tym, jak będzie wyglądała, ale przede wszystkim – co chcemy w niej przechowywać i jak będziemy z niej korzystać. Pod blatem wyspy często pojawiają się szerokie, pojemne szuflady. Sama przestrzeń to jednak za mało. Warto od razu zadbać o jej organizację. Drewniane wkłady świetnie sprawdzą się na sztućce i drobne akcesoria, a SpaceFlexx pomoże uporządkować pojemniki i rzeczy, które zwykle przesuwają się przy otwieraniu szuflady.

Pomyślmy też o tym, co chcemy mieć blisko miejsca przygotowywania posiłków. Dzięki temu zamiast chodzić po całej kuchni – wszystko, czego potrzebujemy, mamy pod ręką. Mało kto wie, że w wyspie możemy również ukryć większe AGD. Dzięki Chefs Table robot kuchenny czy mikser może być schowany w szafce i wygodnie podnoszony do poziomu blatu tylko wtedy, kiedy go potrzebujemy. Bez dźwigania i bez zajmowania miejsca na blacie. Bo dobrze zaplanowana kuchnia to nie ta, w której mieści się najwięcej. To taka, w której wszystko jest dokładnie tam, gdzie tego potrzebujemy.

ZDANIEM EKSPERTA

Anita Łopatka
PRZYJAZNA KUCHNIA

eprasa.pl 8a628015a1

Tutaj świadomie zrezygnowano z wyspy, dzięki czemu centralną część wnętrza można było przeznaczyć na duży, wygodny stół. Zabudowa skupiona przy ścianach zapewnia potrzebną powierzchnię roboczą i sporo miejsca do przechowywania, a środek pomieszczenia pozostaje otwarty i sprzyja swobodnej komunikacji. Stół staje się tutaj prawdziwym centrum kuchni – miejscem codziennych posiłków, spotkań i dłuższych rozmów, przy którym można wygodnie usiąść z każdej strony. **WOODECO**

W tej kuchni wyspa pełni przede wszystkim funkcję dużego, niczym nieprzerywanego blatu roboczego. Zlew i płyta grzewcza pozostały w zabudowie przy ścianie, dzięki czemu całą powierzchnię wyspy można wykorzystać do przygotowywania potraw, pieczenia czy serwowania dań. Od strony pomieszczenia znalazło się również miejsce na hokery, więc wyspa może służyć jako niewielki bar śniadaniowy. **QUATRZFORMS**

eprasa.pl 8a628015a1

Tefal EverSharp Pro to blok, który skrywa pięć noży z niemieckiej stali nierdzewnej i opatentowany system, który automatycznie ostrzy je przy każdym użyciu. **TEFAL**

Szkło? Nie tylko w jadalni. Wśród jesienno-zimowych trendów w kuchennych aranżacjach, jednym z kierunków jest stosowanie przeszkleń w szafkach. Witryny, także te ryflowane, nadają oryginalnego charakteru temu wnętrzu i są ciekawym rozwiązaniem np. w przypadku wysp w większych pomieszczeniach. Na zdjęciu przeszklone fronty z czarną ramką z linii Alframe – to kolekcja oferowana w ramach systemu modułowych mebli kuchennych Qubik. **AGATA**

eprasa.pl 8a628015a1

eprasa.pl 8a628015a1

Pionowe ryflowanie frontów porządkuje przestrzeń, tworząc grę światłocienia, która zmienia się z każdą godziną dnia. W matematyczną precyzję rzemiosła wdziera się natura – ekspresyjne użylenie kamienia zamyka bryłę w ramy luksusowej surowości. W tym monolicie każda linia ma swój cel, definiując architekturę nowoczesnego wnętrza. To mariaż precyzji z surową, malarską energią materiałów. Projekt: Nade Studio. **ernestrust**

W tej aranżacji zrezygnowano z wyspy, pozostawiając zabudowę kuchenną przy jednej ze ścian i przeznaczając centralną część pomieszczenia na duży stół. Dzięki temu kuchnia zyskuje przestronną, wygodną jadalnię, przy której może usiąść kilka osób, a komunikacja pomiędzy poszczególnymi częściami wnętrza pozostaje swobodna. **TUBĄDZIN**

eprasa.pl 8a628015a1

Wyspa i tradycyjny stół pełnią odrębne funkcje, dzięki czemu nie muszą ze sobą konkurować. Na wyspie umieszczono płytę grzewczą, zamieniając ją w wygodną strefę przygotowywania posiłków, natomiast stojący obok stół zapewnia komfortowe miejsce do jedzenia i dłuższych spotkań. Taki układ dobrze sprawdza się w większych kuchniach, w których metraż pozwala zachować odpowiednie odległości między poszczególnymi elementami wyposażenia. Wyspa skraca drogę między strefami roboczymi i zwiększa powierzchnię blatu, a stół pozostaje niezależnym centrum rodzinnego życia.
RAGNO

epr.sa.pl:3a628015a1

Bosch Air Fryer Serie 4 Double Flex to frytkownica beztłuszczowa z dużą, 10-litrową szufladą, którą można wykorzystać w całości lub podzielić przegrodą na dwie niezależne, 5-litrowe strefy. Dzięki temu w jednym urządzeniu można przygotowywać jednocześnie dwa różne składniki, ustawiając dla każdego osobny czas i temperaturę, a funkcja Sync pozwala zsynchronizować zakończenie pieczenia. Po wyjęciu przegrody powstaje natomiast przestrzeń odpowiednia m.in. na całego kurczaka czy większe porcje. **BOSCH**

Wyspa to dobre miejsce na małe AGD, szczególnie na urządzenia używane niemal codziennie.

Technologia podczerwieni, podwójna grzałka, 7 l pojemności i 8 programów – dzięki tym funkcjom Tefal Easy Fry Infrared pozwala szybko przygotować chrupiące, soczyste dania dla całej rodziny. **TEFAL**

eprasa.pl 8a628015a1

Po więcej inspiracji i sprawdzonych porad ze świata designu zapraszamy

na www.czasnawnetrze.pl

IG/czasnawnetrze FB/magazynczasnawnetrze www.czasnawnetrze.pl

eprasa.pl 8a628015a1

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8a628015a1

Pomysły **na wygodę**

Łazienka coraz częściej staje się miejscem odpoczynku i wyciszenia. Podpowiadamy, jak urządzić ją funkcjonalnie, stylowo i z myślą o własnym komforcie.

tekst **Robert Pieńkowski**

W tej przestronnej łazience pierwszoplanową rolę odgrywa kolekcja płytek Roccia Lunare, inspirowana naturalnymi procesami przemian kamienia. Ciepłe, kremowo-beżowe powierzchnie ścian tworzą spokojne tło dla grafitowej posadzki, czarnej wanny, umywalek i minimalistycznej armatury. Charakter aranżacji buduje także faktura okładzin – beżowe płytki wykonano w technologii Sensory 3D, która nadaje powierzchni wyczuwalną, trójwymiarową strukturę i pozwala światłu subtelnie podkreślać jej nierówności. **TUBĄDZIN**

eprasa.pl 8a628015a1

Spokój na lata zaczyna się w łazience. Kupując kompletny, oryginalny zestaw stelaż, przycisk i miska WC Geberit, można zyskać dożywotnią gwarancję na miskę WC i wydłużoną gwarancję na pozostałe komponenty. To nie tylko dodatkowa ochrona, ale również potwierdzenie jakości rozwiązań projektowanych z myślą o wieloletnim użytkowaniu. W końcu nieczęsto remontujemy naszą łazienkę. **GEBERIT**

Bambus i stal nierdzewna tworzą elegancki i trwały duet. Wolnostojący wieszak na ręczniki Costway to smukła, geometryczna forma o wymiarach 46 × 24 × 82,5 cm, która harmonijnie wpisuje się w stylistykę skandynawską czy minimalistyczną. Trzy drążki na różnych wysokościach pozwalają suszyć ręczniki całej rodziny jednocześnie i zachować porządek w łazience. **COSTWAY**

eprasa.pl 8a628015a1

epiasa.pl 8a628015a1

Toaleta myjąca Bernstein WC 1102 PRO+ to szeroka gamach inteligentnych funkcji zapewniających maksymalną higienę ciała. Mycie, suszenie, oświetlenie nocne, pochłanianie zapachów i wiele więcej. Wszystkie funkcje i ustawienia możesz bezpiecznie i wygodnie kontrolować za pomocą pilota. Obsługa jest intuicyjna i dostosowana do każdego wieku – od dziecka po seniora. Wybierz ten innowacyjny produkt już teraz i ciesz się komfortem i higieną, które oferuje. **WWW.BERNSTEIN-LAZIENKA.PL**

Co warto wiedzieć przed kupnem toalety myjącej?

Toaleta myjąca to nowoczesne połączenie standardowej miski WC z automatyczną funkcją bidetu. Produkty te stają się coraz bardziej popularne na całym świecie, oferując użytkownikom wygodniejsze i bardziej higieniczne doświadczenie niż tradycyjne toalety a także nieskomplikowany montaż i optymalizację przestrzeni w łazience. Toalety myjące zapewniają prostą i intuicyjną obsługę, dzięki której korzystanie z nich jest wygodne i komfortowe. Ramię natryskowe jest dobrze ukryte w pozycji spoczynkowej. Po naciśnięciu przycisku, prysznic zostaje aktywowany, a ramie wysuwa się delikatnie do przodu, obmywając miejsca intymne. Podstawowe modele oferują możliwość regulacji temperatury wody i siły strumienia za pomocą pokrętła. Dzięki temu użytkownicy mogą dostosować ustawienia do własnych preferencji i potrzeb tak, by poczuć maksymalny komfort podczas korzystania z toalety. Modele PRO posiadają rozszerzone funkcje, takie jak: pilot sterujący, suszenie, podgrzewanie deski, filtry pochłaniające zapachy czy rozpoznawanie użytkownika przez wbudowane czujniki. Dzięki specjalnej dyszy myjącej, która dostarcza delikatny strumień wody, toaleta dokładnie oczyszcza skórę i zmniejsza ryzyko podrażnień oraz infekcji. Woda jest naturalnym i skutecznym sposobem na usunięcie bakterii i wirusów, co jest szczególnie ważne dla osób z wrażliwą skórą lub problemami zdrowotnymi. W asortymencie marki Bernstein znajduje się szeroki wybór modeli, które zapewniają najwyższy poziom pielęgnacji i higieny.

Z D A N I E M E K S P E R T A

Artur Lach
Dział sprzedaży i wsparcia klienta
BERNSTEIN

eprasa.pl 8a628015a1

BERNSTEIN
Twoja łazienka. Taka, jak chcesz.

Od niemal 20 lat wyznaczamy najwyższe standardy jako producent i dostawca wyposażenia łazienek.

W Bernstein oferujemy szeroką gamę designerskich i innowacyjnych produktów w atrakcyjnych cenach. Zaufało nam ponad 2 miliony zadowolonych klientów, spełniając swoje marzenia o idealnej łazience.

na cały asortyment
ważny do 31.12.2026 z kodem:
WYGODA5

RABAT –5%

Stwórz kompletną łazienkę dzięki naszej szerokiej ofercie na: bernstein-lazienka.pl

SPRAWDŹ TERAZ

Co nas wyróżnia?

- Doskonały stosunek ceny do jakości
- Wygodne raty 0% bez prowizji
- Jesteśmy częścią grupy Duravit
- Wsparcie zakupowe oraz techniczne

eprasa.pl 8a628015a1

HYGEA SMART TOILET zmienia kształt i kolor, żeby dopasować się do wnętrza. Nowoczesną technologię mycia chowa natomiast przed wzrokiem. Bo w dobrze zaprojektowanej łazience nie wszystko musi opowiadać o tym, co potrafi.
BIOBIDET

Wyrafinowana elegancja w łazience odgrywa niezwykle ważną rolę. Pozwala nie tylko zachować czystość, ale także ukoi nasze zmysły.

Więcej światła z przestrzeni.
Loox5 to nowoczesny system inteligentnego oświetlenia, który pozwala kreować atmosferę wnętrza. Światło liniowe, konturowe i dzienne, a także podgrzewane lustra – wszystko dyskretnie pracuje na nasze dobre samopoczucie.
HÄFELE

eprasa.pl 8a628015a1

Centralnym punktem tej aranżacji jest symetryczna strefa umywalkowa z dwiema nablatowymi umywalkami Teorema 80, zawieszonymi szafkami i dużym lustrem. Ciemna, drobnoformatowa okładzina wyraźnie odcina tę część od jasnych, mineralnych powierzchni ścian, a podświetlana wnęka pod lustrem dodaje całości głębi i przytulności. **SCARABEO**

REKLAMA

eprasa.pl 8a52801521

Nie rezygnuj z elegancji na rzecz funkcjonalności. Panele winylowe VIN IN pozwolą cieszyć się pięknym wykończeniem łazienki i zagwarantują najwyższy poziom trwałości.VIN IN, kolekcja R'N'B, jesion Aaron. **VIN IN**

Jakie materiały wykończeniowe sprawdzają się najlepiej w łazienkach pod względem trwałości i łatwości utrzymania czystości?

W dzisiejszych aranżacjach łazienek coraz częściej odchodzi się od tradycyjnego schematu „płytka na podłodze i płytka na ścianie". Warto zwrócić uwagę na nowoczesne podłogi winylowe w technologii SPC, które dobrze odpowiadają na potrzeby tej przestrzeni – są odporne na wilgoć, trwałe i łatwe w codziennym utrzymaniu czystości. Dużą zaletą tego rozwiązania jest możliwość zastosowania tego samego materiału zarówno na podłodze, jak i na ścianach. Pozwala to stworzyć spójną, harmonijną aranżację, a łatwa w pielęgnacji powierzchnia sprawia, że codzienne utrzymanie łazienki w czystości jest po prostu wygodniejsze. W przypadku łazienki szczególnie istotna jest odporność materiału na wodę. Dlatego wybierając podłogi winylowe VIN IN, warto zwrócić uwagę na ich właściwości oraz przeznaczenie do pomieszczeń o podwyższonej wilgotności. Znaczenie ma również sama powierzchnia – im łatwiejsza do czyszczenia i mniej podatna na zatrzymywanie zabrudzeń, tym bardziej komfortowe jest jej codzienne użytkowanie.
Podłogi SPC to także ciekawa alternatywa dla osób, które chcą uzyskać efekt drewna, kamienia czy betonu bez konieczności stosowania tradycyjnych okładzin. Dobrze dobrany materiał pozwala połączyć trwałość, funkcjonalność i estetykę, a jednocześnie daje projektantowi większą swobodę w kształtowaniu charakteru całej łazienki.

Z D A N I E M E K S P E R T A

Paweł Drabowicz
Dyrektor projektu VIN IN

eprasa.pl 8a628015a1

Jasna, spokojna aranżacja łazienki opiera się tutaj na harmonijnym połączeniu powierzchni inspirowanych kamieniem z ciepłym rysunkiem drewna. Wielkoformatowe płytki Incanto reinterpretują szlachetność marmuru i onyksu za pomocą gresu porcelanowego, pozwalając uzyskać efekt rozległych, niemal jednolitych płaszczyzn. Delikatne użylenie ścian i podłogi tworzy subtelne tło dla prostego drewnianego blatu, ryflowanej okładziny oraz geometrycznej umywalki. Duże okrągłe lustro i smukła lampa wisząca wprowadzają miękkie linie, które równoważą zdecydowaną architekturę strefy umywalkowej. **RAGNO**

Ta jasna, pełna naturalnego światła łazienka łączy współczesny luksus z inspiracjami lokalnym krajobrazem i rzemieślniczą tradycją północnej części kraju. Projektanci potraktowali marmur nie tylko jako materiał wykończeniowy, ale również element budujący narrację wnętrza. Za subtelnie rzeźbioną ścianą z marmuru Calcite Blu stoi Lithos Design – zastosowana okładzina Polis z kolekcji Pietre Incise tworzy delikatny, zmienny rytm, pięknie wydobywany przez światło. Chłodne błękity i biele kamienia zestawiono z ciepłym drewnem konsoli, miękkimi liniami wolnostojącej wanny i czarną armaturą. **LITHOS**

eprasa.pl 8a628015a1

Gra w **detal**

Ściana potrafi mówić – czasem kolorem, czasem obrazem, a czasem jednym zaskakującym detalem. To właśnie różne ozdoby nadają jej rytm, budują nastrój i sprawiają, że wnętrze nabiera osobowości.

opracowanie **Monika Utnik**

Luksusowa okładzina ścienna ręcznie tkana z naturalnego sizalu typu grasscloth (czyli ze wzorem inspirowanym włóknami traw). Kolekcja Fine Sisal N°2. **NOBILIS**

Welurowa tapeta z orientalnym wzorem Pugin Palace Flock z kolekcji The Pearwood optycznie ociepla wnętrze dodając mu elegancji. Ten kolor tapety pasuje szczególnie do złotych i mosiężnych elementów mebli i lamp. **COLE & SON**

eprasa.pl 8a628015a1

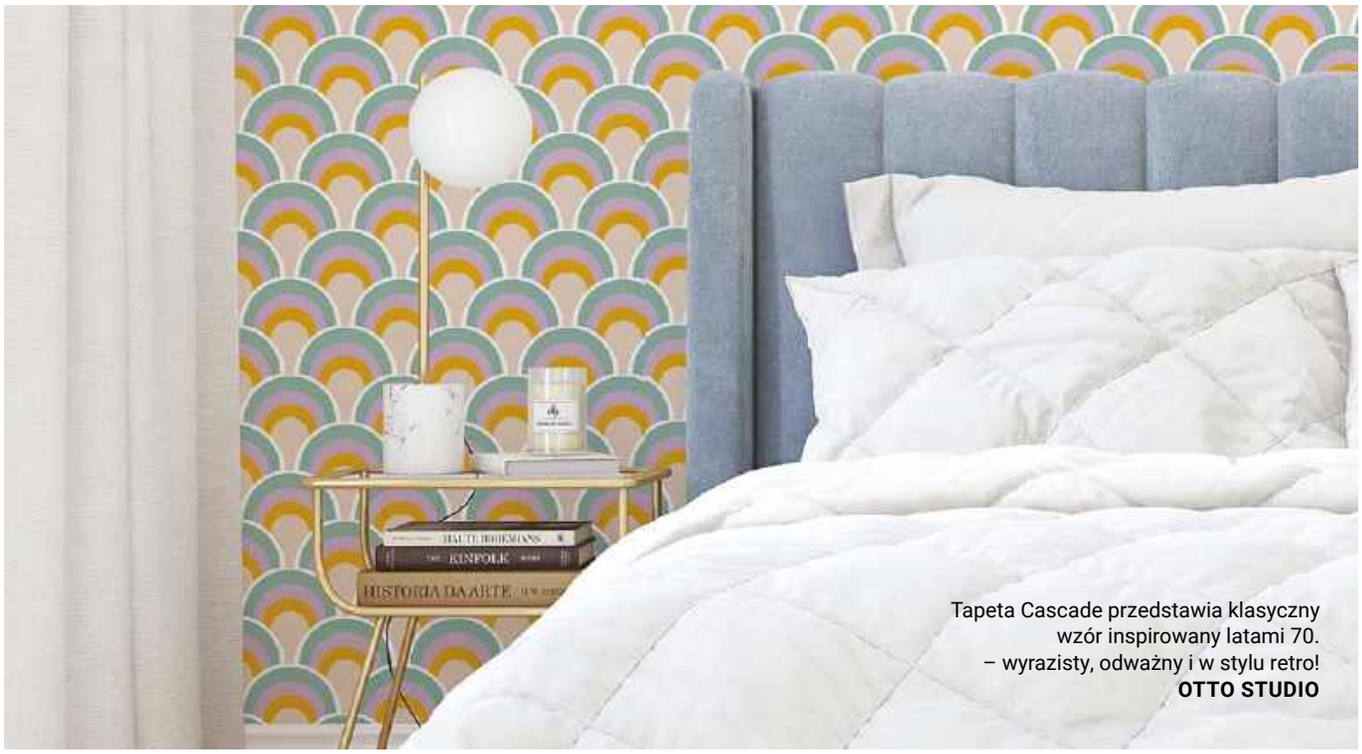

Tapeta Cascade przedstawia klasyczny wzór inspirowany latami 70. – wyrazisty, odważny i w stylu retro! **OTTO STUDIO**

Luksusowa tapeta ścienna Aurora z kolekcji The Pearwood inspirowana gobelinami. **COLE & SON**

Tapeta Ramage – przedstawione na niej gałęzie ładnie spływają ku łóżku oraz lampie stołowej Daruma, którą zaprojektował Sergio Asti dla FontanaArte w 1968 roku. **WALL & DECO**

eprasa.pl 8a628015a1

www.eclisse.pl

ECLISSE
ODSŁANIAMY PRZESTRZEŃ

Odsłaniaj przestrzeń.
Realizuj Swoje najśmielsze pomysły.

BATTENTE 45
DRZWI UKRYTE

Drzwi gotowe do malowania, pokrycia tapetą lub tynkiem strukturalnym. Występują również w wersji lakierowanej, fornirowanej lub przygotowane do wykończenia własnym materiałem.

ECLISSE 40°
OZDOBNA OŚCIEŻNICA

Ościeżnica o wyjątkowym kształcie, który nadaje ścianie wrażenie głębi. Pasuje do drzwi drewnianych oraz aluminiowo-szklanych.

SYNTESIS LINE
DRZWI PRZESUWNE CHOWANE W ŚCIANIE

Wykorzystaj potencjał drzwi przesuwnych - zyskaj przestrzeń i zachowaj minimalistyczny styl. Drzwi występują także w wersji akustycznej!

eprasa.pl 8a628015a1

Ręcznie tkany kilim Wesoły autorstwa Danuty Paprowicz-Michno. Projektantka stworzyła go dla Spółdzielni w Bobowej na początku lat 80. XX w., ale estetycznie jest to kwintesencja stylu mid-century modern. **SPLOT**

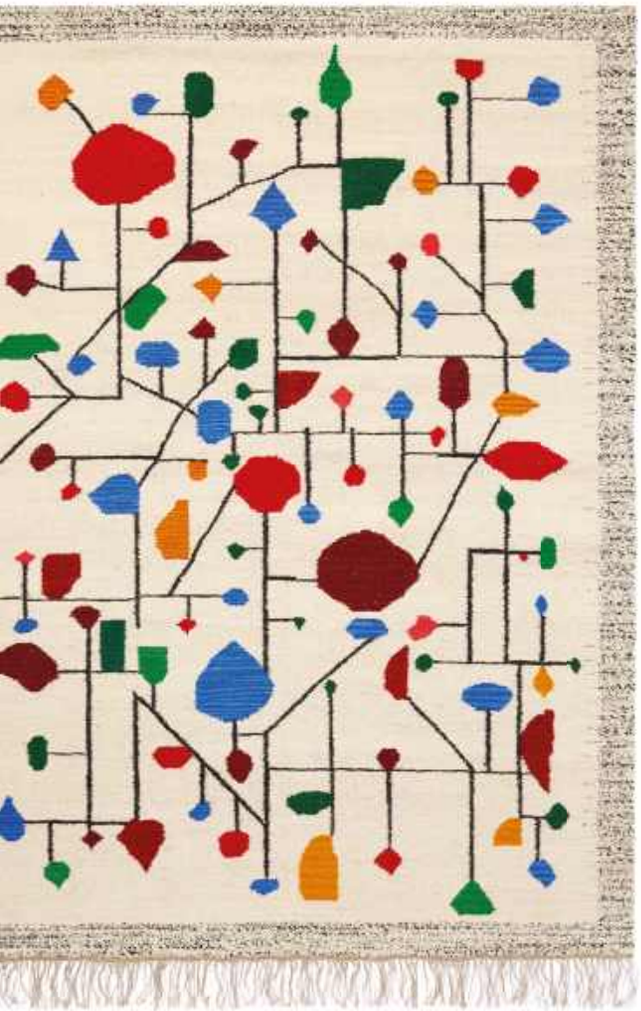

Ręcznie robiona makrama ścienna „LIA". Jej forma – ukośna linia przypominająca kształt litery S – stanowi doskonałą przeciwwagę dla ewentualnych prostych linii mebli. Kaskadowo ułożone frędzle nadają kompozycji wrażenie ruchu i płynności. **TEDDY AND WOOL**

Ściany nie muszą być jedynie tłem dla mebli – mogą stać się najważniejszym bohaterem wnętrza.

Relief ścienny o trójwymiarowej strukturze wyróżnia geometryczny motywem z centralnym, wypukłym kulą. Taki element wystarczy za wszystkie dekoracje. **DESENIO**

eprasa.pl 8a628015a1

Wyjątkowy pomysł – instalacja ścienna z drewnianymi półkami i pionowymi, kolorowymi wstawkami z płytek ceramicznych ozdabia showroom marki Marazzi w Mediolanie. Mozaiki dostępne są w różnych kolorach, grubościach i formatach – od najmniejszych i tradycyjnych po duże płyty. **MARAZZI**

eprasa.pl 8a628015a1

To nie kolejna tapeta, lecz dekoracyjne duże płyty gresowe Decoro Windflowers z kolekcji Imagina Floral. Malarski motyw polnych kwiatów, w odcieniach złota i bieli, na przydymionym, betonowym tle jest subtelny, a jednocześnie sugestywny. **CASALGRANDE PADANA**

Ta ściana wykończona jest modułowymi płytkami marmurowymi w ziemistym odcieniu. Płytki Dune pochodzą z kolekcji Cesello. Rzeźbione, żłobione linie tworzą efekt miękkich, falujących wydm piaskowych kształtowanych przez wiatr. Silny kontrast światłocieniowy, nadaje ścianie głębię i elegancki charakter. **LITHOS**

eprasa.pl 8a628015a1

Neony we wnętrzach to modny dodatek, który nadaje pomieszczeniom wyrazisty charakter. Są zarazem oryginalną lampą, jak i ekspresyjną w formie dekoracją. Najczęściej wybiera się bezpieczne i oszczędne neony LED, które dają nastrojowe światło. Mogą to być napisy, litery, abstrakcyjne kształty. Mają różne kształty i kolory, co osobom posiadającym bogatą wyobraźnię z pewnością przypadnie do gustu. Na rynku jest wiele firm, które umożliwiają wykonanie własnego projektu neonu. Możliwości zdają się być zatem nieograniczone! Powieśmy je nad kanapą czy komodą lub w korytarzu – wtedy subtelnie wskażą drogę do salonu. Pasują nawet do łazienki.
COVET HOUSE

Wyraziste i kontrastowe dekoracje są odważnym pomysłem, ale wartym wypróbowania, bo wniosą do wnętrza dużo charakteru.

Geometria i kontrast, czyli color blocking, odważna technika polegająca na łączeniu dużych, jednolitych płaszczyzn. Zazwyczaj maluje się tylko fragmenty ścian, tworząc geometryczne bloki, pasy lub koła, które optycznie dzielą przestrzeń. Coraz więcej jest też tapet, które wykorzystują ten trend. To dobry pomysł na ożywienie ściany, pod warunkiem, że mamy duże pomieszczenie.
HOVIA

eprasa.pl 8a628015a1

Lampa podłogowa Seki-Han to manifest organicznego rzemiosła, w którym japońska subtelność splata się z niezrównaną włoską precyzją. Ta poetycka oprawa, którą w 1963 roku stworzył wybitny projektant Tobia Scarpa (wznowienie w 2025 roku), redefiniuje pojęcie domowego oświetlenia. Zamiast tradycyjnego abażuru, sercem lampy są dwa smukłe panele z drewna jesionowego, które obracają się wokół centralnego źródła światła. **FLOS**

I klimat, **i blask**

Oświetlenie buduje we wnętrzu nastrój, a świece nadają mu jeszcze bardziej zmysłowy charakter. Ciepłe światło lamp, migotanie płomienia i zapach unoszący się w powietrzu działają na zmysły oraz sprawiają, że przestrzeń staje się miękka i przytulna.

opracowanie **Monika Utnik**

eprasa.pl 8a628015a1

Autorem lampy podłogowej Colonne jest Fabrice Berrux. Wykonana została ona z plisowanego poliestru (wstążki owinięte wokół konstrukcji), aluminium oraz stali. Ma ok. 90 cm wysokości. **10 HEURES 10**

Kolekcja lamp TEVO od Argon Lampy, projektu Wojciecha Mierzwy ze studia Metafor, doczekała się nowego wariantu kolorystycznego Barolo. Ten kinkiet w stylu modern składa się z dwóch szklanych kloszy. Pod białą kulką kryje się żarówka. Lampa dostępna jest również w wersji wiszącej. Oprócz winnej czerwieni występuje też w takich kolorach jak kaszmir, kobalt, butelkowa zieleń czy bursztyn. **ARGON LAMPY**

Lampy stołowe Iris, których okrągły klosz przypominający wschodzące słońce wykonany jest z plisowanej kremowobiałej taśmy tekstylnej, są autorstwa Fabrice'a Berruxa. Występują w różnych wariantach średnicy. **10 HEURES 10**

Kinkiet Aurum z ozdobnym, młotkowanym panelem sprawdzi się na wąskiej ścianie. **BRABBU**

eprasa.pl 8a628015a1

Ręcznie robiony kinkiet Modigliani. Pionowe rury z bursztynowego i przejrzystego szkła murano spięte są pośrodku elegancką, złotą opaską. **PIUMATI**

Współczesne oświetlenie przybiera różne kształty: raz są to rurki, raz daszek, to znów podświetlany marmur.

Lampa Agatha to spotkanie marmuru ze światłem, które podkreśla naturalne żyłki i głębię kamienia. Projekt ten plasuje się na styku designu i architektury, udowadniając, że możliwości marmuru oraz wyobraźnia designerów nie mają granic. **QU**

Lampa podłogowa Asia przypomina orientalny dom z dwuspadowym dachem. Jej prosta forma oddaje wrażenie delikatności, a jednocześnie mocy. Lampa łączy wyrafinowanie, prostotę i ciepło. **VIBIA**

eprasa.pl 8a628015a1

Yankee Candle to prezent, który niesie ze sobą zapach, emocje i wyjątkowy nastrój. Jesienne kompozycje wypełniają dom ciepłem i przytulnością, zamieniając codzienne chwile w małe rytuały przyjemności. To piękny upominek dla bliskiej osoby — idealny na chłodniejsze dni i długie, jesienne wieczory.

www.yankeecandle.pl świeca duża 144,99 zł

eprasa.pl 8a628015a1

WoodWick angażuje zmysły. Elegancka świeca zachwyca zapachem i designem, a drewniany knot przyjemnie trzaska niczym ogień w kominku. To wyjątkowy upominek na jesień – dla bliskiej osoby, ale też dla siebie. Wprowadza do wnętrza ciepło, przytulność i atmosferę sprzyjającą odpoczynkowi. **YANKEE CANDLE**

Te zabawne figurki do kadzidełek Haas Monster mają charakterystyczne mosiężne rogi, przez które unosi się pachnący dym. Zaprojektował je duet Haas Brothers, czyli bliźniacy Nikolai i Simon, znany z rzeźbiarskich prac, które zacierają granice między sztuką i designem. W twórczości braci nie brakuje prywatnych zleceń od sław, takich jak m.in. Tobey Maguire, Lady Gaga czy Donatella Versace. **L'OBJET/WWW.KARENSKI.PL**

eprasa.pl 8a628015a1

Dyfuzor zapachowy Miami Scent uwalnia do powietrza molekuły esencjonalnych olejków. Działa maksymalnie do 12 godzin i ładowany jest przez port USB (kabel w zestawie). **LEXON**

Aromatyzery Sophie, Sophie little i Sophie mini od Stadler Form łączą aromaterapię z dekoracyjnym światłem i subtelnym designem. Smukłe formy i ciepły blask sprawiają, że stają się stylowym elementem wnętrza, tworząc przy tym nastrojową, pachnącą atmosferę. **STADLER FORM**

eprasa.pl 8a628015a1

Świeca zapachowa w ceramicznym słoiczku The Fower Lady. Nuty czarnej porzeczki otwierają kompozycję rześką, a dzikie jagody i galbanum nadają jej głębi. W sercu zapachu czerwona róża, mech i bursztyn wprowadzają ciepły nastrój.
CHASE AND WONDER

Pałeczki zapachowe Millefiori Milano są dla osób, które kochają piękne wnętrza, design i wyjątkowe zapachy. Włoski styl i wysmakowane kompozycje zapachowe nadają przestrzeni charakter oraz wprowadzają ciepłą, jesienną atmosferę. Nie tylko pięknie wyglądają, ale każdego dnia tworzą wyjątkowy nastrój.
YANKEE CANDLE

eprasa.pl 8a628015a1

argon® LAMPY

ROZŚWIETLAJ WNĘTRZA

ZE STYLEM

sklep.argon-lampy.pl

Argon Lampy jest rodzinną manufakturą oświetlenia spod Częstochowy, firma opiera się na własnym bogatym parku maszynowym, własnej lakierni, montażu oraz lokalnych dostawcach w tym szkła z polskich hut, działającą na rynku od 30 lat. Niezwykle ciekawym, nietuzinkowym projektem jest kolekcja BOLL powstała we współpracy z Manufakturą w Bolesławcu – wykorzystująca kultową ceramikę Bolesławiecką w zupełnie nowym wydaniu. Ideą firmy jest tworzenie pięknego i trwałego oświetlenia, solidnych lamp, które będą zdobić wnętrza przez lata.

Lampy Argon można kupić na sklep.argon-lampy.pl oraz w szerokiej dystrybucji stacjonarnej i internetowej. Producent zachęca projektantów wnętrz do indywidualnego kontaktu po zestaw materiałów w tym bogaty wzornik, modele 3D i wiele więcej.

eprasa.pl 8a628015a1

Geometryczne frezowania w charakterystycznych układach graficznych to znak rozpoznawczy kolekcji Rezzo od DRE. Drzwi w kolorze szałwia mat świetnie współgrają z drewnem i ciepłymi materiałami, tworząc wnętrze pełne spokoju. Kolekcja dostępna jest w szerokiej palecie dekorów, które z łatwością można dopasować do swojego stylu i potrzeb. **DRE**

Uroczy spokój

Sypialnia powinna być najbardziej osobistym i spokojnym miejscem w domu. Pokazujemy rozwiązania, dzięki którym stanie się ona komfortową przestrzenią wypoczynku, a dobrze zaprojektowana garderoba pomoże utrzymać w niej porządek oraz harmonię.

tekst **Robert Pieńkowski**

Sova to kolekcja komfortowych łóżek do sypialni, która wyróżnia się możliwością personalizacji, eleganckim wzornictwem i co charakterystyczne dla marki VOX – funkcjonalnością rozwiązań. Autorem kolekcji jest Olgierd Jaskulski. Kolekcja łączy wygodne łóżka, nastrojowe światło, wysokie zagłówki, stoliki nocne na najpotrzebniejsze drobiazgi i dużą przestrzeń do przechowywania w skrzyni łóżka. Pozwala stworzyć idealną sypialnię w ulubionym stylu, w harmonii z potrzebą relaksu. **VOX**

Dobrze zaprojektowana sypialnia, czyli jaka?

Sypialnia jest jednym z tych miejsc w domu, które najmocniej zależą od naszych osobistych przyzwyczajeń. Dla jednej osoby łóżko jest przede wszystkim miejscem snu, dla innej także przestrzenią wieczornego czytania, rozmowy, pracy z laptopem, odkładania rzeczy czy budowania własnego rytmu wyciszenia. Projektując system łóżek Sova marki VOX, chciałem pomyśleć o łóżku właśnie w ten sposób – nie jako o pojedynczym obiekcie, ale jako o centrum codziennych, bardzo prywatnych rytuałów. Dlatego ważna była dla mnie elastyczność. Zależało mi na tym, żeby system pozwalał spokojnie dopasować łóżko do różnych wnętrz, potrzeb i sposobów odpoczynku, bez poczucia, że musimy wybierać pomiędzy funkcją, wygodą i atmosferą. Przechowywanie, światło, zagłówek, stoliki czy dodatkowe elementy potraktowałem nie jako osobne dodatki, ale jako część jednej opowieści o tym, jak może działać dobrze zaprojektowana sypialnia. Chciałem też, żeby mimo wielu możliwości system pozostał czytelny i łatwy do skonfigurowania. Sova od VOX daje wybór, ale nie przytłacza. Pozwala stworzyć łóżko proste oraz spokojne albo bardziej zabudowane, miękkie i otulające – takie, które naturalnie wpisuje się w sposób, w jaki ktoś naprawdę mieszka, odpoczywa i zaczyna kolejny dzień.

Z D A N I E M E K S P E R T A

Olgierd Jaskulski
Projektant marki
VOX

eprasa.pl 8a628015a1

Sypialnia wypełniona naturalnym światłem i otwarta na roślinność za oknem staje się prawdziwą oazą wyciszenia. Jej centralnym punktem jest tapicerowane łóżko Nicole, utrzymane w głębokim odcieniu zieleni, który harmonijnie łączy wnętrze z otaczającą je naturą. Oszczędna forma mebla, miękkie tkaniny i spokojna, neutralna baza kolorystyczna tworzą atmosferę sprzyjającą regeneracji. **LANUIT**

Charakter łóżka Holden, zaprojektowanego przez Massimo Castagnę, budują dwa wyraziste elementy: szerokie, tapicerowane wezgłowie oraz niski, zaokrąglony korpus biegnący wokół całego łóżka. Charakterystyczne ukośne cięcia po bokach zagłówka są subtelnym, krawieckim detalem, który przełamuje prostotę bryły, a cofnięte nóżki sprawiają, że masywna forma wydaje się lekko unosić nad podłogą. Holden może być wykończony tkaniną, skórą ekologiczną lub naturalną – materiały pozwalają nadać mu bardziej miękki albo zdecydowany charakter. **BONALDO**

eprasa.pl 8a628015a1

W sypialni światło powinno budować nastrój, a nie tylko rozpraszać mrok. Lampy Palma, zaprojektowane przez Antoniego Arolę, reinterpretują archetyp świetlistej kuli – ich lekko spłaszczone, mleczne klosze zawieszono na niemal niewidocznych linkach, dzięki czemu zdają się swobodnie unosić w przestrzeni. Umieszczone obok łóżka dają miękkie, kojące światło, a jednocześnie stają się subtelną dekoracją minimalistycznego wnętrza. To współczesna alternatywa dla klasycznej lampki nocnej, która pozwala zachować wolny blat stolika i podkreśla intymny charakter strefy snu. **VIBIA**

O atmosferze sypialni decydują światło, tkaniny oraz kolory, a o jej funkcjonalności – dobre łóżko i przemyślane przechowywanie.

Meble z motywem plecionki to stale modny kierunek, który przez cały rok dobrze odnajdywać się będzie nie tylko w pokoju dziennym, ale i w sypialni. Delikatny kolor drewna mango nadaje aranżacji intymności, a lekkie nóżki mebli dobrze wyglądają w zestawieniu z większością modeli łóżek. Na zdjęciu kolekcja Fabla. **AGATA**

eprasa.pl 8a628015a1

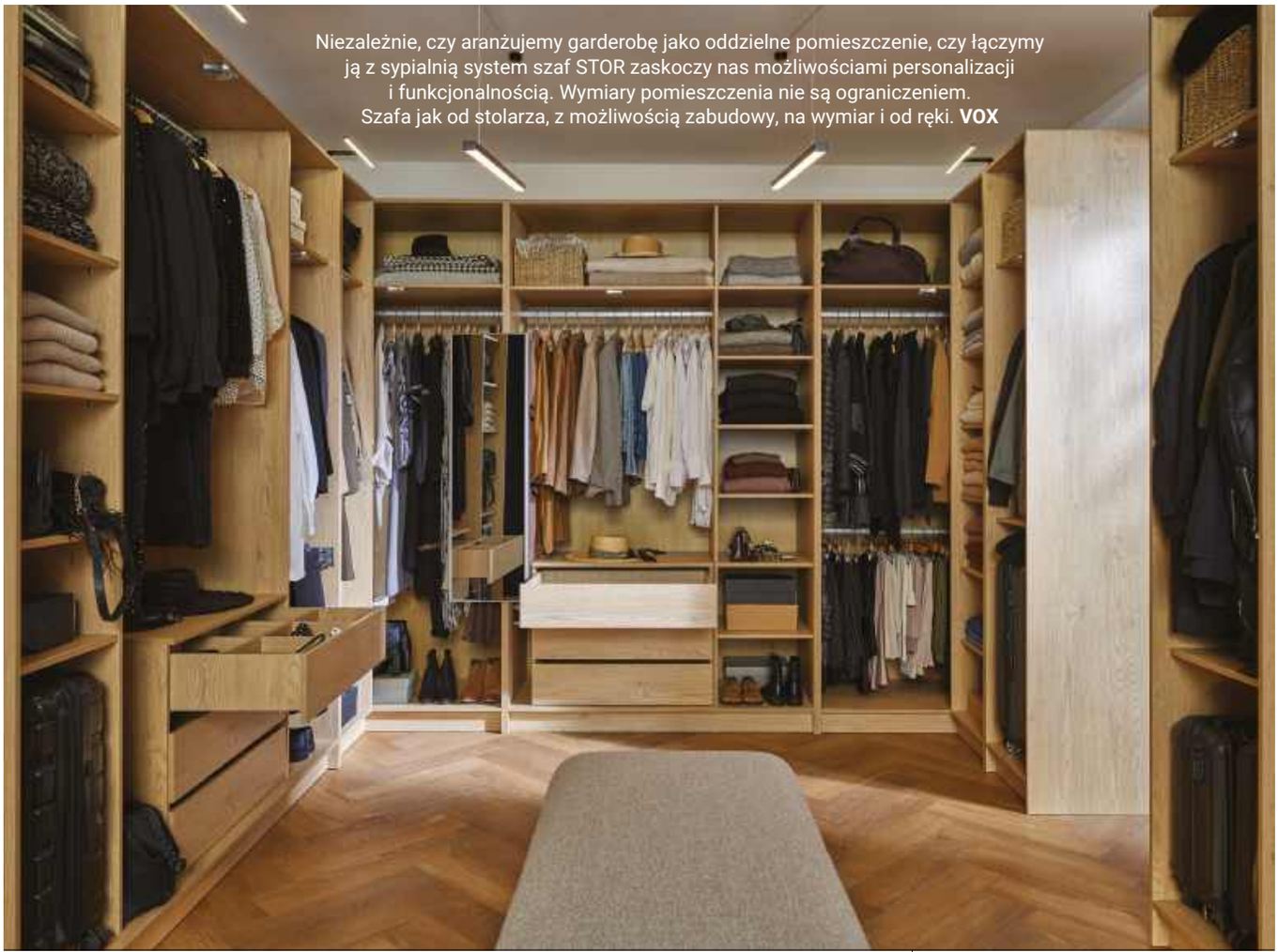

Niezależnie, czy aranżujemy garderobę jako oddzielne pomieszczenie, czy łączymy ją z sypialnią system szaf STOR zaskoczy nas możliwościami personalizacji i funkcjonalnością. Wymiary pomieszczenia nie są ograniczeniem. Szafa jak od stolarza, z możliwością zabudowy, na wymiar i od ręki. **VOX**

Jak stworzyć garderobę naszych marzeń?

Projektując strefę przechowywania w sypialni lub osobną garderobę, nie musimy już wybierać między powtarzalnymi modułami a drogą zabudową stolarską. System STOR marki VOX zaciera tę granicę, łącząc elastyczność mebli na wymiar z dostępnością gotowego produktu. Kluczem do ergonomii jest wykorzystanie pełnej kubatury wnętrza. Dzięki nowym przedłużeniom frontów STOR pozwala stworzyć elegancką zabudowę aż do 280 cm wysokości, zamieniając przestrzeń pod sufitem w pełnowartościową przestrzeń do przechowywania na rzeczy sezonowe. Z kolei szafy narożne odzyskują każdy centymetr trudnych zakamarków. System STOR idealnie współgra ze stylistyką nowej kolekcji łóżek z kolekcji SOVA, co pozwala zaprojektować spójną estetycznie i harmonijną przestrzeń sypialni sprzyjającej relaksowi. Jeśli urządzamy odrębne pomieszczenie z funkcją garderoby, doskonale sprawdza się butikowy układ – łączenie modułów otwartych z zamkniętymi. Dodatkowo system drzwi WingLine jednym ruchem odsłania całą zawartość szafy, gwarantując pełną wygodę.
O luksusowym charakterze decydują dopracowane detale: oświetlenie LED na czujnik ruchu, kosze cargo, organizer na biżuterię oraz subtelna estetyka – w przypadku STOR – piaskowy beż, szarość czy dąb. Trzy gotowe pakiety wyposażenia (Easy, Comfort, Maxi) i intuicyjny konfigurator VOXBOX sprawiają, że stworzenie garderoby marzeń staje się łatwe i ekonomiczne.

Z D A N I E M E K S P E R T A

Stanisław Giera
Product manager marki VOX

eprasa.pl 8a628015a1

Niewielka szafa może pełnić funkcję garderoby. W realizacji CAPITAL KUCHNIE wykorzystano pantograf, wysuwany wieszak na spodnie oraz szufladę CONERO na paski i biżuterię. **PEKA/CAPITAL KUCHNIE**

Sypialnia bez garderoby, ale z szafą zaplanowaną jak garderoba

Sypialnia jest miejscem, które pozwala nam odpocząć, dlatego szczególnie ważne jest ograniczenie wizualnego chaosu. Jeśli w domu nie mamy osobnej garderoby, dobrze zaplanowana szafa może z powodzeniem przejąć jej funkcję. Kluczowe jest jednak nie tylko to, ile miejsca przeznaczymy na przechowywanie, ale przede wszystkim jak wykorzystamy jej wnętrze.
Wysoką zabudowę warto zaplanować aż do sufitu. Górna część zabudowy powinna składać się z tzw. szafek pawlaczowych, które są trudno dostępne. Całą wysokość można zagospodarować drążkami, które są najwygodniejszą formą przechowywania. Pantograf CONERO pozwala wykorzystać te najwyższe przestrzenie szafy na ubrania wiszące i jednym ruchem opuścić drążek na wygodny poziom.
W dobrze zorganizowanej szafie warto również wydzielić miejsce dla konkretnych grup odzieży. Zamiast układać spodnie w stosach na półkach, można zastosować wysuwany wieszak na spodnie z linii CONERO. Dzięki temu każda para ma swoje miejsce, ubrania są dobrze widoczne i łatwo po nie sięgnąć. Dobrze zaplanowana szafa działa trochę jak garderoba zamknięta za frontami. Wykorzystuje całą dostępną przestrzeń, porządkuje rzeczy według naszych codziennych nawyków i sprawia, że w sypialni łatwiej utrzymać wizualny spokój.

Z D A N I E M E K S P E R T A

Anita Łopatka
PRZYJAZNA KUCHNIA

eprasa.pl 8a628015a1

KESSEBÖHMER

peka | 30 LAT RAZEM

Dobrze zorganizowana garderoba to mniej szukania, więcej spokoju. Każda rzecz ma swoje miejsce, a wszystko jest zawsze pod ręką. Wybierasz dziś, korzystasz przez lata.
Postaw na systemy, które zamieniają przechowywanie w codzienną wygodę.

PEKA - dobrze poukładane! **peka.pl**

eprasa.pl 8a628015a1

Skosy na poddaszu nie muszą ograniczać możliwości aranżacji. Garderoba na wymiar pozwala wykorzystać każdy fragment przestrzeni, dopasować układ półek i drążków do użytkowników oraz stworzyć miejsce skrojone pod ich potrzeby. **KOMANDOR**

Garderoba, która rozumie nasze potrzeby

Nie ma jednego, idealnego sposobu na urządzenie garderoby. Każdy z nas jest inny, ma inne potrzeby, przyzwyczajenie, sposób korzystania z rzeczy i prowadzi inny styl życia. Garderoba powinna być więc dopasowana do jej właściciela. Jeśli z garderoby korzystają dwie osoby, rozwiązanie polegające na dzieleniu garderoby po prostu „na pół" nie jest dobre. Warto uwzględnić ich indywidualne potrzeby, a następnie podzielić ją według tego, czego rzeczywiście potrzebuje każdy z użytkowników. Planując garderobę, dobrze jest zrobić inwentaryzację rzeczy, które będą przechowywane, określić rozwiązania typu „must have" i te, które mogą być drobnym kompromisem. Inaczej wygląda bowiem garderoba osoby, która nosi głównie koszule, marynarki czy sukienki, czyli rzeczy wymagające dużej liczby drążków i wieszaków, a zupełnie inaczej osoby przechowującej ubrania poskładane na półkach. Warto też zaplanować miejsce na buty, torebki, biżuterię, walizki czy ubrania sezonowe, które wymagają specjalnej przestrzeni. Torebki i buty w podświetlonych szklanych witrynach wyglądają przepięknie i są osoby, dla których idealna garderoba będzie właśnie zawierała tego typu rozwiązanie. Inny lubią swoje krawaty czy biżuterię trzymać w szufladach z miękkimi wkładami. Jedni chętnie chowają rzeczy w szufladach i koszach, inni lubią mieć wszystko na widoku i łatwy dostępne. I to jest właśnie w porządku, bo garderoba, która rozumie nasze potrzeby ma być miejscem, w którym przechowywanie rzeczy zapewnia nie tylko porządek, ale korzystanie z niej jest wygodne na co dzień i przychodzi w sposób naturalny oraz intuicyjny.

Z D A N I E M E K S P E R T A

Katarzyna Drabik
Dyrektor Marketingu Grupy KOMANDOR

eprasa.pl 8a628015a1

Na wymiar • Bez kompromisów • Personalizowane • Z dowozem i montażem w cenie

Zaprojektuj swój mebel. **Pobierz aplikację:**

Download on the App Store

GET IT ON Google Play

www.komandor.pl
www.designer.komandor.pl

eprasa.pl 8a628015a1

Premiery

Produkty, technologie
i wydarzenia, które warto znać.

opracowanie **Robert Pieńkowski**

Doskonała czystość

Kobold VK7 to lekki, łatwy w prowadzeniu, bezprzewodowy odkurzacz, który pomoże zadbać o czystość w domu na wszystkich powierzchniach. Teraz dostępny w edycji limitowanej Titanium. Dostępny wyłącznie na vorwerk.pl oraz u Doradców Klienta. **www.vorwerk.pl**

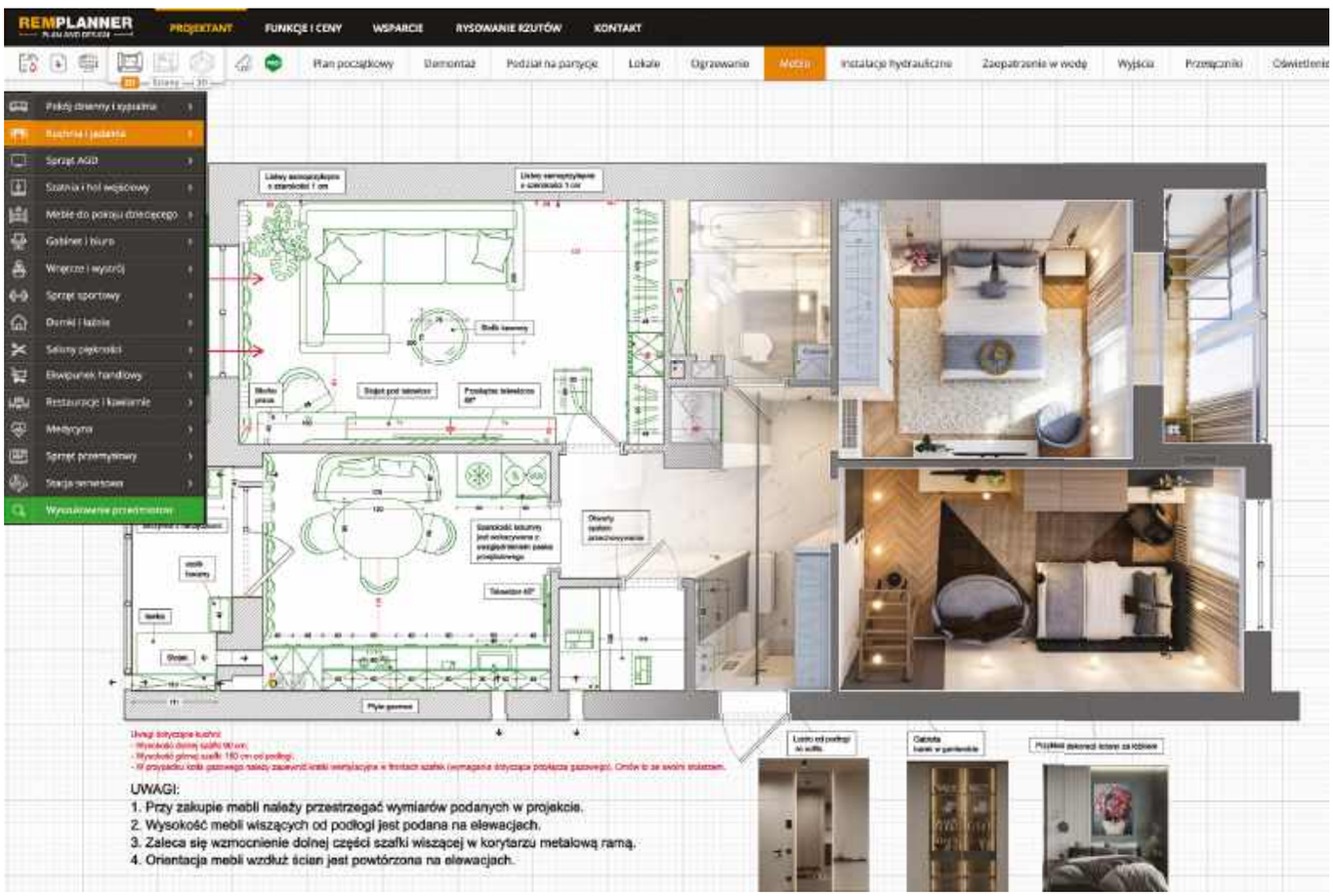

Niezwykłe narzędzie

RemPlanner to program do tworzenia rysunków technicznych i wizualizacji 3D wnętrz, działający w pełni online. Dzięki niemu można przygotować pełny zestaw dokumentacji projektowej: plan inwentaryzacyjny, demontaż i montaż ścian, rozmieszczenie mebli, projekt instalacji elektrycznej, hydraulicznej i ogrzewania, układ płytek oraz schemat instalacji. Interaktywny konstruktor 3D pozwala wizualizować projekt w różnych trybach, wybierając spośród tysięcy modeli mebli, materiałów i wariantów oświetlenia – jeszcze przed rozpoczęciem prac remontowych można zobaczyć, jak będzie wyglądało gotowe wnętrze. Automatyczne rozwinięcia ścian powstają w jednym kliknięciu – z rozmieszczeniem mebli i instalacji elektrycznej, co znacznie oszczędza czas przy przygotowaniach do remontu. Program automatycznie oblicza także ilość potrzebnych materiałów na podstawie gotowego projektu, co pomaga precyzyjniej zaplanować budżet i uniknąć zbędnych wydatków. Program jest prosty w obsłudze, dostępny w języku polskim – projekt można otworzyć z dowolnego urządzenia o dowolnej porze, bez instalowania dodatkowego oprogramowania. **www. remplanner.com/pl**

eprasa.pl 8a628015a1

Jak z obrazka

Miks plakatów, zdjęć oraz obrazów, wyeksponowanych na jednej ścianie np. w salonie, świadczy o dobrym wyczuciu estetyki i aktualnych trendów – z wiszącymi dekoracjami od kilku lat nie boimy się bowiem eksperymentować. W Agacie znaleźć można kolekcje obrazów z motywem kwiatowym, które oryginalnie będą wyglądać w połączeniu z bardziej abstrakcyjnymi motywami. Sunny Bouquet, rozmiar 56 x 75 cm. **www.agatameble.pl**

Wnętrza skrojone na miarę życia

Po przebudowie IKEA Janki zyskała ponad 4,5 tys. mkw. nowych inspiracji – od małych kuchni po salony, które wieczorem zamieniają się w kino, plac zabaw i domowe biuro jednocześnie. Aranżacje są efektem realnych wizyt i wywiadów pogłębionych, które pracownicy sklepów IKEA regularnie prowadzą w domach klientów. Sercem odnowionej przestrzeni jest 48 całkowicie nowych pokazowych wnętrz. Nie powstały one jako ilustracja chwilowych trendów, ale na bazie wiedzy o tym, jak naprawdę mieszkają klientki i klienci z Warszawy i okolicznych miejscowości – jak korzystają z przestrzeni, czego potrzebują na co dzień i jak chcą czuć się we własnym domu. Nowa ekspozycja odzwierciedla różne obszary domu, style i etapy życia. Punktem wyjścia dla IKEA były konkretne układy pomieszczeń spotykane na polskim rynku, które często stanowią wyzwanie aranżacyjne. **www.ikea.com**

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8a628015a1

Warstwowo zestawione tkaniny sprawiają, że elegancki salon nie traci przytulności. Sofa wykonana na zamówienie przez Galerię Komfortu została uzupełniona poduszkami i pledami, a neutralne kolory pozwalają mocniej wybrzmieć zieleni ścian i widokowi za oknem. Szyte na wymiar zasłony Arespol miękko filtrują światło wpadające przez balkonowe okna. Spokojny dywan od Kave Home.

eprasa.pl 8a628015a1

Ochota na widok

Najpierw były duże okna i niemal paryski widok na Och-Teatr. Potem przyszła decyzja, by podporządkować temu całe mieszkanie. Małgorzata Wojdal z Lilla Home zburzyła dawny podział 57-metrowego wnętrza i stworzyła przestrzeń pełną światła oraz kojących kolorów.

projekt **Małgorzata Wojdal/Lilla Home**
zdjęcia **Follow The Flow Studio**
tekst **Robert Pieńkowski**

Miękkie tekstylia Zara Home wzmacniają wrażenie swobody i domowego ciepła.

eprasa.pl 8a628015a1

Zieleń nie pełni tu roli dekoracyjnego dodatku. Otula wnętrze, koresponduje z drzewami za oknem i pomaga stworzyć atmosferę miejskiej oazy.

Roślinny wzór stał się punktem wyjścia dla całej palety mieszkania. Zieleń, rudości i brązy z tapety powracają później na ścianach pomalowanych farbami Flügger, meblach i tekstyliach, tworząc spójną opowieść o naturze przeniesionej do miejskiego wnętrza.

eprasa.pl 8a628015a1

eprasa.pl 8a628015a1

Kuchnia miała pozostać integralną częścią salonu, dlatego jej zabudowa została potraktowana niemal jak mebel. Wszystkie szafki wykonano na wymiar, a fragmenty otwartych półek wykończone roślinnym motywem wizualnie łączą strefę gotowania z dekoracyjnym charakterem części dziennej.

eprasa.pl 3a628015a1

Nietypowy, załamujący się w trzech miejscach aneks był jednym z największych wyzwań realizacyjnych – samo dopasowanie blatu wymagało trzech podejść. Ostatecznie lekka kolorystycznie zabudowa na wymiar i blat HPL pozwoliły stworzyć kuchnię funkcjonalną, ale wizualnie dyskretną.

Warszawa jest tu częścią wystroju. Widać ją przez duże okna i balkon: starą Ochotę, zieleń, kameralną zabudowę i Och-Teatr, który pojawia się w kadrze niemal jak dekoracja przygotowana specjalnie dla tego mieszkania. Wystarczy wejść, żeby zrozumieć, dlaczego Małgorzata Wojdal nie chciała tego widoku zamykać w jednym pokoju. Przeciwnie – postanowiła wpuścić go do wnętrza jak najgłębiej. Tak powstał projekt pod nazwą „Ochota, Och!"

– Moja pierwsza myśl tutaj była taka, że muszę to wnętrze otworzyć, żeby od samego wejścia witał domownika widok – wspomina projektantka. To założenie wymagało radykalnych decyzji. Pierwotnie mieszkanie było podzielone w tradycyjny sposób: z przedpokoju wchodziło się do dwóch osobnych pokoi, kuchnia była zamknięta, a obok niej znajdowało się maleńkie WC. Ściany skutecznie porządkowały funkcje, ale jednocześnie odbierały wnętrzu to, co miało najcenniejszego – światło i poczucie przestrzeni.

Małgorzata właściwie odwróciła więc dotychczasowy układ. Toaleta została włączona do łazienki, a jej dawne miejsce zajęła garderoba przy gabinecie. Zamknięta kuchnia ustąpiła miejsca dodatkowemu pokojowi, który może pełnić funkcję gabinetu lub pokoju dziecka, natomiast nowy aneks kuchenny pojawił się w salonie. Największą zmianą było jednak wyburzenie ścian prowadzących do dwóch pokoi oraz części przegrody pomiędzy nimi. – Od początku kierowała mną myśl, żeby na niezbyt wygórowanym metrażu wykreować wrażenie przestrzeni i kontynuacji panoramicznego widoku – mówi projektantka.

Dzisiaj tę zmianę odczuwa się natychmiast po przekroczeniu progu. Wzrok nie zatrzymuje się na ścianie przedpokoju, ale biegnie dalej, w stronę części dziennej, okien i miasta. Tak samo zachowuje się światło. Wpada przez okno balkonowe i okna sypialni, a dzięki wewnętrznemu przeszkleniu dociera również do wnęki jadalnianej. – Od wejścia mieszkanie zalewa słońce – podkreśla projektantka. Światło stało się tutaj niemal dodatkowym materiałem wykończeniowym. Łączy pomieszczenia, zaciera ich granice i sprawia, że 57 metrów kwadratowych wydaje się znacznie większe.

Salon, jadalnia i kuchnia tworzą wspólną przestrzeń, ale każda z tych funkcji zachowała własny charakter. Sypialnia pozostaje bardziej intymna, choć dzięki przeszkleniom nie została całkowicie odcięta od reszty mieszkania. Największym wyzwaniem okazała się kuchnia. Aneks ma nietypowy kształt, załamany w trzech miejscach, dlatego samo dopasowanie blatu wymagało aż trzech podejść. Trudność była jednak nie tylko techniczna.

eprasa.pl 8a628015a1

Jadalnia została pomyślana jako miejsce zatrzymania pomiędzy kuchnią a sypialnią. Okrągły stół Sklum w kolorze trawertynu wprowadza mineralny akcent i łagodzi geometryczne linie zabudowy. Oświetlenie z Imperium Lamp buduje kameralny nastrój, a roślinna tapeta marki Rebel Walls sprawia, że ta niewielka przestrzeń ma własną, wyrazistą tożsamość.

eprasa.pl 8a628015a1

Dzięki przeszkleniu sypialnia zachowała intymność, ale światło z jej okien może docierać aż do jadalni. To jeden z tych zabiegów, które sprawiają, że mieszkanie odbiera się jako znacznie większą przestrzeń.

Stół Sklum dobrze współgra z naturalną, ziemistą gamą kolorów. Za dnia jadalnię modeluje światło przechodzące przez przeszklenie, wieczorem jej nastrój przejmuje starannie dobrane oświetlenie.

eprasa.pl 8a628015a1

Przeszklona ściana jest nie tylko efektownym elementem architektonicznym. Przede wszystkim pozwala światłu swobodnie przepływać między sypialnią a jadalnią, wizualnie łącząc obie strefy bez pozbawiania ich odrębności. Wszystkie elementy stolarki i zabudowy wykonano na wymiar.

eprasa.pl 8a628015a1

Niewielkie lampy budują wieczorem bardziej intymną atmosferę, a miękkie tkaniny i obły zagłówek łóżka marki Jotex łagodzą architektoniczną geometrię przeszklenia.

Subtelne oświetlenie nie konkuruje tutaj z naturalnym światłem.

Kuchnia bowiem znajduje się w centrum części dziennej, nie mogła więc wyglądać jak osobny, czysto użytkowy moduł. Rozwiązanie przyniosła tapeta. Zabudowę zamykającą aneks wykończono tym samym wzorem, który pojawia się w jadalni. Dzięki temu kuchnia nie kończy się nagle, ale płynnie przechodzi w bardziej dekoracyjną część mieszkania. I nie jest to przypadkowy wzór. Właśnie od niego zaczęła się cała opowieść o kolorach w „Ochota, Och!". – Jak to u mnie często bywa, wszystko zaczęło się od tapety marki Rebel Walls. Gdy zobaczyłam tę zieleń, ptaki, gruszki, mieszankę zieleni, rudości i brązu, wiedziałam, że ta gama zagości w tym wnętrzu – opowiada Małgorzata. Kolory z tapety rozeszły się po mieszkaniu niczym motyw przewodni. Zieleń spotyka się z ciepłymi brązami i rudościami, a wszystkie odcienie mają wspólną cechę: zamiast pobudzać, uspokajają. Dobrze współgrają też z tym, co dzieje się za oknami. Zieleń wnętrza znajduje swoją kontynuację w drzewach starej Ochoty, a miejskie otoczenie staje się naturalnym tłem dla aranżacji.

Projektantka określa widok z balkonu jako niemal paryski i coś z tej niewymuszonej elegancji rzeczywiście przeniknęło do środka. Nie ma tu jednak dosłownego naśladowania paryskiej kamienicy ani nostalgicznej rekonstrukcji dawnej Warszawy. Klasyka została potraktowana swobodnie. Vintage miesza się ze współczesnym designem, dekoracyjność z prostotą, a przedmioty sprawiają wrażenie dobieranych stopniowo, nie zaś kompletowanych według jednego katalogowego zestawu. Dzięki temu mieszkanie jest eleganckie, ale nie onieśmiela.

Od początku nie miało zresztą onieśmielać. Projektantka wyobrażała sobie, że zamieszka tu kobieta prowadząca pełne, miejskie życie, która po powrocie do domu potrzebuje zupełnie innego rytmu. – Myślałam o kobiecie, która z jednej strony ma bardzo aktywny tryb życia, z drugiej jednak ceni zieleń za oknem i wnętrze regulujące układ nerwowy, otulające i przytulne – mówi Małgorzata. Projekt powstawał bez konkretnej właścicielki, ale rzeczywistość zaskakująco dobrze dopisała zakończenie tej historii.

eprasa.pl 8a628015a1

eprasa.pl 8a628015a1

Gabinet powstał w miejscu dawnej kuchni i pokazuje, jak gruntowna była zmiana pierwotnego układu mieszkania. Zieleń tapicerki, naturalne faktury i tekstylia tworzą spokojne miejsce do pracy i odpoczynku, które w przyszłości może również pełnić funkcję pokoju dziecka.

Zieleń powraca również w gabinecie, lecz w bardziej nasyconej, miękkiej odsłonie. Fotel staje się kolorystycznym łącznikiem między tym pomieszczeniem a roślinnymi motywami w części dziennej.

Lekka forma biurka nie przytłacza niewielkiego pomieszczenia. Szyta na wymiar roleta Arespol pozwala regulować ilość naturalnego światła, zachowując przy tym spokojny, uporządkowany charakter wnętrza.

eprasa.pl 8a628015a1

Ryflowane szkło ścianki prysznicowej Mexen zapewnia prywatność, a jednocześnie nie zatrzymuje światła. Jego pionowy rytm wprowadza do niewielkiej łazienki lekkość i ciekawą grę refleksów.

Łazienka jest najbardziej nasyconym kolorystycznie pomieszczeniem mieszkania. Rdzawo-terakotowy odcień ścian zestawiono z ciemną stolarką wykonaną na wymiar, kamiennym blatem Lerman Stone oraz podtynkowymi bateriami Omnires. Całość ociepla naturalna tapeta na froncie zabudowy stelaża Geberit.

eprasa.pl 8a628015a1

Widok na Och-Teatr był pierwszą rzeczą, którą Małgorzata zapamiętała podczas oglądania mieszkania. Stał się też jednym z najważniejszych punktów projektu – po przebudowie można dostrzec go już od wejścia.

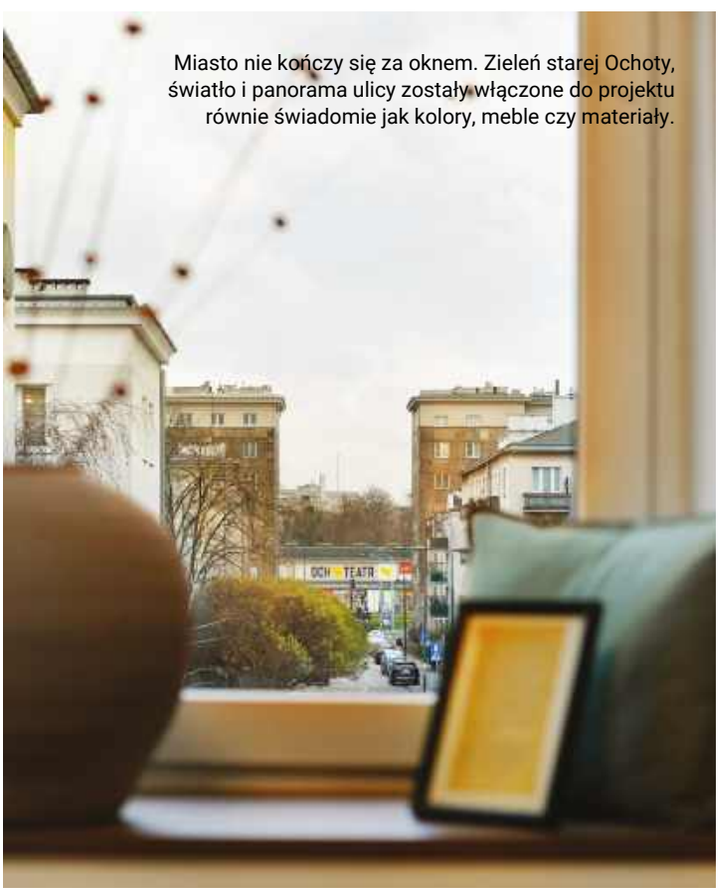

Miasto nie kończy się za oknem. Zieleń starej Ochoty, światło i panorama ulicy zostały włączone do projektu równie świadomie jak kolory, meble czy materiały.

Mieszkanie kupiła Kasia. Jak się później okazało, od dawna obserwowała projekty Lilla Home i czekała na wnętrze, w którym mogłaby zamieszkać. Można więc powiedzieć, że obie strony znalazły się we właściwym miejscu o właściwym czasie. Projektantka stworzyła mieszkanie dla wyobrażonej właścicielki, a właścicielka czekała na mieszkanie tej projektantki.

„Ochota, Och!" nie próbuje przy tym udowadniać, że 57 metrów kwadratowych to ogromna przestrzeń. Pokazuje coś ciekawszego: że metraż przestaje być najważniejszy, kiedy dobrze zaprojektuje się relacje między pomieszczeniami. Tutaj służą temu przeszklenia, otwarte przejścia, konsekwentna paleta kolorów i światło, któremu pozwolono swobodnie wędrować po wnętrzu. – Zależało mi na stworzeniu miejskiej oazy, otwarciu przestrzeni i wnętrzu zachęcającym do odpoczynku i budowania relacji z bliskimi – podsumowuje Małgorzata Wojdal. I chyba właśnie „miejska oaza" najlepiej opisuje to miejsce. Miasto pozostaje tu bardzo blisko – widać je z balkonu, słychać jego rytm, Och-Teatr codziennie pojawia się za oknem. Ale po drugiej stronie szyby zaczyna się już inny świat: spokojniejszy, miękki, zielony i skrojony tak, by po intensywnym dniu można było po prostu wrócić do siebie.

eprasa.pl 8a628015a1

Odważne zestawienia barw przeciwstawnych budują klimat i charakter tego wnętrza.

Motywy malarskie na ścianach projektu architektki. Obraz namalował Paweł Król. Trzydrzwiowa komoda Together but Separately polskiej marki Space Rebels.

eprasa.pl 8a628015a1

Wiwat kolor!

Gdy życiowa odwaga klientki spotyka się z odwagą projektową architektki, powstaje niebanalne wnętrze, tak unikatowe jak osobowość jego właścicielki.

projekt i stylizacja **Agnieszka Musiał-Chmielnik**
zdjęcia **Piotr Kunc**
tekst **Anna Grużewska**

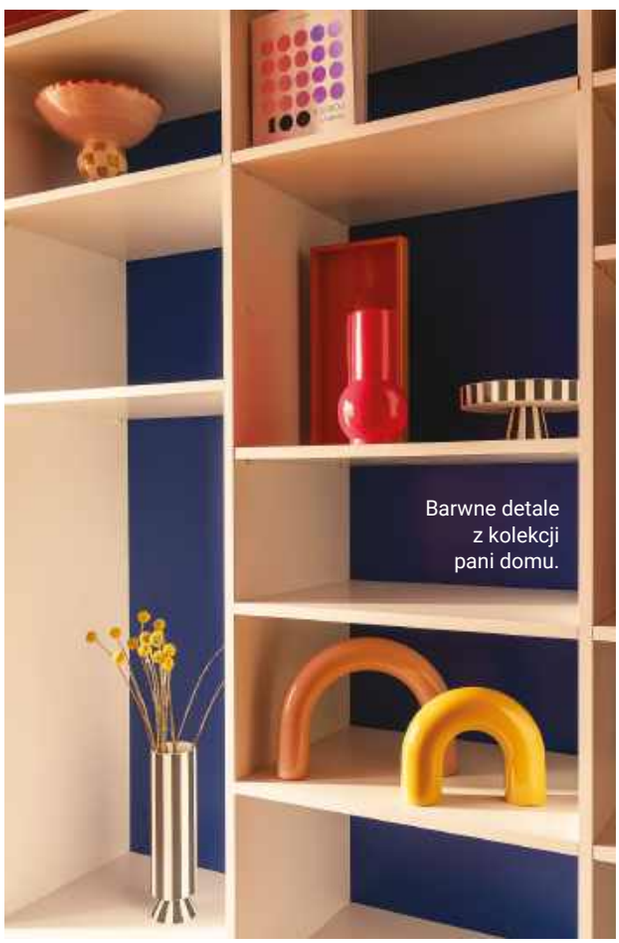

Barwne detale z kolekcji pani domu.

eprasa.pl 8a628015a1

Obraz z kamerą autorstwa Pawła Króla właścicielka, która działa w branży filmowej, dostała w prezencie.

eprasa.pl 8a628015a1

Dywan pochodzi ze sklepu Jotex.

Kolor stolika kawowoego dopasowano do koloru ścian.

Ten projekt był prawdziwym wyzwaniem! I to nie dlatego, że architektka Agnieszka Musiał-Chmielnik nie lubi koloru. Wręcz przeciwnie – kolory uwielbia i wreszcie mogła się w nich zanurzyć. Projektując, wiedziała jednak, że w tym szaleństwie muszą być spójność, konsekwencja i funkcjonalność. Że wielobarwna kompozycja nie może przysłonić tego, co w jej pracy najważniejsze – tworzenia wnętrz, które ułatwiają życie ich mieszkańcom.

Swoją klientkę Agnieszka Musiał-Chmielnik znała z pracy. Poznały się na planie programu telewizyjnego Mieszkanie na miarę, w którym jedna projektowała wnętrza, a druga – pracowała przy jego produkcji. Wówczas nawiązała się między nimi naturalna nić porozumienia, a przyszła klientka zaczęła dostrzegać, że Agnieszka chętnie przemyca do swoich realizacji mocne kolory. Gdy więc przyszło do urządzania jej własnego lokum, wybór był oczywisty! Tyle że tym razem nie chodziło o kolorystyczne akcenty. Jej marzeniem była wersja full colour – wesoła, soczysta, nasycona. „Aga, odpinamy wrotki!" – wołała podekscytowana do architektki podczas pracy nad projektem.

Realizacja nie należała do najłatwiejszych, wiązała się bowiem z gruntownym remontem mieszkania z rynku wtórnego, zmianą układu funkcjonalnego oraz koniecznością racjonalnego gospodarowania budżetem. Jednak znajdowanie właściwych rozwiązań kolorystycznych dawało im obu – zarówno architektce, jak i właścicielce – tak wiele radości, że wszystkie trudności znosiły z uśmiechem na ustach.

W efekcie powstało wnętrze niezwykle oryginalne, ale też wyjątkowo funkcjonalne, odpowiadające na wszystkie potrzeby singielki żyjącej według własnych zasad. Agnieszka Musiał-Chmielnik zadbała przede wszystkim o miejsce do przechowywania, wiedząc, że właścicielka lubi kolekcjonować piękne przedmioty. Meble powstały według projektu architektki. To ona stworzyła również wielobarwne kompozycje na ścianach, sufitach i drzwiach. Uszanowała też prośbę właścicielki, by w mieszkaniu pojawiła się ciepła, drewniana podłoga.

Architektka podążyła również za marzeniem właścicielki, która pragnęła mieć w kuchni oryginalne meksykańskie, wielobarwne kafle. Zaproponowała jednak, by stylistycznie uprościć całą kuchnię, tak aby pochodzące z Meksyku płytki z wizerunkami Fridy Kahlo mogły zagrać przeznaczoną im główną rolę.

To wnętrze jest rodzajem hołdu dla koloru, radości, chęci życia. Od właścicielki wymagało odwagi, od projektantki – również. Dziś obie są dumne i cieszą się, że takie wnętrze powstało, nie tylko po to, by cieszyć oko, lecz także, a może przede wszystkim, by po prostu lepiej się w nim żyło.

eprasa.pl 8a628015a1

eprasa.pl 8a628015a1

Nawet największe kolorystyczne szaleństwo trzeba czasem uspokoić. Stąd w zabudowie wykonanej na wymiar według projektu architektki pojawia się kolor biały.

eprasa.pl 8a628015a1

Zabudowa została wykonana na wymiar według projektu architektki. Podłogę w strefie wejściowej wyłożono gresowymi płytkami Futura Drop Black marki 41zero42.

eprasa.pl 8a628015a1

To wnętrze jest hołdem dla koloru, radości i chęci życia. Od właścicielki wymagało odwagi, od projektantki – projektowej śmiałości. W efekcie powstała przestrzeń, która nie tylko cieszy oko, ale przede wszystkim sprawia, że po prostu lepiej się w niej żyje.

W kuchni uwagę zwracają oryginalne, ręcznie malowane kafle Fridas, sprowadzane z Meksyku. Ich wielobarwną, pełną wyrazistych faktur kompozycję zestawiono z gładkimi frontami szafek.

eprasa.pl 8a628015a1

Sypialnia ma najbardziej stonowaną paletę kolorystyczną, a obecny w niej odcień zieleni sprzyja wyciszeniu.

eprasa.pl 8a628015a1

W sypialni w roli stolika nocnego odnalazł się klasyk designu – Componibili włoskiej marki Kartell.

Kolor nie jest tu jedynie dekoracją, ale sposobem na opowiedzenie o osobowości właścicielki. Odważne zestawienia, nieoczywiste wzory i mocne akcenty tworzą wnętrze równie indywidualne, jak osoba, która w nim mieszka.

Zmiana układu funkcjonalnego pozwoliła na zwiększenie przestrzeni do przechowywania.

eprasa.pl 8a628015a1

W łazience zastosowano płytki marki Rako, jednak nie położono ich na całej powierzchni. Część ścian pomalowano farbą łazienkową marki Flügger. Kinkiet Westwing Collection, armatura: bateria prysznicowa i umywalkowa marki Omnires.

eprasa.pl 8a628015a1

Kuchnia, jadalnia i salon tworzą jedną, płynnie przenikającą się przestrzeń – serce rodzinnego domu. Ciepłe drewno, jasne fronty i subtelne nawiązania do estetyki mid-century modern tworzą spokojne tło dla codziennego życia. Nad stołem jadalnianym Charlie marki Damale Meble zawisły dekoracyjne lampy Jushi od Noroshop, a ścianę nad kuchennym blatem zdobi drobna mozaika Dunin Arcado Terrazzo Matt. Duże przeszklenia otwierają wnętrze na niemal niezabudowany krajobraz i wpuszczają do środka mnóstwo naturalnego światła.

eprasa.pl 8a628015a1

Wspaniałe ukojenie

Ten dom miał być spokojnym azylem dla czteroosobowej rodziny, ale w weekendy zmieniać się w pełną życia przestrzeń otwartą na przyjaciół. Basia i Łukasz Echaust stworzyli wnętrze, w którym współczesna prostota spotyka się z ciepłem mid-century modern, a światło, kolory i faktury budują atmosferę sprzyjającą odpoczynkowi.

projekt **Basia i Łukasz Echaust/Echaust Design**
zdjęcia **Dagmara Maroszek-Bździuch /MUFKA Fotografia**
tekst **Robert Pieńkowski**

Każdy detal znalazł tutaj swoje idealne miejsce.

eprasa.pl 8a628015a1

Dom miał przede wszystkim koić, dlatego projektanci postawili na naturalne, ciepłe zestawienie materiałów. Miękka sofa Amara marki Sou Home wyznacza centrum strefy wypoczynkowej. Jej jasna, neutralna tapicerka równoważy ciemne drewno zabudowy i pozwala wybrzmieć zróżnicowanym fakturom tkanin. Towarzyszy jej stolik Alesund od Lectus, wykonany ze spieku kwarcowego imitującego trawertyn i forniru dębowego. Za narożnikiem pojawiły się kinkiety Kubu marki Noro – dekoracyjne oświetlenie było szczególnie ważne dla właścicielki i pozwala po zmroku budować bardziej kameralną atmosferę. Różne źródła światła świadomie uzupełniają naturalne oświetlenie, które w ciągu dnia optycznie powiększa wnętrze.

eprasa.pl 8a628015a1

eprasa.pl 8a628015a1

Salon zaprojektowano jako miejsce codziennego odpoczynku, ale także spotkań z rodziną i przyjaciółmi. Organiczne formy stolików łagodzą geometryczny charakter zabudowy.

Ciemna, wykonana na wymiar zabudowa jest jednocześnie biblioteczką, miejscem ekspozycji i mocnym elementem kompozycyjnym salonu.

Ten dom w Gostyniu, niedaleko Poznania, udowadnia, że nie nic ważniejszego, niż piękny rytm codzienności. Nowoczesna, parterowa bryła stoi na wzniesieniu, a duże przeszklenia otwierają ją na naturalną, wciąż niemal niezabudowaną okolicę. To właśnie krajobraz i wpadające do środka światło stały się jednymi z najważniejszych sprzymierzeńców projektu.

Na 155 metrach kwadratowych mieszka Ewa i Michał z dwójką synów oraz psem. Jedenaście pomieszczeń tworzy wygodną przestrzeń dla rodziny, która w ciągu tygodnia potrzebuje przede wszystkim odpoczynku, ale w weekendy chętnie otwiera drzwi przed gośćmi. Wnętrze musiało więc pogodzić dwa pozornie odmienne scenariusze: być spokojnym azylem i miejscem tętniącym życiem.

Odpowiadający za projekt Basia i Łukasz Echaust z pracowni Echaust Design początkowo mieli się zająć jedynie strefą dzienną, wiatrołapem oraz główną łazienką. Współpraca układała się jednak na tyle dobrze, że zakres ich prac szybko się powiększył o sypialnię z garderobą i prywatną łazienką. – Inwestorzy trafili do nas przez ogłoszenie na jednym z portali. Po wymianie kilku wiadomości obie strony poczuły, że to może być początek bardzo fajnej współpracy – wspominają projektanci.

Już pierwsze rozmowy pokazały, że gospodarze nie oczekują wnętrza stworzonego według gotowego przepisu. Ewa była świetnie przygotowana, miała własne inspiracje i materiały, które chciała zobaczyć w domu. Jednocześnie razem z Michałem pozostawiła projektantom dużą swobodę w komponowaniu całości. Kierunek został określony dość precyzyjnie: współczesna przestrzeń miała otrzymać subtelne akcenty mid-century modern. Jeszcze bardziej jednak wymowne było to, czego właściciele absolutnie nie chcieli. – W pierwszej kolejności napisali: żadnych szarości ani lameli – śmieją się Basia i Łukasz.

Zamiast chłodnej neutralności pojawiły się więc ciepłe kolory, zróżnicowane faktury, tapety, tkaniny i starannie zestawione materiały. Niektóre płytki oraz lampy wybrała sama Ewa. Projektanci potraktowali je jako punkt wyjścia, dobierając pod nie pozostałe okładziny, zabudowy stolarskie, kolory ścian, armaturę i ceramikę.

eprasa.pl 8a628015a1

Kuchenny półwysep ma nie tylko zapewniać wygodną powierzchnię roboczą, ale również integrować domowników. Ustawione przy nim drewniane hokery Nino od Westwing sprawiają, że kuchnia naturalnie staje się miejscem rozmów. Blaty wykonano z konglomeratu Avant Quartz w kolorze Dijon, a nad nimi pojawia się mocny akcent ciemnej zabudowy. Duże przeszklenia sprawiają, że nawet podczas przygotowywania posiłków domownicy pozostają w kontakcie z otaczającym dom krajobraz.

eprasa.pl 8a628015a1

Kuchnia została zaprojektowana tak, aby codzienne przygotowywanie posiłków nie oznaczało odseparowania od reszty rodziny. Półwysep otwiera się na jadalnię, w której stanął rozkładany stół Charlie od Damale Meble otoczony krzesłami Godia marki Kave Home. Ścianę nad blatem ożywia mozaika Dunin Arcado Terrazzo Matt, a robocze powierzchnie wykonano z konglomeratu Avant Quartz Dijon. Całość uzupełniają zlew Blanco oraz okap Ciarko Design. Układ strefy dziennej świadomie sprzyja wspólnemu spędzaniu czasu.

Najważniejszym miejscem domu jest otwarta strefa dzienna. Kuchnia, jadalnia i salon nie zostały potraktowane jako trzy osobne wnętrza, lecz jako przestrzenie płynnie przechodzące jedna w drugą. To odpowiedź na sposób życia rodziny.

Duża sofa skupia domowników w salonie, rozkładany stół pozwala zaprosić większą liczbę osób, a hokery ustawione przy półwyspie sprawiają, że nawet osoba przygotowująca posiłek pozostaje częścią spotkania. Właścicielom szczególnie zależało na dużym, nieco wyższym niż standardowy blacie roboczym. Sprzęty AGD miały natomiast możliwie dyskretnie zniknąć w zabudowie.

Równie ważne było przechowywanie. Przy czteroosobowej rodzinie liczba rzeczy rośnie szybko, dlatego efekt wizualnego porządku wymaga dobrze zaplanowanego zaplecza. Rozbudowane zabudowy pozwoliły ukryć codzienny domowy ekwipunek, pozostawiając na widoku przede wszystkim to, co buduje charakter wnętrza.

Także materiały musiały zdać egzamin z codzienności. W domu są i dzieci, i pies, dlatego piękna powierzchnia, której nie można dotknąć bez obawy o pozostawienie śladu, nie wchodziła w grę. Liczyły się trwałość oraz łatwość czyszczenia.

Choć dom ma pokaźny metraż, projektanci nie próbowali dodatkowo imponować skalą. Wrażenie przestronności pojawiło się niejako samo – za sprawą przeszkleń i wyjątkowego położenia budynku. – Kiedy promienie słońca wpadają przez duże okna strefy dziennej, przestrzeń wydaje się jeszcze większa. Światło wprost rozsuwa ściany, a faktury i materiały lepiej wtedy wybrzmiewają – mówią Basia i Łukasz.

Po zapadnięciu zmroku rolę naturalnego światła przejmuje rozbudowany scenariusz oświetleniowy. Pani domu lubi dekoracyjne lampy, dlatego projektanci nie ograniczali ich do kilku obowiązkowych punktów. We wnętrzu pojawiły się lampy wiszące i kinkiety, a różne źródła światła pozwalają zmieniać atmosferę zależnie od sytuacji.

eprasa.pl 8a628015a1

Sypialnia pokazuje bardziej graficzne oblicze domu. Ścianę za wykonanym przez lokalnego tapicera łóżkiem i zagłówkiem pokrywa przygotowana na zamówienie tapeta Wallart Seam w indywidualnie dobranej kolorystyce NCS. Jej swobodny, linearny wzór mocno kontrastuje z ciemnym sufitem, a dekoracyjna lampa i miękkie tekstylia ocieplają kompozycję. To wnętrze jest spokojne, ale zdecydowanie nie anonimowe.

Lustrzane fronty garderoby wizualnie powiększają sypialnię, powtarzając w odbiciu charakterystyczny wzór tapety Wallart Seam. Przy niewielkiej toaletce ustawiono puf Coffey z kolekcji Venture Home dostępną w H&M Home. Ciepłe drewno mebla, tapicerowane elementy i ciemny sufit sprawiają, że przestrzeń pozostaje przytulna mimo zdecydowanych, graficznych akcentów.

eprasa.pl 8a628015a1

– Prywatnie również lubimy stylistykę, którą wybrali inwestorzy, więc tworzenie tego wnętrza było czystą przyjemnością – przyznają Basia i Łukasz. Największym jednak dla nich wyzwaniem nie było znalezienie odpowiedniego koloru, materiału czy układu funkcjonalnego, lecz późniejsza realizacja. Projekt prowadzony był bez nadzoru autorskiego i ekip projektantów. Z polecenia projektantów wykonano jedynie prace stolarskie. Na szczęście ostatecznie wszystko powstało zgodnie z założeniami, jednak część robót się przedłużała, a pogodzenie regularnego kontrolowania budowy z obowiązkami zawodowymi właścicieli okazało się trudne.

Podczas sesji zdjęciowej sama Ewa przyznała, że gdyby mogła podjąć tę decyzję ponownie, zamiast samego projektu wykonawczego wybrałaby realizację z pełnym nadzorem.
Finalnie jednak najważniejszym okazał się fakt, że ten dom wyrósł z dialogu – między potrzebami rodziny a doświadczeniem projektantów, współczesnością a inspiracjami sprzed kilku dekad, estetyką a funkcjonalnością. Projekt nie jest katalogową scenografią. Ma wytrzymać dziecięcy pośpiech, obecność psa, spokojne popołudnia oraz weekendy pełne rozmów przy stole. I chyba właśnie dlatego najbardziej przekonująco wygląda wtedy, gdy naprawdę toczy się w nim życie.

Prywatna łazienka przy sypialni otrzymała bardziej kontrastową oprawę. Jasne powierzchnie zestawiono z czarną armaturą Omnires Y i ciemnymi detalami, a strefę prysznica zamykają drzwi Radaway. Pod natryskiem zastosowano szklaną mozaikę Penny Dots – białe elementy zaakcentowane czarną fugą tworzą drobny, rytmiczny deseń. Charakter wnętrza podkreśla lustro Libido marki Giera Design.

– Nie chcemy projektować wnętrz, które składają się jedynie z naszych wyborów. Aktywnie słuchamy, bo to właściciele mają się tutaj czuć jak u siebie – mówią Basia i Łukasz Echaust.

eprasa.pl 8a628015a1

Ciemna stolarka nadaje łazience elegancji i nawiązuje do zabudów obecnych w pozostałych częściach domu. Na podłodze zastosowano płytki Niza Monaco-R Beige Mate marki Vives, Szczotkowane złoto armatury Omnires Y ociepla kompozycję i efektownie współgra z drewnem.

Wolnostojąca wanna została ustawiona w pobliżu okna, dzięki czemu za dnia można korzystać z naturalnego światła. Na ścianach pojawiają się płytki Volcano Avorio, których subtelna faktura stanowi spokojne tło dla złotych detali. Dekoracyjne oświetlenie dodatkowo podkreśla miękki, salonowy charakter wnętrza. Strefę prysznica zamyka brązowa szyba Molis Nature Brown od Massi.

Monumentalna obudowa umywalki jest jednym z najmocniejszych elementów łazienki. Jej geometryczną formę przełamuje duże okrągłe lustro, a szczotkowane złoto armatury Omnires Y oraz kamienne gałki Hvyt w formie trawertynowych kulek wprowadzają biżuteryjne akcenty. Po obu stronach lustra zawisły lampy Glamm marki Aromas.

eprasa.pl 8a628015a1

Właścicielka sama zaproponowała część płytek i lamp. Projektanci zbudowali wokół tych wyborów całą paletę materiałów, kolorów i faktur, dzięki czemu wnętrza są efektem prawdziwego dialogu między projektantami a domownikami.

Zabudowa wykonana na wymiar wykorzystuje niemal każdy centymetr przestrzeni, a głęboka wnęka z tapicerowanym siedziskiem zmienia funkcjonalny mebel w przyjazne miejsce, w którym można wygodnie usiąść. Jasne drewno uspokaja kompozycję i ociepla korytarz, a długie, smukłe uchwyty podkreślają pionowe proporcje szaf.

eprasa.pl 8a628015a1

Nietypowe rozwiązanie – zamiast hokerów przy wyspie projektantki zaplanowały niską ławę z szufladami, która czasem jest dodatkowym siedziskiem dla gości, a czasem miejscem na konsole do gier. Szafki kuchenne i wyspa powstały ze sklejki i Valchromatu – wytrzymałego i odpornego na wilgoć materiału z włókien drzewnych, barwionych z wykorzystaniem ekologicznych składników. Kolorystycznym uzupełnieniem barwnej kuchni są lampy (nad wyspą wisi kobaltowa Lexavala, kinkiety są marki Zangra) oraz kafle z serii Färgblock marki Quintessenza. Intensywne barwy w kuchni przechodzą stopniowo w rudości jadalni i bardziej wyciszone fiolety, brązy oraz zielenie części wypoczynkowej niewielkiego salonu.

eprasa.pl 8a628015a1

Barwna obfitość

Od mocnego pomarańczu, przez oliwkowe zielenie, po rudości – to mieszkanie na poddaszu mogłoby pogodzić wszystkich: i tych, którzy lubią mocny efekt, i tych bardziej stonowanych w wyborach.

projekt i stylizacja **Anna Olga Chmielewska, Agnieszka Warnowska/ach.och studio**
zdjęcia **Karolina Zaworska**
tekst **Monika Utnik**

Jazmín i Kacper bardzo lubią kolorową ceramikę. Wazon Marsala od Paititi Studio wydaje się stworzony do tej kuchni!

eprasa.pl 8a628015a1

Wielość barw wbrew pozorom nie wprowadza chaosu. Projektantki stworzyły duety kolorystyczne: słup odpowiada fotelowi, rama lustra ładnie zagrała z dywanikiem.

Tam, gdzie dziś stoi rozkładany fotel (wyszukany na OLX, kultowy Wink marki Cassina), znajdowała się ścianka, oddzielająca korytarz od salonu. Pozostał po niej słup, który pomalowano na kolor fioletowy. Lustro w zielonej ramie jest od TaRama. Błękitnoszary puf projektu Grynasz Studio pochodzi z kolekcji Davis Home.

eprasa.pl 8a62801 5a1

Mieszkanie nie zatrzymało się z chwilą, gdy projektantki skończyły go urządzać. Ono wciąż się zmienia. Na sofie Cloud od Optisofa pojawiły się poduszki z motywem narciarzy, kupione przez Jazmín, nawiązujące do Górki Szczęśliwickiej za oknem.

Tutaj panuje dyscyplina i konsekwencja barwna. Dwa kosze Louanda z trawy wodnej marki Conco współgrają kolorystycznie z sofą i wełnianym dywanem z dawnej kolekcji IKEA, wyszukanym na OLX. Stoliki przed kanapą to seria Mae od Woood.

Dwoje pozytywnych i uśmiechniętych ludzi to dla architektów zawsze dobry znak. A gdy jeszcze marzy się im kolorowe wnętrze, szczęście jest podwójne – można bowiem trochę zaszaleć, nie trzymać się utartych ścieżek, wyjść poza konwencję i bawić się wnętrzem, proponując nawet najbardziej zuchwałe rozwiązania. Jazmín i Kacper, właściciele mieszkania na Szczęśliwicach, oraz dwie projektantki, Anna Olga Chmielewska i Agnieszka Warnowska, od razu złapali wspólny język. Jazmín potrzebowała światła i barw, bo z pochodzenia jest Argentynką, przyzwyczajoną do ciepłego, słonecznego klimatu. W ostatnich projektach Anny i Agnieszki przeważały stonowane barwy, dlatego chętnie podchwyciły i rozwinęły kolorowe marzenia właścicieli. Wspólnie stworzyli więc zgrany kwartet, którego nic nie było w stanie powstrzymać od eksperymentów. W mieszkaniu pojawiły się więc odcienie terakoty, brązy, niebieskości i fiolety oraz stonowane zielenie – przechodzą konsekwentnie z pomieszczenia do pomieszczenia, w jednych blednąc, w innych nabierając intensywności.

Kolory te są ciepłe, co sprawia, że wnętrze nabiera przytulności, jakiejś miękkości, a jednocześnie pozostaje klarowne i wyraziste. Bardziej intensywne barwy znalazły się na frontach kuchennych oraz płytkach w łazience. – To była prośba Jazmín, której brakowało mocniejszego akcentu – opowiada Anna. – Panowie z ekipy remontowej podeszli do tego pomysłu z umiarkowanym entuzjazmem, ale nie mieli wyjścia: siedzieli na podłodze i ręcznie malowali kafelki według ustalonego schematu – śmieje się projektantka.

Mieszkanie znajduje się na poddaszu, z którego roztacza się widok na dachy powstałego w latach dwutysięcznych osiedla oraz pobliską Górkę Szczęśliwicką. To zielona i spokojna część Warszawy. Projektantkom i właścicielom zależało na zachowaniu pierwotnego układu, jak najmniejszej ilości wyburzeń i zmian. Zgodnie z zasadami zrównoważonego projektowania, w duchu którego projektują, pozbyły się w trakcie remontu materiałów sztucznych, zastępując je naturalnymi.

Zadbały także o komfort termiczny, dodając klimatyzację. – Wykonawcy sprawdzili i naprawili istniejące instalacje. To, co można było we wnętrzu odrestaurować i naprawić, zachowałyśmy. Mniej zmian oraz wyburzeń nie oznacza wcale, że prace postępują szybciej i łatwiej – zaznacza Anna. Obie projektantki zgodnie jednak mówią, że warto czasem nadłożyć czasu i wysiłku – w ten sposób bowiem nadpisuje się dalszą historię wnętrza, które dzięki temu staje się bardziej autentyczne.

eprasa.pl 8a628015a1

Stylistyka jadalni różni się od tej w kuchni. Jest bardziej stonowana w kolorze. Jednak cały czas oba pomieszczenia się uzupełniają. Dominujące tu rudości prowadzą bardzo ciekawy dialog z barwami pomarańczowymi w kuchni.

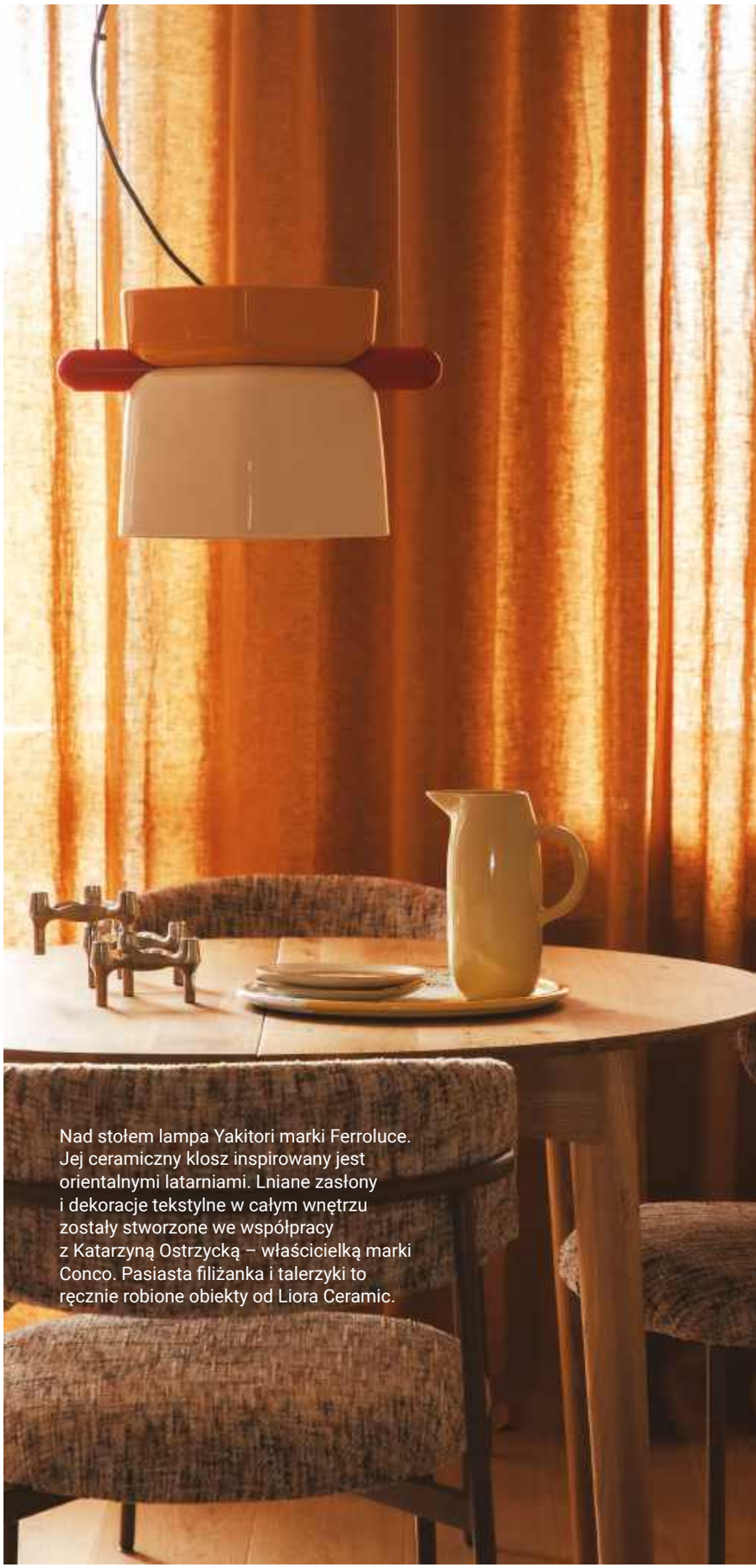

Nad stołem lampa Yakitori marki Ferroluce. Jej ceramiczny klosz inspirowany jest orientalnymi latarniami. Lniane zasłony i dekoracje tekstylne w całym wnętrzu zostały stworzone we współpracy z Katarzyną Ostrzycką – właścicielką marki Conco. Pasiasta filiżanka i talerzyki to ręcznie robione obiekty od Liora Ceramic.

Anna i Agnieszka, wybierając meble, starają się zawsze korzystać z polskich marek. To właśnie od nich pochodzą rozkładana sofa stół, łóżko i sprzęty łazienkowe. Projektantki szukają mebli również na portalach vintage, na których można znaleźć istne perełki. Efektem tych poszukiwań jest na przykład zabawny fotel Wink z lat 80. marki Cassina w oryginalnej, fioletowej tapicerce.

Elementem, którego nie było wcześniej we wnętrzu, jest wyspa kuchenna. Dawniej w tym miejscu na dziwnej konstrukcji wisiał telewizor. Dziś zamiast niego nad wyspą znajduje się ukryty w kasecie ekran. Niższa część tej zabudowy tworzy ławę, która czasem jest dodatkowym siedzeniem dla gości, a na co dzień kryje konsolę i sprzęt do gier.

Zabudowa kuchni wykonana jest ze sklejki i Valchromatu, płyty meblowej z drewnianych włókien barwionych w masie. – Od dawna chciałam użyć tego materiału, ale stolarze obawiali się go. Wreszcie znalazłam wykonawcę, który podjął się tego zadania. Efekt przekroczył najśmielsze oczekiwania, zarówno jego, jak i moje – opowiada Anna. Kuchnia Kacpra i Jazmín zamienia się czasem w kino domowe lub centrum gamingowe. Kacper bowiem projektuje gry komputerowe, a Jazmín tworzy do nich efekty dźwiękowe. Oboje są artystami i może właśnie dlatego nie boją się odważnych rozwiązań. Żyją wprost kolorem.

Drugim elementem, który pojawił się jakby przez przypadek, jest cienki metalowy słup. Powstał on po wyburzeniu wspomnianej ściany, która oddzielała korytarz od salonu. Projektantki postanowiły go zostawić, by pełnił funkcję dekoracyjną. Specjalnie pozostał nieoszlifowany. Widać na nim nierówności i grube spawy, co sprawia, że wnętrze zaczyna snuć opowieść o swojej przeszłości i ludziach, którzy w nim mieszkali. Anna pomalowała go na fioletowo, żeby zgrał się z fotelem i podkręcił inne kolory w mieszkaniu.

– Cieszymy się widząc, jak właścicieli inspirują nasze projektowe oraz stylizacyjne rozwiązania, jak harmonijnie, spójnie je rozwijają – podkreśla Anna. – To proces, w którym mieszkanie ciągle „staje się". Dzięki temu dom żyje.

eprasa.pl 8a628015a1

Myliłby się ktoś, określając tapicerkę krzeseł White Label Living jako brązową. Tak naprawdę zawiera w sobie po trosze wszystkie kolory występujące w mieszkaniu. Drewniany rozkładany stół pochodzi od polskiej marki Woodica.

eprasa.pl 8a628015a1

Pracownia właścicieli czasem zmienia się na dłużej w pokój gościnny. Wtedy doskonale sprawdza się niewielka, rozkładana sofka marki Innovation Living. Na lekkich regałach wykonanych ze stali nierdzewnej, znalezionych w sklepie internetowym Sklum, stoją przeróżne pamiątki Jazmín i Kacpra.

eprasa.pl 8a628015a1

Nadmuchiwany puf Float jest marki Studio About. Zaprojektował ją Mikkel Lang Mikkelsen, który łączy w swoich projektach estetykę, funkcjonalność i technologię. Puf jest dostępny w różnych kombinacjach kolorystycznych pasków.

eprasa.pl 8a6280158a1

Sypialnia to najmniejsze pomieszczenie na poddaszu. Za kotarą znajduje się szafa – miała zniszczone, lustrzane fronty, więc projektantki zastąpiły je naturalną tkaniną, która stworzyła ciepłe i przytulne wnętrze.

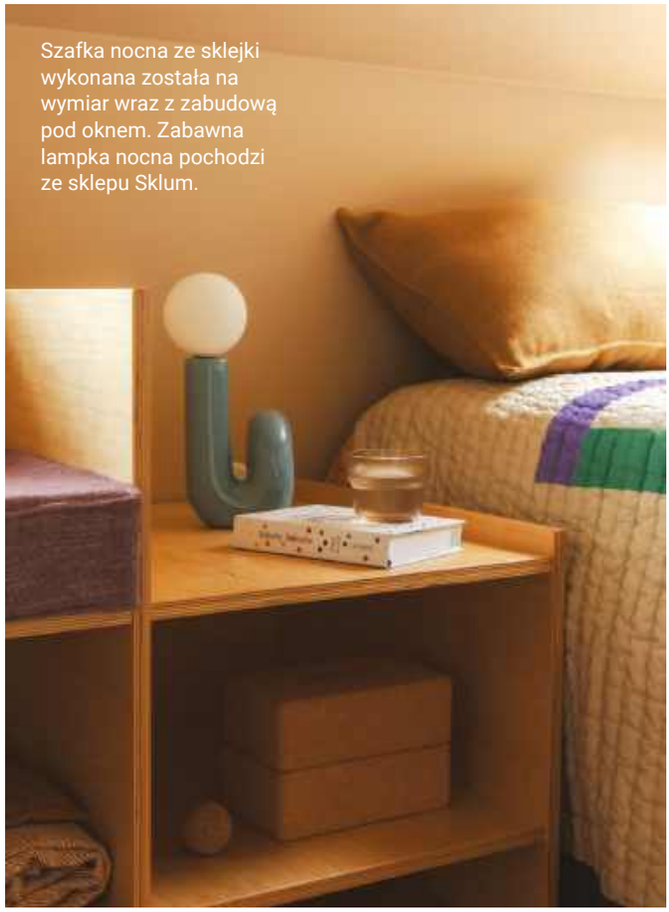

Szafka nocna ze sklejki wykonana została na wymiar wraz z zabudową pod oknem. Zabawna lampka nocna pochodzi ze sklepu Sklum.

Ciekawe rozwiązanie: urocza ława pod oknem w sypialni to miejsce do czytania książek i relaksu po treningu.

W łazience istniejące płytki zostały pomalowane na biało. Jazmín poprosiła projektantki, żeby wprowadziły do łazienki więcej koloru. Panowie z ekipy remontowej pomalowali wybrane elementy mozaiki w ulubione kolory właścicieli.

eprasa.pl 8a628015a1

Układ łazienki w czasie remontu pozostał bez zmian. Niektóre zniszczone sprzęty wymagały wymiany. Projektantki sięgnęły po polskie marki: bateria i umywalka to produkty OMNIRES, natomiast mocno pomarańczowa wisząca szafka jest marki Desiva. Jedynie lampa wisząca przyjechała z Grecji – to model Vilrosa marki Luces Exclusivas.

eprasa.pl 8a628015a1

Obszerna strefa dzienna łączy różne funkcje – kuchenną, jadalnianą i wypoczynkową. Ważnym elementem wizualnym są drewniane schody prowadzące na piętro, wykonane przez firmę stolms.pl.

eprasa.pl 8a628015a1

Tonacja dla rodziny

Projektowanie wnętrza często zaczyna się od podłogi, która staje się podstawą realizacji. Jednak tutaj wszystko rozpoczął pomysł na... sufit.

projekt **Magda Szczepaniak/Pracownia GUSTA**
zdjęcia i stylizacja **Follow the Flow Studio**
tekst **Anna Grużewska**

Podświetloną witrynę wykonano według projektu architektki.

eprasa.pl 8a628015a1

Przy stole jadalnianym marki Kave Home stanęły miękko tapicerowane krzesła Brusel od Sklum oraz drewniane krzesła Nordic ze sklepu Fajne Krzesła.

Mówią, że czują się wreszcie u siebie! – uśmiecha się projektantka Magda Szczepaniak z pracowni GUSTA, gdy pytam ją, jak rodzina jej klientów odnalazła się we wnętrzu zaprojektowanym specjalnie dla nich. Architektka wspomina, że sam proces projektowy był jednocześnie trudny i łatwy. Klienci – rodzina z dwójką dzieci – trafili do niej z polecenia. Dom, położony w malowniczej scenerii pod Łodzią, był na tyle wczesnym etapie budowy, że można było bez większych komplikacji wprowadzić zaproponowane przez projektantkę zmiany w układzie funkcjonalnym. Pozostawało jeszcze zdecydować, jak stworzone na nowo wnętrza mają wyglądać. Inwestorzy przyszli do niej z dużą dozą zaufania. Mieli właściwie tylko dwa życzenia: podobały im się betonowe sufity oraz ciemna gama wykończeń mebli i sprzętów. Zazwyczaj klienci przychodzą z konkretną wizją podłogi jako

Mocna i ciemna paleta kolorystyczna wymagała kontrapunktu w postaci ciepłego drewna.

eprasa.pl 8a628015a1

Gwiazdą korytarza jest efektowna tapeta Tresanti marki One Wall Design. W części salonowej królują wygodne sofy Michelle z Nordic Line, którym towarzyszą szklane stoliki kupione w sklepie Mebloo w Łodzi.

Spędzając wolny czas na kanapie, można oglądać zarówno telewizję, jak i zmieniający się w rytm pór roku pejzaż za oknem.

jednego z najbardziej trwałych i podstawowych elementów wnętrza. Tym razem, dość nietypowo, Magda Szczepaniak musiała zacząć myślenie o projekcie od sufitów. Aby wnętrza nabrały ostatecznego charakteru, potrzebne były więc długie rozmowy i praca z ankietami. To właśnie one pozwoliły architektce lepiej poznać potrzeby domowników i zaproponować rozwiązania, które stworzyły ramy ich codzienności.

Od początku było wiadomo, że właścicielom podoba się dość ciemna tonacja i to ona, wraz z betonowymi sufitami, narzuciła styl całej aranżacji. Ponieważ jednak wnętrze przeznaczone było dla rodziny z dwójką dzieci, architektka musiała znaleźć sposób, aby nie stało się ono zbyt industrialne i przytłaczające. Odpowiedź, jak zawsze, przyszła z natury. Ciepłe odcienie drewna, pojawiające się na podłodze, wyspie kuchennej i efektownych schodach, będących istotnym elementem wizualnym strefy dziennej, wniosły do aranżacji oczekiwaną łagodność i spokój. Magda Szczepaniak zagrała również teksturami i fakturami. Ich różnorodność dodała wnętrzu pewnej „mięsistości", która sprawia, że mimo ciemnej tonacji przestrzeń wydaje się przytulna i otula domowników.

Dzięki temu zabiegowi obszerna strefa dzienna, znajdująca się na parterze i łącząca funkcje kuchni, jadalni oraz salonu, stała się idealnym miejscem do wspólnego spędzania czasu przez wszystkich domowników.

Dopełnieniem tego, co dzieje się wewnątrz domu, jest krajobraz za oknem, zmieniający się wraz z porami roku. Położony na przedmieściach Łodzi dom otacza piękna przyroda, która ujęta w ramy okien przypomina gotowe malarskie kadry. Dlatego, siedząc na kanapie, można w ogóle nie włączać telewizora – za oknem rozgrywa się bowiem własny spektakl przyrodniczy.

Na piętrze znajduje się strefa prywatna, sypialnia gospodarzy, pokoje dzieci oraz łazienka. Tutaj paleta kolorystyczna została nieco poszerzona, pojawiły się zielenie i brązy. Najbardziej wyrazisty kolorystycznie akcent, nie licząc pokoi dziecięcych, znalazł się w łazience. Jest nim okładzina ścienna z wzorem przeskalowanego terazzo.

Magda Szczepaniak z pracowni GUSTA zaprojektowała wnętrze z myślą o potrzebach konkretnej rodziny. Mimo że właściciele przekazali jej na początku niewiele wytycznych, dzięki rozmowom i uważnemu poznawaniu ich oczekiwań udało jej się zrozumieć, jakiej przestrzeni naprawdę potrzebują.

eprasa.pl 8a628015a1

Całą zabudowę meblową wykonaną na zamówienie według projektu – kuchnię z wyspą, szklaną witrynę, zabudowę RTV, szafę w sypialni oraz meble łazienkowe – zrealizowała stolarnia Wzór Woodwork. Blat kuchenny wykonano z laminatu HPL marki Polyrey. Antracytowe hokery Trick pochodzą z Itali.pl.

eprasa.pl 8a628015a1

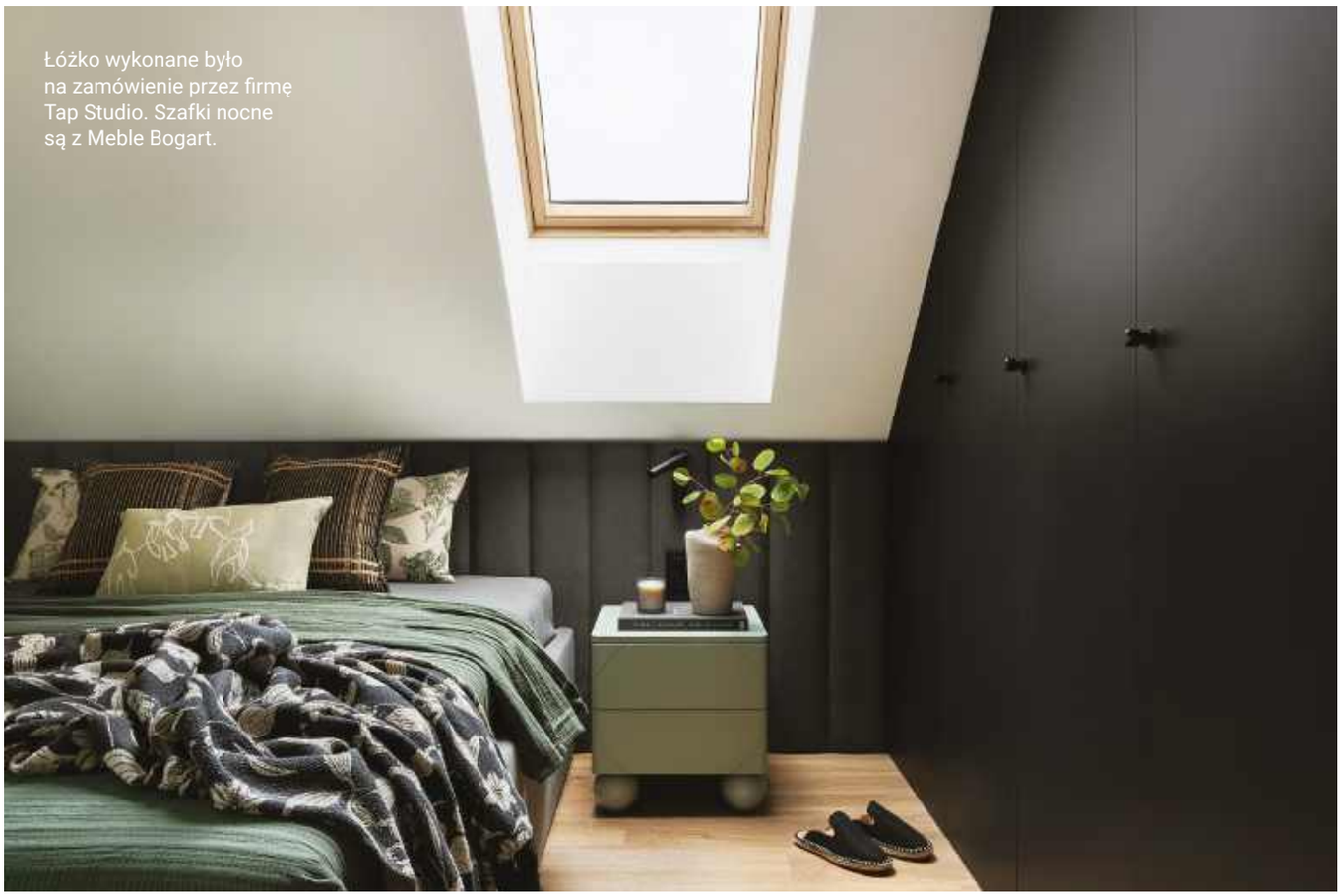

Łóżko wykonane było na zamówienie przez firmę Tap Studio. Szafki nocne są z Meble Bogart.

W sypialnie nie zabrakło przestrzeni do przechowywania.

Kolekcja Medley marki Ergon oferuje płytki lastryko w zupełnie nowej, innowacyjnej, kolorowej odsłonie.

eprasa.pl 8a628015a1

W łazience zastosowano armaturę marki Omnires w kolorze szczotkowanego złota.

Strefa umywalkowa jest naprawdę obszerna i zapewnia komfort użytkowania obydwu osobom.

epwasa.pl 8662801541

Architekci i projektanci

Oto autorzy realizacji prezentowanych na łamach naszego magazynu

Archmondo
Piotr Kowalczyk

www.archmondo.pl

Fantakrea
Dorota Kudła-
-Kubrakiewicz

www.fantakrea.squarespace.com

Five Cell
Mariola Kawa
i Maciej Kurkowski

www.fivecell.pl

Hibner Architekci
Adriana Hibner

www.hibnerarchitekci.pl

Inter-Arch Architects
Agnieszka
Buczkowska-Korlińska

www.inter-arch.pl

Machina Snu
Elżbieta Mosek
i Matylda Ludka

www.machinasnu.pl

Minterior Pracownia
architektury wnętrz
Marzena
Miszczyk-Brzozowska

www.minterior.pl

modeko.studio
Paweł Łęczycki

www.modeko.studio

Nasze Nowe

www.naszenowe.pl

Zuzanna Orlińska

www.orlinskadesign.pl

Pracownia Brokat
Bogna Polańska
i Roma Skuza

www.pracowniabrokat.pl

Pracownia Nuut
Anna Maj
i Katarzyna
Frankowska

www.nuut.pl

Studio Projekt
Architektura Wnętrz
Eliza Karwowska

studioprojekt.eu

Tulumi Interiors
Florentyna
Paszko-Karczewska

www.tulumi.pl

WZ Studio
Małgorzata Liebhart
i Ada Skwira

www.wzstudio.pl

eprasa.pl 8a628015a1

W tym wydaniu zaprojektowali dla nas:

Małgorzata Wojdal – Lilla Home

OCHOTA NA WIDOK **STRONA 102**

www.lillahome.pl

Artystka i projektantka wnętrz Małgorzata Wojdal założyła Studio Lilla Home w 2015 roku w Łodzi. Chociaż Studio początkowo koncentrowało się na home stagingu, obecnie jest uznanym specjalistą w dziedzinie projektowania wnętrz w całej Polsce, projektującym i sprzedającym apartamenty o wyjątkowej estetyce.

Musiał Studio

WIWAT KOLOR! **STRONA 116**

musialstudio.pl

Musiał Studio to autorska pracownia architektury wnętrz prowadzona przez Agnieszkę Musiał-Chmielnik, architektkę wnętrz z zamiłowania i wykształcenia. Ukończyła uczelnie projektowe w Krakowie, Wrocławiu, Wiedniu i Oslo. Swoją praktykę zawodową zdobywała w Wiedniu, Barcelonie i Wrocławiu. W procesie projektowym podchodzi indywidualnie do każdego etapu.

Echaust Design

WSPANIAŁE UKOJENIE **STRONA 128**

www.echaustdesign.com

Basia i Łukasz Echaust to zespół, który wplata w tkankę swoich projektów marzenia i potrzeby inwestorów. Od prawie dekady działają na terenie całej Polski, tworząc wnętrza mieszkań i domów, które są prawdziwym odzwierciedleniem indywidualności. Ich projekty to harmonijne połączenie funkcji, formy i konstrukcji. Gotowi są zanurzyć się w świecie klientów i stworzyć dla nich niepowtarzalny klimat.

Anna Olga Chmielewska – ach.och studio

BARWNA OBFITOŚĆ **STRONA 140**

www.annaolgachmielewska.pl

Architektka wnętrz, scenografka, stylistka. Specjalistka w obszarze projektowania wnętrz oraz stylizacji produktów i przestrzeni dla marek z sektora home & living. Członkini zarządu SAW, autorka licznych publikacji o architekturze wnętrz, jurorka konkursów branżowych w Polsce i za granicą. Podczas warsztatów, prelekcji i spotkań promuje odpowiedzialne projektowanie, rzemiosło i polski design.

Magda Szczepaniak

TONACJA DLA RODZINY **STRONA 152**

www.gusta-pracownia.com

Magda Szczepaniak jest założycielką autorskiej pracowni projektowania wnętrz GUSTA. Tworzy ponadczasowe przestrzenie prywatne oraz komercyjne, w których estetyka idzie w parze z funkcjonalnością i uważnością na codzienne życie. Każdy projekt powstaje indywidualnie, z myślą o proporcjach, komforcie użytkowania i dbałością o detal, która nadaje przestrzeni jej własny, niepowtarzalny charakter.

eprasa.pl 8a628015a1

Czytaj więcej, płać mniej!

Zyskaj 15% rabatu

Prenumerata

W prenumeracie tylko ~~199,00 zł~~ 169,20 zł*

*roczna prenumerata drukowana

Dlaczego warto? Dostawa gratis prosto do Twojego domu • Tylko dla prenumeratorów: niższe ceny przy zakupie czasopism na UlubionyKiosk.pl • Pakiet 2w1 (papier + e-wydania): –80% na równoległą e-prenumeratę PDF • **Szczegóły na UlubionyKiosk.pl/promocje**

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl lub zeskanuj kod QR i zaprenumeruj w 1 minutę

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa | rachunek bankowy: 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

A

AGATA
www.agatameble.pl

ALIPLAST
www.aliplast.pl

ARGON
www.argon-lampy.pl

ARCHICOM
www.archicomcollection.pl

ARKADY
www.arkady.eu

B

BERNSTEIN
www.bernstein-badshop.com

BIOBIDET
www.biobidet.pl

BIZZARTO
www.bizzarto.pl

C

CARPETS & MORE
www.carpetsandmore.pl

CHODZIEŻ
www.porcelana.pl

CORSTON
www.corston.eu

COSTWAY
www.costway.pl

CURVER
www.curver.pl

D

DLH
www.dlh.pl

DOMOTEKA
www.domoteka.pl

DRE
www.dre.pl

DYSON
www.dyson.pl

E

ECLISSE
www.eclisse.pl

ERNEST RUST
www.rust.pl

EZVIZ
www.ezviz.com

F

FALMEC
www.falmecpolska.pl

FAKRO
www.fakro.pl

FERRO
www.ferro.pl

FRANKE
www.franke.com

G

GEBERIT
www.geberit.pl

GH DEVELOPMENT
www.ghdevelopment.pl

H

HÄFELE
www.hafele.pl

HAIER
www.haier-europe.com

HAPPY HOUSE
www.happyhouse.pl

HOME CONCEPT
www.homeconcept.com.pl

I

IKEA
www.ikea.com

INT.DESIGNERS
www.intdesigners.com.pl

IROBOT
www.irobot.pl

J

JAWOR-PARKIET
www.jawor-parkiet.pl

JBL
www.jbl.pl

K

KAREŃSKI
www.karenski.pl

KETER
www.keter.pl

KOHERSEN
www.kohersen.pl

KOMANDOR
www.komandor.pl

KOBOLD
www.vorwerk.pl

L

LEROY MERLIN
www.leroymerlin.pl

LG
www.lg.com

LLADRÓ
www.lladro-polska.pl

LOBERON
www.loberon.pl

LUBIANA
www.porcelana.pl

M

MADONIS
www.madonis.pl

MAISON BERGER PARIS
www.lampeberger.com.pl

MIDEA
www.midea.com

MIELE
www.miele.pl

MINTERIOR
www.minterior.pl

MULTI-FORM
www.multiform.pl

N

NETATMO
www.netatmo.com

NEW TRENDY
www.newtrendy.pl

NOWODVORSKI
www.nowodvorski.com

O

OLTENS
www.oltens.com

ONLYBIO
www.onlybio.life

OMNIRES
www.omnires.com

P

PAGED
www.pagedmeble.pl

PEKA
www.peka.pl

PHILLIPS
www.phillips.pl

PORTA
www.porta.com.pl

PTAK WARSAW EXPO
www.warsawexpo.eu

Q

QUICK-STEP
www.quick-step.pl

QUOOKER
www.quooker.pl

R

RADAWAY
www.radaway.pl

REMPLANNER
www.remplanner.com

ROCA
www.roca.pl

ROSANERO
www.rosanero.pl

ROSENTHAL
www.rosenthal.pl

S

SAINT-GOBAIN GLASS
www.saint-gobain.pl

SAMSUNG
www.samsung.com/pl

SHARP
www.sharpconsumer.pl

SYLVECO
www.sylveco.pl

Ś

ŚWIAT PODŁÓG
www.swiatpodłog.com.pl

T

TEFAL
www.tefal.pl

TESCOMA
www.tescoma.pl

THERMOMIX
www.thermomix.pl

TINECO
www.tinecoshop.pl

TK MAXX
www.tkmaxx.pl

TM REAL ESTATE GROUP
www.tmrealestategroup.com

TUBĄDZIN
www.tubadzin.com

U

UNIMEBEL
www.unimebel.pl

V

VERLE HOME
www.verle-home.com

VICTORINOX
www.victorinox.com

VIN IN
www.vinin.pl

VORWERK POLSKA
www.vorwerk.pl

VOSTER
www.voster.pl

VOX
www.vox.pl

W

WITT
www.wittpolska.pl

WIŚNIOWSKI
www.wisniowski.pl

Y

YANKEE CANDLE
www.yankeecandle.pl

YVES ROCHER
www.yves-rocher.pl

Z

ZARA HOME
www.zarahome.com

ZWIEGER
www.zwieger.pl

Redaktor naczelna
Anna Grużewska
anna.gruzewska
@czasnawnetrze.pl

Redaktor prowadzący
Robert Pieńkowski
robert.pienkowski
@czasnawnetrze.pl

Redaktor
Monika Utnik
monika.utnik
@czasnawnetrze.pl

Opracowanie graficzne i DTP
Jakub Tarnowski
jakub.tarnowski@avt.pl

Redaktor prowadząca portal
Agnieszka Żuber
agnieszka.zuber@avt.pl

Traffic manager
Agnieszka Zdzichowska
agnieszka.zdzichowska@avt.pl
tel. 22 257 84 68

Dział reklamy
reklama@czasnawnetrze.pl

Anna Brzywczy
anna.brzywczy
@czasnawnetrze.pl

Małgorzata Cichecka
malgorzata.cichecka@avt.pl

Dorota Chrząszcz
dorota.chrzaszcz@avt.pl

Iwona Fijewska
iwona.fijewska@avt.pl

Katarzyna Minda
katarzyna.minda@avt.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl
tel. 22 257 84 22
(godz. 10.00-14.00)

Kolportaż
Paweł Gago
kolportaz@avt.pl

Adres redakcji
Czas na Wnętrze
ul. Leszczynowa 11
03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 68

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zamieszczone na łamach pisma Czas na Wnętrze treści reklamowe oraz artykuły promocyjne.

Wydawca

AVT – Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 99,
fax 22 257 84 00
www.avt.pl

Wydawnictwo AVT Korporacja sp. z o.o. należy do Izby Wydawców Prasy

Drukarnia
Walstead Central Europe

ARCHIWALNE WYDANIA CZASU NA WNĘTRZE SĄ DOSTĘPNE NA **WWW.ULUBIONYKIOSK.PL**

eprasa.pl 8a628015a1

Robert Pieńkowski
Redaktor prowadzący

Dziennikarz, kucharz, archeolog, aktor, improwizator, animator. Jego wielką pasją jest piękno w różnych przejawach. Lubi powtarzać: „Mniej znaczy więcej, ale czasem więcej znaczy lepiej".

Na zdjęciu maski z kolekcji Thalia – od lewej: Medusa, Polifemo, Euriale i Bacco.

Maska *rada*

Kamień stał się skórą, twarz – strukturą, a ściana – sceną. Talhia, kolekcja Eleny Salmistraro dla marki Lithea, przenosi mitologicznych bohaterów do współczesnego wnętrza.

tekst **Robert Pieńkowski**

Elena Salmistraro swoją niezwykłą kolekcją Talhia przywróciła masce znaczenie wykraczające daleko poza zwykłą dekorację. Punktem wyjścia stał się teatr antycznej Grecji, gdzie maska była narzędziem transformacji – zmieniała tożsamość, wzmacniała głos, jednocześnie chroniła i odsłaniała. Elena połączyła tę tradycję z kulturą śródziemnomorską i dziedzictwem sycylijskiej ceramiki. Bohaterami kolekcji są cztery postaci mitologiczne: Polifem, Bachus, Meduza i Euriale. Każda otrzymała własny charakter, zbudowany nie tylko poprzez formę, lecz także właściwości kamienia. Intarsje, głębokie nacięcia, reliefy i warstwowo opracowane powierzchnie sprawiają, że marmur przestaje być chłodną, statyczną materią.

Elena Salmistraro traktuje go niemal jak skórę lub tkaninę – wykorzystuje światło, cień, kolor i naturalne użylenie, by wydobyć z niego emocje. Polifem emanuje pierwotną siłą, Bachus zdaje się pulsować roślinnymi ornamentami, Meduza zawieszona jest między pięknem a zagrożeniem, a w twarzy Euriale żyły kamienia przypominają blizny i ślady pamięci. Talhia jest więc opowieścią o przemianie: mitu w przedmiot, kamienia w emocję, dekoracji w symboliczną obecność. Marmurowe twarze nie pozostają tłem dla wnętrza. Wychodzą na pierwszy plan, a ściana – zgodnie z teatralną genezą projektu – staje się sceną.

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8a628015a1

COSTWAY

Porządek w domu cały rok

z Costway.pl

/costwaypl

/costway.pl

eprasa.pl 8a628015a1

Ponadczasowa harmonia

Meridian

Prostota, szlachetne tonacje i perfekcyjne wykończenie definiują kolekcję, która zachwyca równowagą między funkcjonalnością a elegancją. Lekkie, płynne formy i subtelne linie Meridian harmonijnie wpisują się w nowoczesne przestrzenie, tworząc atmosferę wyrafinowanego spokoju.

Odkryj kolekcję

Roca

eprasa.pl 8a628015a1